

Wakacje
marzeń

» str. 11

Bóg potrzebował
spadochroniarzy

» str. 19

Kronika Beskidzka

TYGODNIK • 31 LIPCA 2014
ROK LVIII • NR 31 (2999)
BIELSKO-BIAŁA • 3,30 ZŁ (w tym 8% VAT)
www.kronika.beskidzka.pl
ISSN 0867-0897 • Indeks 362867



100 meczów!

» str. 30 - 35

Bielsko-Biała | Brzeszcze | Czechowice-Dziedzice | Kęty | Oświęcim | Szczyrk | Wilamowice | Żywiec

Czy wójtowie pławiają się w luksusie?



FOTO: PAWEŁ SZCZOTKA

W rekordowo skromnie urządzonym gabinecie urzęduje wójt Radziechów - Wieprza Grzegorz Figura. A poza urzędem też nie jest rozrzutny, serwuje gościom placki ziemniaczane.

Przywilej władzy to częsta i bezpłatna wyżerka - taki obraz elit rządzących jawi się przeciętnemu Polakowi. Ten stereotyp jeszcze bardziej utrwaliła ostatnia warszawska afery podsłuchowa. Ludzi oburzyło, że rządowe szczyty jedzą i dobrze się bawią za publiczne pieniądze. Czy podbeskidzcy włodarze również? Czyt. na str. 4

TORNADO FOLKLORU



» str. 40

Wapienica: rowerzyści
kontra spacerowicze

Bezpański znak niezgody

Po ścieżkach w Dolinie Wapienicy, mimo oburzenia pieszych, rowerzyści hulają aż miło. Robią to, przejeżdżając obojętnie obok znaku zakazującego ruchu wszelkich pojazdów. Do jego postawienia nikt się nie przyznaje, więc przepychanka o to, kto ma egzekwować zakaz, trwa w najlepsze... Czyt. str. 5

Zyski, ale i straty ogromne

SZPITALNA KASA

Część podbeskidzkich szpitali wypracowała w ubiegłym roku mały zysk. Ale największe placówki są nadal mocno zadłużone. Czyt. str. 6

LEKARSKIE SUMIENIA

» str. 6

Przyborów:

Gdzie jest kabel?

» str. 13

■ Poradnik zdrowego
żywienia

str. 17

■ Co dla dzieci?

str. 14

www.beskidzka24.pl

PATRONUJEMY str. 30-37

ISSN 0867-0897

beskidzka24
Regionalny Portal Informacyjny



Kr 1, 2, 3, 4 9 770867 4089401 31

Pogotowie wymienia tabor

PIĘĆ NOWYCH KARETEK

Cztery nowe fiaty stacjonują od poniedziałku, 28 lipca, w siedzibie Bielskiego Pogotowia Ratunkowego. Też nowy mercedes służy od piątku (25 lipca) w punkcie wyjazdowym BPR w Jasienicy.

Mercedes razem z wyposażeniem kosztował około 370 tysięcy złotych, za fiaty pogotowie zapłaciło nieco ponad milion. - Są to samochody kupione z naszych środków - podkreśla Wojciech Waligóra, dyrektor pogotowia.

Karetka, która będzie służyć w Jasienicy, to pojazd oznaczony symbolem „S”. Dwa ambulanse, których baza jest siedziba pogotowia przy ulicy Emilii Plater w Bielsku-Białej również mają to oznaczenie. Na pozostałych dwóch widnieje litera „P”. - „S” oznacza karetkę specjalistyczną, w załodze której jest również lekarz. „P” to ambulans podstawowy, czyli taki, którego załogę stanowi - między innymi - dwóch ratowników medycznych - wyjaśnia dyrektor BPR. Podkreśla, że karetki - ze względu na służbę, którą pełnią - muszą być niezawodne. Dlatego w pogotowiu przyjęto założenie, że maksymalny czas eksploatacji pojazdu to pięć lat - stąd dążenie placówki do wymiany taboru. W sumie w BPR jeździ jedenaście ambulansów. Po wymianie zażen z nich nie jest starszy niż dwa lata.

Bielskie pogotowie tworzy w ościennych miejscowościach punkty wyjazdowe, gdyż poważnie skracają czas dojazdu ambulansu do potrzebujących. W przypadku Jasienicy są to nie tylko mieszkańcy gminy, ale również poszkodowani w wypadkach na trasie S1. (best)



Pracownicy punktu wyjazdowego w Jasienicy cieszą się z nowej karetki.



Wnętrze ambulansu.

Żadna komenda nie zaprezentowała się lepiej podczas wojewódzkich obchodów święta policji w Katowicach niż bielscy policjanci. W nagrodę otrzymają nowy radiowóz!

Świetna prezentacja bielskich policjantów

Radiowóz w nagrodę

24 lipca w katowickim „Spodku” świętowali policjanci z całego województwa śląskiego. Funkcjonariusze z bielskiej komendy dowiedli, że nie tylko potrafią się świetnie przygotować nawet na taką okazję, ale też że nie brakuje im fantazji. Nie mieli konkurencji podczas konkursu na najlepsze stanowisko promujące śląską policję i zgarnęli główną nagrodę. Wkrótce mają otrzymać nowy radiowóz. Prawdopodobnie będzie to nieoznakowana toyota. - Zwycięstwo nie byłoby możliwe bez znaczącego wsparcia partnerów: wydziałów promocji Urzędu Miejskiego i Starostwa Powiatowego w Bielsku-Białej, Euroregionu Beskidy, Kół Gospodyń Wiejskich z Mesznej i Bystrzy, kapeli góralskiej ze Szczyrku Syćko Gro, Grupy „Motoart” czy uczniów klasy



Komendant wojewódzki Krzysztof Jarosz w towarzystwie Bolka i Lolki.

policijnej z bielskiej szkoły im. Tadeusza Kościuszki - wylicza rzeczniczka komendy Elwira Jurasz. Odwiedzający bielszczan zobaczyli m.in. pokazy sztuk walki i brawurowej jazdy samochodem czy wykorzystania drona, z którego obraz był przekazywany na żywo na telebimie. Na dodatek sami mogli spróbować swoich sił w radiowozie czy na motocyklu, posmakować beskidzkich przysmaków przy dźwiękach góralskiej kapeli oraz pobawić się z Bolkiem i Lolkiem. (mk)

Czerniowce dziękują medalem

Wspólnota wspiera

Bielski oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” od lat wspiera parafię w Czerniowcach, w sercu ukraińskiej Bukowiny. W dowód wdzięczności prezes oddziału, Wojciech Dębowski, został uhonorowany medalem (na zdjęciu).

Okazją do jego przekazania był jubileusz 200-lecia poświęcenia kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego, stanowiącego centrum parafii o tej samej nazwie. Rocznicowe uroczystości odbywały się 19 i 20 lipca. Wojciech Dębowski, oraz członkowie Wspólnoty Polskiej z Bielska-Białej - Antoni

Piecha, Edward Kućka, Tadeusz Bargieł, Agata Zuziak - znaleźli się na nich, gdyż w tym samym czasie wybrali się do Czerniowca z kolejną akcją humanitarną. - Zawieźliśmy żywność, głównie słodczy. Mogliśmy to zawieźć dzięki pomocy dwu bielskich firm - Aquy oraz Bielmaru - mówi Wojciech Dębowski.

W jubileuszowej mszy świętej wzięło udział dwunastu biskupów oraz czterdziestu księży z różnych parafii. - Na Ukrainie jeden ksiądz opiekuje się nawet pięcioma parafiami, więc była tam obecna reprezentacja sporej części tego kraju - opowiada prezes. Wśród gości znalazł się przedstawiciel Watykanu, który od papieża Franciszka I przywiózł nominację podwyższającą kościół parafialny w Czerniowcach do rangi bazyliki mniejszej. Parafii tej przewodzi ksiądz Marek Drożdżik, pochodzący z Żywca. Przybyłszy z Bielska-Białej mieli dla niego niespodziankę - wyróżnienie w postaci Złotego Medalu Wspólnoty Polskiej. - Za troskę o polskich miesz-

kańców parafii oraz organizowanie im życia społecznego, kulturalnego i sportowego - wyjaśnia Wojciech Dębowski.

Ksiądz Drożdżik niebawem odwiedzi Podbeskidzie z grupą młodzieży. - We wrześniu zawitają do Brennej, gdyż parafia w Czerniowcach utrzymuje kontakty z tą gminą i jej mieszkańcami. Nasze stowarzyszenie w pełni sfinansuje ten pobyt.

Hasło przedsięwzięcia to „Wakacje z Polską” - mówi Dębowski.

Szef bielskiego oddziału Wspólnoty Polskiej, z racji pełnionej funkcji i kontaktów z Ukrainą, często tam przebywa. Zagadniliśmy go więc o kwestie bezpieczeństwa. - Nie należy się obawiać i rezygnować z wyjazdów. We Lwowie i Kijowie jest bezpiecznie. Ukraińcy są bardzo pozytywnie nastawieni do turystów z Polski. Hotele oferują przyzwoity standard i - dodatkowo - obniżają ceny - mówi. (best)

Wilkowice: ręczny sprzęt poszedł w ruch !

KTO NAJLEPIEJ SIKA ?

Już po raz drugi w Wilkowicach odbyły się Zawody Sikawek Konnych.

Do rywalizacji stanęło kilkanaście drużyn z całej Polski, w tym ekipy OSP z Podbeskidzia: z Bystrzy, Wilkowic, Szczyrku, Bielska-Białej Lipnika, Zabrzega i Międzybrodzia Żywieckiego. - Strażacy musieli pokonać tor przeszkód z równoważnią, ścianą i tyczkami, a także przenieść na noszach manekina. Poza tym kilku pompowało ręcznie sikawki, a jeden z drużyny musiał wodą z węża trafić do specjalnej tarczy. Osobną konkurencją był najdalszy zasięg wody - mówi Andrzej Duraj z OSP Wilkowice, pomysłodawca tej imprezy.

W kategorii seniorów wygrała drużyna OSP Zabelków, a w młodzieżowej miejsce pierwsze przypadło dwóm ekipom - OSP Ujazd i OSP Bystra. W konkursie na najdalszy zasięg wody z wynikiem 27 metrów wygrała OSP Bystra.

- Ta impreza to znakomity pomysł. Strażacy mają okazję pokazać się z zupełnie innej strony. Przy okazji dbają o to, aby kultywować tradycję i pielegnować sprzęt, jaki był na początku powstawania ich jednostek - mówi wójt gminy Wilkowice Mieczysław Rączka. (ps)



W akcji drużyna OSP Międzybrodzie Żywieckie...



...i seniorska ekipa OSP Bystra.

GÓRALSKA POGODA

PIĄTEK 24°
15°
1 VIII 1011 hPa



zachmurzenie umiarkowane
wiatr 7 km/h z kier. wsch.

pow. 30° 30° + 25° 24° + 20° 19° + 15° 14° + 10° 9° + 5° 4° + 0°

SOBOTA 29°
16°
2 VIII 1011 hPa



zachmurzenie umiarkowane
wiatr 7 km/h z kier. pd.-wsch.

pow. 30° 30° + 25° 24° + 20° 19° + 15° 14° + 10° 9° + 5° 4° + 0°

NIEDZIELA 30°
15°
3 VIII 1012 hPa



zachmurzenie umiarkowane
wiatr 8 km/h z kier. pd.-wsch.

pow. 30° 30° + 25° 24° + 20° 19° + 15° 14° + 10° 9° + 5° 4° + 0° -1° + -5° -6° + -10° pon. -10°

Na początku sierpnia w sklepie Google ma pojawić się aplikacja, która ułatwi życie ratownikom i pomoże turystom. Testy trwają.

W smartfonie dla turystów i goprowców

Ratunkowa aplikacja



Tomasz Górny, starszy ratownik GOPR w Szczyrku, przegląda elektroniczne mapy w nowej dyżurce.

- Pobrana i zainstalowana będzie widoczna na wyświetlaczu smartfona w formie przycisku - tłumaczy Tomasz Jano, wicencelnik Grupy Beskidzkiej GOPR ze Szczyrku. Wystarczy, że turysta, który znajdzie się w opalach, dotknie przycisk trzy razy, a ratownicy otrzymają informację, że trzeba ruszać na pomoc. Aplikacja, wykorzystując system GPS podpowie, gdzie dokładnie znajduje się osoba potrzebująca pomocy. GOPR-owcy będą korzystać z tej wiedzy za pośrednictwem strony internetowej obsługującej aplikację. Po załogowaniu znajdą tam wszelkie dane związane z konkretnym wydarzeniem - w tym najważniejszą informację, czyli położenie poszkodowanego.

Aplikacja początkowo ma działać w systemie Android. Z czasem zostanie rozszerzona

na Windows Phone oraz iOS'a. Od kwietnia ratownicy ze szczyrkowskiego GOPR-u pracują w zupełnie nowych warunkach socjalnych. Po remoncie dyżurka została oddzielona od pomieszczenia socjalnego i kuchni, dzięki czemu dyżurny może w spokoju i ciszy pracować. Lifting przeszło też zaplecze sanitarne i szatnia. Od tego czasu ratownicy mają również do dyspozycji mapy cyfrowe, wyświetlane na dużych monitorach w dyżurce. Dzięki sygnałowi GPS widzą na elektronicznej mapie, gdzie w danym momencie znajdują się ich koledzy przebywający na akcji ratunkowej. Pozwala to kierować ich pracą z poziomu dyżurki. Jest to przydatne, na przykład, podczas kiepskich warunków pogodowych. Nowinka ta, w połączeniu z aplikacją, pozwoli im mieć pełną wiedzę - zarówno o położeniu ratowników jak i ratowanych. (best)

ZATONEŁA ŻAGŁÓWKA



Żaglówka wydobyta z dna jeziora.

Nagły podmuch wiatru sprawił, że żaglówka z kursantami przewróciła się na bok, następnie nabrała wody i poszła na dno. Adeptci żeglarstwa mieli nieoczekiwaną okazję, by przeciwstawić odpowiednie zachowanie się w krytycznej sytuacji.

22 lipca nad Jeziorem Żywieckim mocno wiało. Takie warunki nie przeszkodziły instruktorowi Klubu Żeglarskiego „Halny”, by podjąć decyzję o wyruszeniu na wodę z pięcioma kursantami, w tym nastoletnimi. Załoga wypłynęła jednak nie wywrotną sportową omega, ale bezpieczniejszą łodzią kabinową, na dodatek refując żagle, co dodatkowo zmniejsza podatność na podmuchy wiatru. Ale i takie środki ostrożności nie wystarczyły...

- Musiał przyjść bardzo mocny skwał, bo łódka się przewróciła - dowiedzieliśmy się w „Halnym”. - Nie było paniki, załoga miała kamizelki i koła ratunkowe, trzymała się razem przy łodzi i miała okazję zdobyć nowe doświadczenia. Wywrotki są na porządku dziennym i podczas kursów często celowo się je trenuje, by móc później sobie poradzić w takiej sytuacji na wodzie - usłyszeliśmy od bosmana. Trzeba jednak dodać, że na Jeziorze Żywieckim wywrotki kabinówek zdarzają się już o wiele rzadziej, a już ich zatonięcia - w wyjątkowych przypadkach.

Po znajdujących się w wodzie żeglarzy przyплыли członkowie Beskidzkiego Wod-

nego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Wszyscy dotarli bezpiecznie motorówkami do klubowej przystani. Było już jednak zbyt późno, by podjąć akcję wyciągania żaglówki z dna jeziora. Po znajdującej się na głębokości około pięciu metrów łódź przypłynęło następnego dnia z samego rana. - W akcji brały udział trzy jednostki łodzi motorowych z naszej bazy oraz grupa pletwonurków z Wydziału Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego w Żywcu, którym bardzo dziękujemy za pomoc. Akcja trwała do 16.00 i zakończyła się sukcesem - relacjonuje Jerzy Ziomek, szef beskidzkiego WOPR-u. Największymi wyzwaniem w tym przedsięwzięciu były zejście nurka pod wodę i przywiązanie liny do dzioba łodzi oraz wypompowanie z niej kilku ton wody.

Łódź typu Sasanka 660 trafiła na przystań „Halnego”. Jak informuje klub, oddanie jej do użytku nie będzie wymagać wielkiego zachodu.

Co ciekawe, „Halny” i WOPR różnie oceniają zatonięcie „Tułaka”, jak nazywa się żaglówka. WOPR nagłośnił akcję ratowniczą, a wyciąganie łodzi z dna zorganizował pod okiem kamer Telewizji Polskiej. Z kolei w „Halnym” o wywrotce mówi się nie inaczej, niż... „zdarza się”. W każdym razie kursanci następnego dnia znowu wypłynęli. Tym razem już bez przygód. (mk)

PROMOCJA



EGZOTYCZNA RYBA W INSTYTUCIE

Instytut Zootechniki Państwowy Instytut Badawczy Zakład Doświadczalny Grodziec Śląski od ponad roku prowadzi chów suma afrykańskiego w gospodarstwie w Kostkowicach k. Cieszyna. Sum jest egzotyczną rybą o doskonałych walorach smakowych, która wzbogaciła asortyment ryb (stawowych - głównie karpia) oferowanych przez Instytut.

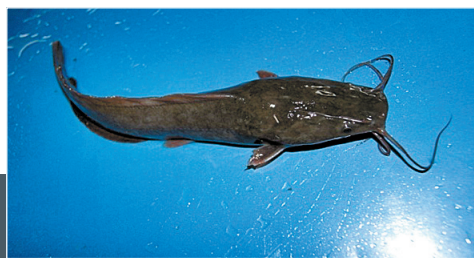
Z uwagi na fakt, iż sum afrykański jest rybą ciepłolubną, chów prowadzi się w zaadaptowanym budynku poprodukcyjnym z obiegiem recykulacyjnym wody, a ciepło do ogrzewania wody technologicznej pochodzi z zakładowej biogazowni rolniczej.



Budynek, w którym produkowany jest sum afrykański

Optymalna temperatura chowu mieści się w zakresie 25-28°C. Największym problemem w chowie i hodowli suma jest duża wrażliwość na stres i kanibalizm, w związku z czym sumom zapewnia się warunki bezstresowej produkcji.

Największą zaletą suma jest zdolność dodatkowego oddychania tlenem atmosferycznym oraz niskie wymagania środowiskowe. Dzięki specyficznej budowie aparatu oddechowego, sum może przebywać w wodach z dużym deficytem tlenowym wynoszącym nawet 0,5 mg O₂/l wody lub krótkotrwale poza środowiskiem wodnym.



Obieg recykulacyjny wody składa się z 6 basenów o pojemności 14 m³, w których roczna produkcja może sięgać nawet 60 ton suma oraz systemu oczyszczania biologicznego wody na złożu zraszającym przez dysze. Prowadzenie chowu w obiegu recykulacyjnym pozwala na ograniczenie wpływu niekorzystnych zewnętrznych czynników środowiskowych.

Woda poprodukcyjna wykorzystywana jest jako substrat do produkcji biogazu, w związku z czym produkcja suma jest bezodpadowa.

Sumy karmione są zbilansowaną, wysokobiałkową paszą o współczynniku pokarmowym wynoszącym 1 (1 kilogram paszy zapewnia przyrost masy ryby o 1 kilogram).

Rybę handlową o masie 1000-1200 g uzyskuje się już po 5-6 miesiącach. Atrakcyjność produkcji suma polega na tym, iż można ją prowadzić w dużych zagęszczeniach, znacznie większych niż u innych ryb. Optimalnym zagęszczeniem jest 250 kg masy ryb na 1 m³ powierzchni użytkowej basenu (to jest woda + ryby).

Większe zagęszczenie ogranicza także pole manewru, co znacznie obniża kanibalizm.

Ogromnym walorem chowu jest wysoka wydajność technologiczna mięsa w postaci tuszki i filetu, która wynosi dla filetu ze skórą nawet 51,6%, a dla filetu bez skóry 45,4%.

Do Europy sum afrykański został sprowadzony na początku lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Zastosowane w Holandii intensywne metody chowu, oparte na kontrolowanym rozrodzie i żywieniu pełnoporcjowymi paszami w systemach recykulacyjnych, pozwoliły w przeciągu kilku lat osiągnąć produkcję dochodzącą do kilku tysięcy ton rocznie.

Aktualnie w krajach afrykańskich, mimo optymalnych naturalnych warunków termicznych, coraz częściej prowadzony jest chów intensywny.

DLACZEGO WARTO JEŚĆ SUMA?

Mięso suma afrykańskiego zawiera niską zawartość tłuszczu (3,9 %), wysoką zawartość białka (18 %) oraz nie zawiera ości śródmięśniowych.

Niewątpliwą zaletą suma są walory smakowe, które zaspokajają gusta największych smakoszy ryb. Mięso suma jest białe i delikatne. Zawiera niewielką ilość kwasów omega-3, jest za to bardzo bogate w łatwo przyswajalne, pełnowartościowe białko oraz witaminę A. Ponadto mięso suma przypomina nieco w smaku cielęcinę. Sprawia to, że ceną je smakosze ryb, dzięki czemu grono zadowolonych konsumentów grodzieckiego suma stale się powiększa. Kto raz go spróbował, na pewno do niego wraca.

Sum świetnie nadaje się do pieczenia i smażenia, do przygotowywania zupy rybnej oraz w galarecie, a swoje niewątpliwe zalety smakowe ujawnia najpełniej, gdy podawany jest z grilla bądź w postaci wędzonej.

Instytut w Grodźcu prowadzi całoroczną sprzedaż suma żywego i filetów, w przygotowaniu jest oferta suma wędzonego. Ryba jest zawsze świeżo przygotowana, co gwarantuje jej najwyższą jakość.

Zapraszamy do składania zamówień, istnieje możliwość zamówienia próbki suma do degustacji (biurohandlowe@zdgrodziec.edu.pl, tel. 662 284 982).

W knajpie o Polsce - za nasze pieniądze

Czy wójtowie pławią się w luksusie?

Dzięki publikacjom „Wprost” Polacy dowiedzieli się, że urzędnicy państwowi najwyższego szczebla sprawy jak najbardziej służbowe lubią omawiać w... knajpie - przy przednim winku, zakąszając ośmiorniczką lub mniej wyszukany daniami. Trzeba zaznaczyć, że mają do dyspozycji - sownie opłacane przez nas, podatników - luksusowo wyposażone gabinety oraz armię „obsługujących” ich pracowników (sekreтари, kierowcy, asystenci, zastępcy, doradcy, sprzątaczkę itp.). Tymczasem oni wolą urzędować w atmosferze bardziej intymnej, choć w kontekście ostatnich wydarzeń intymność wystawiona była na ciężką próbę...

Dla nas - obywateli i podatników, którym co miesiąc z pensji potracą się kwoty na utrzymanie urzędniczej kasty - brzmi to bulwersująco! Tym bardziej, że pod koniec knajpianego urzędowania zapracowani i najedzeni konsumenci beczelnie każą słone rachunki wystawiać na... urząd. Czyli obciążać nimi nas, obywateli. Jak te informacje odebrali podopieczni MOPS-ów i tzw. szarzy obywatele - można sobie wyobrazić. Czy wielkopańskie maniery stołecznych luminarzy powielają samorządowi szefowie z prowincji? O to, czy służbowe sprawy załatwiają w knajpach zapytaliśmy burmistrzów i wójtów z Podbeskidzia.

PYTANIA O WYŻERKĘ

Powiedzenie, że niektórzy pchają się do koryta, ma pewnie związek i z tym, że samorządowcy i politycy dość często kojarzeni są ze spotkaniami, gdzie jedzą do syta nie płacąc za to ani grosza. Jak to jest w przypadku naszych podbeskidzkich włodarzy? Czy często biesiadują w lokalach na koszt podatników pod przykrywką spotkań służbowych? Ile na to wydają publicznych pieniędzy? Co jedzą? To pytania, które zadaliśmy naszym samorządowcom. Jak można było się spodziewać, większość nie odpowiedziała na wszystkie pytania. Część owijała w bawełnę albo wykretnie pisała w odpowiedziach: „nie dotyczy” lub „nie”. Nerwowo zareagowali włodarze z Istebnej i Rajczy. Ale są i tacy, którzy podali sporo szczegółów.

Starosta bielski Andrzej Płonka twierdzi, że nie spotyka się służbowo poza budynkami Starostwa Powiatowego w Bielsku-Białej lub innych urzędach. Serwowana jest tam woda mineralna, kawa lub herbata zakupiona z urzędowego funduszu na bieżące wydatki. Starosta oświęcimski Józef Krawczyk średnio dwa-trzy razy w roku spotyka się służbowo w restauracjach. Co ciekawe Nikolina Lekowska, rzecznik prasowy oświęcimskiego starostwa, nie potrafi określić, czy rachunki płacone są z jego własnej kieszeni, czy też z kasy powiatu... Nie potrafi też powiedzieć jakie to kwoty, bo starostwo nie prowadzi takich wyliczeń. Spotkań służbowych poza urzędem nie ma staro-

sta żywiecki Andrzej Zieliński. Tak przynajmniej twierdzi jego asystent Krzysztof Fiołek. - *Starostwo w Żywcu ma fundusz reprezentacyjny, który przeznacza tylko na promocję, jak zakup gadżetów z logo powiatu typu długopisy, reklamówki, notatniki* - mówi asystent.

A gdzie władze powiatowe zapraszają delegacje gości z partnerskich powiatów z kraju i zagranicy? Tomasz Ficoń, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej, mówi, że prezydent Jacek Krywult prowadzi spotkania służbowe tylko w budynkach ratusza lub jednostek podległych. Podobnie odpowiadają włodarze z gmin Bestwina, Buczkowice, Chybie, Jasienica, Porąbka, Wilkowice, Brenna, Dębówiec, Goleszów, Hażlach, Chelmek, Osiek, Polanka Wielka, Przeciszów, Czernichów, Miłówka, Świnna i Żywiec.

SŁUŻBOWE OBIADKI

Do spotkań służbowych poza urzędem przynajmniej się w Czechowicach-Dziedzicach. - *W sporadycznych przypadkach są to restauracje, gdzie przyjmowane są oficjalne wizyty delegacji miast partnerskich. To nieczęste przypadki, dlatego nie mamy statystyk dotyczących tych wydatków* - informuje Maciej Kołoczek, wiceburmistrz Czechowic-Dziedzic.

Wójt gminy Jaworze Zdzisław Byłok spotyka się w urzędach. - *W lokalach gastronomicznych podejmujemy tylko zaproszone osoby, to najczęściej przedstawiciele zaprzyjaźnionych gmin zagranicznych* - informuje Anna Talik, kierownik Re-

feratu Administracyjnego i Spraw Obywatelskich w Urzędzie Gminy.

Burmistrz Szczyrku Wojciech Bydliński mówi, że w przypadku zaproszeń na uroczystości miejsca spotkań bywają różne. - *To budynki jednostek podległych lub innych urzędów. Gdy chodzi o delegacje z innych miast, na przykład partnerskich, koszty pokrywane są z pieniędzy urzędu, zgodnie z podpisanymi porozumieniami*.

Sporo o spotkaniach poza urzędem mówi burmistrz Wilamowic Marian Trela. - *Spotkania z przedstawicielami miast partnerskich zawsze wiążą się z poczęstunkiem, obiadem czy kolacją. Rachunki płacone są zazwyczaj z pieniędzy publicznych, bo ma to związek z oficjalnym charakterem współpracy. Staramy się, aby takie wizyty łączyć z imprezami dofinansowanymi z unijnych pieniędzy. Posiłki nie są zbyt wyszukane. Zazwyczaj korzystamy z menu polecanego przez lokal. Obiad czy kolacja to około 30 złotych na osobę. To zupa plus drugie danie, na które składają się: mięso, ziemniaki, frytki, surówki, kompot lub coś zimnego do picia, jak woda mineralna niegazowana, sok owocowy, a także kawa, herbata i kawałek ciasta. Nie gustujemy w zbyt wykwintnych daniach*.

Jak informuje Edyta Subocz, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Cieszynie, w tamtejszym budżecie są pieniądze przeznaczone między innymi na koszty noclegu, wyżywienia, zwiedzania, czy przejazdów oficjalnie zaproszonych gości z miast partnerskich. W tym roku w miejskim budżecie jest

na to 17 tys. zł. - *Burmistrz Cieszyna Mieczysław Szczurek spotyka się w magistracie i w innych urzędach. W wyjątkowych sytuacjach, gdy w urzędzie są zaproszeni goście, korzystamy z cateringu przygotowanego przez cieszyńską szkołę gastronomiczną* - wyjaśnia Edyta Subocz.

Burmistrz Strumienia Anna Grygierek spotyka się w magistracie lub innych urzędach, ale nie w restauracjach. - *W tym roku odbywały się spotkania z partnerskimi gminami. Były one ujęte w projekcie, gdzie w kalkulowano ich koszt. Często są to szkolenia lub podsumowanie projektu. Spotkania poza urzędem są sporadycznie i płać za nie z własnej kieszeni. Podejmowanie gości odbywa się w lokalach na terenie gminy, gdzie koszt na jedną osobę nie przekracza 20 złotych* - zaznacza burmistrz Grygierek.

Spotkania w urzędzie ma też burmistrz Ustronia Ireneusz Szarzec. - *Natomiast, gdy są uroczystości miejskie związane z moją funkcją, spotkania odbywają się w restauracjach w Ustroniu. Koszt to 50 - 65 złotych za osobę i płać za to urząd. W menu jest zupa plus drugie danie, najczęściej kotlet, ziemniaki, surówka* - wylicza burmistrz.

Spotkań służbowych poza urzędem nie ma burmistrz Wisły Jan Poloczek. - *Wyjątki to posiłki w restauracjach z gośćmi z miast partnerskich, przedstawicielami zespołów biorących udział w Tygodniu Kultury Beskidzkiej, czy spotkania związane z rozpoczęciem Pucharu Świata w skokach narciarskich. Obiad to średnio 35 - 45 zł na osobę, a w menu jest zupa, drugie danie: mięso lub ryba, kawa, ciasto. Płacone jest to z kasy urzędu* - mówi burmistrz.

Wójt gminy Zebrzydowice Andrzej Kondziółka zaznacza, że nie ma spotkań poza urzędem, a gdy pojawiają się goście, to przyjmuje ich w urzędzie lub Gminnym Ośrodku Kultury. Wtedy urząd kupuje ciastka i kanapki, po dwie - trzy na osobę.

Wójt gminy Jeleśnia Marian Czarnota mówi, że zdarza mu się spotykać poza urzędem średnio raz w miesiącu, zależnie od potrzeb i zaproszeń. - *Wtedy płać z własnej kieszeni. Średnio to wydatek 25 zł na osobę. Najczęściej zamawiam dania regionalne jak kwaśnica, żurek, czy placki ziemniaczane*.

U wójta gminy Koszarawa Władysława Pudę spotkania odbywają się w urzędzie. - *Często gości herbata, kawa, woda mineralna i paluszkami, które kupuję z moich prywatnych pieniędzy. Zdarzają się spotkania poza urzędem, ale są one prywatne i rachunki płać z własnej kieszeni* - zaznacza wójt.

Tylko w urzędach lub w terenie z mieszkańcami spotyka się wójt gminy Lipowa Stanisław Caputa. Do restauracji, aby coś zjeść, zagląda po drodze, gdy na przykład wraca służbowo z Urzędu Marszałkowskiego w Katowicach. Za spo-

tkania poza urzędem płaci z własnej kieszeni.

W urzędzie i innych budynkach użyteczności publicznej spotyka się wójt gminy Łękawica Stanisław Baczyński, a jeśli już musi poza urzędem, to rachunki płaci z własnej kieszeni.

Wójt gminy Łodygowice Andrzej Pitera podejmuje oficjalnych gości i delegacje współpracujące z gminą w urzędzie - kawą i herbatą. - *Ewentualny poczęstunek czy obiad dla zaproszonych gości jest podawany w naszych jednostkach podległych, ale tylko, gdy prowadzą jakiś projekt. Wtedy wydatki są ujęte w ich kosztorysie* - zaznacza wójt.

Wójt gminy Radziechowy-Wieprz Grzegorz Figura podkreśla, że poza urzędem spotyka się z mieszkańcami, ale w terenie - przy prowadzonych inwestycjach, rozwiązywaniu różnych problemów lub podczas zebrań wiejskich, imprez, konkursów. - *Koszty innych spotkań poza urzędem pokrywam z własnej kieszeni. Dla swoich gości najczęściej zamawiam placki ziemniaczane z tarczyn, pieczone na blasze ze skwarkami, które polecam - zachwala wójt*.

NERWOWE REAKCJE

Dość nerwowo odpowiedziała nam wójt gminy Istebna Danuta Rabin. - *Nie bywam nigdzie służbowo poza urzędami. Nie podejmuję gości w lokalach, bo od tego jest urząd. Gdyby były spotkania w restauracjach, to na pewno płaciłabym za nie z własnej kieszeni. Kawę, herbatę i cukier dla gości od 24 lat kupuję z własnych pieniędzy. Proponuję szukać rozrzutnych tam, gdzie oni są* - mówi wójt Danuta Rabin, ale nie chce podpowiedzieć, gdzie ich szukać.

Także nerwowo wydaje się być wójt gminy Rajcza Kazimierz Fajak. - *Prowadzę spotkania wszędzie, gdzie wymaga tego sytuacja. Zarówno na terenie gminy, kraju i za granicą, gdy jest taka konieczność. Tematem są sprawy gminy i jej mieszkańców. Za rachunki płać z własnej kieszeni. Także za wycieczkę do Włoch zapłaciłem sam (tu wójt nawiązał do naszego artykułu o wyjeździe samorządowców do Włoch - przyp. aut.). Ponieważ są to moje własne pieniądze, to uchylam się od odpowiedzi jaki to jest średni wydatek. A to, jakie jest menu pozostaje sprawą moją i zaproszonych gości* - tajemniczo stwierdził wójt.

MILCZENIE SAMORZĄDOWCÓW

Na nasze pytania nie odpowiedzieli włodarze gmin: Kozy, Skoczów, Brzeszcze, Oświęcim, wiejska gmina Oświęcim, Zator, Ślemień, Ujsoły i Węgierska Górka. Wójt Gilowic, jak nas poinformowano, przebywa na urlopie, podobnie jak burmistrzowie Kęt i Zatora.

PAWEŁ SZCZOTKA

Tysiąc za metr

ŚCIEŻKA KOSZTUJE

W połowie lipca Miejski Zarząd Dróg oddał do użytku - ku zadowoleniu coraz liczniejszych cyklistów - kolejny w Bielsku-Białej odcinek ścieżki rowerowej. Chodzi o stosunkowo krótki - 306-metrowy - fragment drogi dla rowerów na osiedlu Złote Łany, łączący ulice Złotych Kłosów i Liściastą. Budowa trwała rok i pochłonęła - jak wynika z danych MZD - 286 tysięcy złotych. Dlaczego aż tyle?

Łatwo wyliczyć, że budowa metra bieżącego pochłonęła około tysiąca złotych. Tymczasem chodzi o zwykłą ścieżkę dla rowerów, po której z założenia nie będą się poruszać ciężkie pojazdy. Jej konstrukcja nie musi być więc szczególnie solidna i tym samym budowa takiej drogi nie powinna wiele kosztować - sugerują zdziwieni mieszkańcy dając do zrozumienia, że ich zdaniem tysiąc złotych to drogo. Obawiają się też, że jeśli aż tyle kosztuje wykonanie 300 metrów ścieżki, to jeszcze długo trzeba będzie czekać na to, aż w mieście po-

wstanie cały system dróg rowerowych. Wszak aby połączyć już istniejące odcinki i zbudować nowe ścieżki musi powstać jeszcze wiele kilometrów, a nie metrów dróg dla rowerów.

Czy faktycznie budowa tego typu traktów musi tyle kosztować? Krzysztof Rogala, główny inżynier

w bielskim MZD nie zgadza się z opinią, że inwestycja była zbyt droga. Wyjaśnia, że nie jest to tylko „zwykła” ścieżka rowerowa, lecz trakt rowerowo-pieszny składający się z szerokiej na 2,5 metra asfaltowej drogi dla rowerów oraz ciągnącego się wzdłuż niej brukowanego chodnika o szerokości 2 metrów. Do tego dochodzą oznaczenia. Poza tym trakt ten zbudowano w dziewiczym terenie i aby powstał, nie wystarczyło położyć nowego asfaltu czy kostek. Najpierw trzeba było grunt pod budowę przygotować i utwardzić. W tym celu należało wybrać około pół metra ziemi (drogowcy nazywają to korytowaniem), a następnie w tak przygotowanym wykopie ułożyć kamienną podbudowę traktu. - *To wszystko kosztuje, i to sporo* - tłumaczy Krzysztof Rogala dodając, iż kwota, jaką zapłacono za te prace, była najniższą z możliwych. - *Inne oferty zgłoszone do przetargu przez firmy zainteresowane tym kontraktem były droższe*. (map)



FOTO: MARCIN FLUZEK

Do konfliktów między spacerowiczami a rowerzystami dochodzi coraz częściej w rejonie Doliny Wapienicy. Bielski ratusz zwrócił się nawet do leśników z wnioskiem, by przepędzali rowerzystów chociaż w weekendy. Ci jednak ani myślał wkładać kij w mrowisko...

Wapienica: rowerzyści kontra spacerowicze

BEZPAŃSKI ZNAK NIEZGODY

Leśne rejon Bielska-Białej-Szymbark, okolice Dębowa, a szczególnie Dolina Wapienicy - są uwielbiane przez rowerzystów. Jedni jeżdżą w Wapienicy tylko płaskimi odcinkami, inni docierają nie dalej niż w okolice Krzywej Chaty nad zaporą, gdzie prowadzi leśna droga asfaltowa, a są i tacy, którzy wjeżdżają na szczyt. Sęk w tym, że wszyscy robią to nielegalnie, przejeżdżając obok znaków zakazujących ruchu wszelkich pojazdów. Rowerzyści albo nie akceptują kontrowersyjnego zakazu, albo w ogóle nie wiedzą, że zakaz dotyczy też ich cichych jednośladów.

Na zakaz nikt nie zwracał uwagi. Do czasu, gdy rowerzystów zaczęło gwałtownie przybywać i w leśnych ostępach Wapienicy zrobiło się ciasno - szczególnie w weekendy i w szczególności na asfaltowej drodze w stronę zapory. Droga spacerują cały rodzinie, ktoś biegnie, jakaś grupa maszeruje z kijkami, a między nimi w górę i w dół przeciskają się rowerzyści. I tu zaczyna się problem... - Wprawdzie w stronę zapo-

ry jest duży ruch, bo odbywa się tędy transport drewna, jeżdżą samochody spółki wodociągowej Aqua, auta z zaopatrzeniem do Krzywej Chaty czy leśnicy, ale dla pieszych największym zagrożeniem są właśnie rowerzyści. Większość z nich jeździ normalnie, ostrożnie ale są tacy, którzy na nic nie patrzą, tylko mkną na złamanie karku. Pieszych to denerwuje, czują się zagrożeni, szczególnie, gdy spacerują z małymi dziećmi. Nie ma tygodnia, by w stronę zapory nie jechała karetka. Jednak krzywdę robią sobie głównie sami rowerzyści. Mielśmy już przypadek śmiertelny. Zdarzyło się też, że dwóch rowerzystów chciało odszkodowanie. Jechali mimo zakazu, zrobili sobie krzywdę i chcieli nas obciążyć odpowiedzialnością. Oczywiście, nie udało im się to - opisuje Hubert Kobarski, kierujący Nadleśnictwem Bielsko.

Nadleśniczy bardzo się zdziwił, gdy w sprawie rowerzystów otrzymał pismo z Wydziału Komunikacji Urzędu Miejskiego. - Dowiedziałem się z niego, że podczas zebra-

nia sprawozdawczego osiedla Biała Śródmieście, które skądinąd do Wapienicy ma daleko, padł wniosek o wprowadzenie zakazu poruszania się rowerów na deptaku w stronę zapory w dni wolne od pracy. Nie wiem, jakim prawem kieruje się do mnie podobne wnioski. I nie wiem, o jakim deptaku mowa, bo to żaden deptak, tylko droga leśna! - irytuje się nadleśniczy. - Tak jak mi napisali, tak ja im odpowiem.

- Na nasz wniosek? Niczego nie podpisywałem i nie wiem o co chodzi. Mamy na osiedlu większe problemy! - dziwi się Eugeniusz Dziergas, przewodniczący osiedla Biała Śródmieście.

W ratuszu nie sposób było ustalić, kto rzucił pomysł. Ale mleko się rozlało... - Jeśli miasto chce przestrzeżenie zakazu, niech samo się tym zajmie. W końcu znak zakazujący ruchu postawiło miasto, a nie nadleśnictwo - zauważa Kobarski. Od działania na własną rękę dalekie są jednak i ratusz, i straż miejska. - Nie udało mi się sprawdzić, czy rzeczywiście znak postawiło miasto. Zazwyczaj na odwrocie naszych znaków widnieje nazwa Miejskiego Zarządu Dróg, a na tym przed dojazdem do zapory nie ma żadnej informacji. Jednak dzisiaj cały ten teren jest w administra-

cji Lasów Państwowych. Był moment, że plac przed wjazdem był pod jurysdykcją miasta, ale gdy Lasy urządziły tam parking i odpowiadają za całość, to powinny uporządkować teren również pod względem znaków drogowych - uważa Tomasz Ficoń, rzecznik Urzędu Miejskiego.

Jednak szef bielskich leśników ani myśli stawiać na drodze leśniczych, by karali każdego napotkanego cyklistę. - Od czego są policja i straż miejska? Zresztą, o ile mi wiadomo, rowerzystę można by co najwyżej upomnieć, a o mandacie nie ma mowy. Nie ma żadnych szans, by egzekwować ten zakaz - ocenia nadleśniczy Hubert Kobarski.

- Tereny w Wapienicy są piękne i atrakcyjne. Jednak każdy wjeżdża tam na własną odpowiedzialność. My nie możemy klócić się z przepisami, więc staramy się lobbować za tym, aby w naszych górach zaczęły powstawać prawdziwe, oficjalne ścieżki rowerowe. Liczymy, że w przeciągu kilku lat coś w końcu powstanie, gdyż zapotrzebowanie jest ogromne. Nadleśnictwo jest chętne, chociaż raczej nie w Wapienicy, gdzie już jest duży ruch. Tymczasem rowerzystom polecamy wytyczone już dzisiaj trasy rowerowe, którymi spod parkingu pod zaporą



- Ci, którzy dziś się nie przyznają do postawienia znaku, niech się dalej nie przyznają, ale pod osłoną nocy niech doczepią informację, że nie dotyczy on rowerzystów - proponują miłośnicy jednośladów. Natomiast spacerowicze pomstują na tych cyklistów, którzy w Dolinie Wapienicy jeżdżą między nimi z dużą prędkością, realizując swe niespełnione kolarskie fantazje.

można jechać dookoła Bielska-Białej lub w stronę Zabrzeża nad Jeziorą Goczałkowskim - komentuje Jolanta Koźmin, prezes Beskidzkiego Towarzystwa Cyklistów.

Choć rowerzystów w leśnych zakątkach Wapienicy jest coraz więcej i piesi patrzą na nich krzywo, a nawet pojawiły się już pierwsze próby ich spacyfikowania, wygląda na to, że w najbliższych latach nic w tym miejscu się nie zmieni.

Tekst i foto: MARCIN KAŁUSKI

Napisz do nas: redakcja@kronika.beskidzka.pl

Zasiane podczas pełni...

Giganty z Lipnika

W ogrodzie Zbigniewa Lejawki wyrosły gigantyczne słoneczniki. Najwyższy okaz zaczął już... czwarty metr życia! - Na ich widok na twarzy od razu pojawia się uśmiech - mówi dumny bielszczanin.

Mieszkaniec Lipnika z radością obserwuje efekty kwiatowego sadzenia. - Może pomogło to, że księżyc był wtedy w pełni? - rozmyśla. W każdym razie starannie podszedł do pielęgnacji pięciu roślin, dodatkowo je podlewając kiedy były trzeba. I słoneczniki szybko się odwdzięczyły. W drugiej połowie lipca dwa najwyższe, trzymające „wartę” po obu stronach ogrodowej furtki, mierzyły już 3,15 i 2,28 metra!



Zbigniew Lejawka, a tuż za nim mierząca ponad dwa metry Magda i o prawie metr dłuższy Maciek.

Zbigniew Lejawka mówi o nich jako o siostrze i bracie - Magdalenie i Macieju, bo nadał im imiona swoich dzieci. Inżynier budownictwa zdradza, że słoneczniki zasiał po raz pierwszy i zdecydowanie czuje się zachęcony do kolejnych prób w następnych latach. Mistrzowskie umiejętności w ogrodnictwie zdobywa, uprawiając jeszcze m.in. pomidory, ogórki czy dynie melonowe. Ma też piękny sad. - To wielka satysfakcja patrzeć, jak dzięki pracy ogród wydaje takie owoce. To jedna z wielu radości życia - mówi.

Pełen podziwu dla ogrodniczych zdolności mieszkańca Lipnika jest Marian Drozda z Brzegu Dolnego, z którego firmy pochodzą nasiona. - Trzy metry i piętnaście centymetrów? Kosmos! Nawet słoneczniki na plantacjach nie mierzą więcej, niż dwa metry. A gdy się posadzi na jałowej ziemi, to i metr jest sukcesem. Chwała ogrodnikowi, bo musiał właściwie nawozić i używać dobrej ziemi - ocenia fachowiec. (mk)

SMUTNO MI !

To jeden z bardziej oryginalnych mieszkańców kociarni znajdującej się w bielskim schronisku dla bezdomnych zwierząt przy ulicy Reksia (boczna Krakowskiej). Oryginalny jest jego wygląd - biała plamka nad nosem i wspaniałe siwe wąsy - oraz zachowanie. To miłośnik świętego spokoju. Gdy wygodnie ułoży się w swoim małym domku, nic go nie rusza...

Bezpańskie psy i koty z bielskiego schroniska można przygarniać w dni robocze od 9.00 do 17.00, w soboty między 9.00 a 14.00. (hos)



FOTO: SŁAWOMIR HOROWSKI



ZAMÓW DACH Z MONTAŻEM

- 5 lat gwarancji na montaż dachu
- Wysoka jakość wykonywanych prac
- Bezpłatny pomiar i rzetelna wycena
- Od 20 lat na rynku
- Do 50 lat gwarancji na stosowane materiały
- 8% podatku VAT

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI:

Ruukki Express
Bielsko-Biała, ul. Warszawska 56a
Tel.: 33 497 68 63
Tel. kom.: 502 447 015

RUUKKI
EXPRESS

www.ruukkidachy.pl

Trudne pytania, jeszcze trudniejsze odpowiedzi

LEKARSKIE SUMIENIA

Choć wydawało się, że wypracowano w Polsce konsensus w sprawie aborcji, to wydarzenia ostatnich tygodni pokazały, iż kwestia ta wcale nie została ostatecznie rozwiązana i nadal budzi skrajne emocje. Z pewnością ten medialny szum nikomu nie jest potrzebny. Zwłaszcza pacjentkom i lekarzom. Chodzi przecież nie o jakieś błahostki, lecz o ludzkie dramaty i trudne decyzje, których nie sposób pojąć komuś, kto sam nie przeżył takich doświadczeń.

O cenie tych postaw z pozycji „wygodnego fotela” wydaje się być dużym nadużyciem. Trudno jednak nie zauważyć sporu, jaki na nowo rozgorzał po tym, co wydarzyło się w jednym z warszawskich szpitali. Dyrektor tej placówki i jednocześnie wybitny lekarz ginekolog odmówił wykonania w kierowanym przez siebie publicznym szpitalu zabiegu przerwania ciąży w sytuacji, gdy był on nie tylko medycznie uzasadniony, lecz także prawnie dozwolony. Jednocześnie - choć miał taki obowiązek - nie wskazał pacjentce placówki medycznej, w której aborcja mogła być przeprowadzona.

Dyrektor powołał się na klauzulę sumienia, czyli - ujmując w skrócie - swego rodzaju deklarację wiary, zwalniającą lekarza od wykonywania procedur medycznych sprzecznych z przekonaniami i zasadami etycznymi jakimi kieruje się w życiu. Do tej pory deklarację taką podpisało w całym kraju ponad 2 tysiące lekarzy. Zważywszy na to, że w Polsce jest ponad 100 tysięcy czynnych lekarzy, chodzi o niewielki odsetek medyków, którzy ponad zapisy prawa stawiają swoje przekonania.

Z pewnością wielu czytelników zastanawia się nad tym, jak sprawy mają się na Podbeskidziu i czy także lekarze pracujący w tutaj szpitalach zasłaniają się klauzulą sumienia przed wykonywaniem niektórych usług medycznych? A jeśli tak, to jak liczna jest to grupa i czy również tutaj może dojść do sytuacji, która wydarzyła się w warszawskim szpitalu. Dyrektorów podbeskidzkich szpitali

li zapytaliśmy wprost, czy gdyby konieczne było wykonanie w podległej im placówce aborcji - oczywiście w sytuacji, w której zabieg taki dopuszcza prawo - byłoby to możliwe, czy też z uwagi na przekonania lekarzy tam zatrudnionych mógłby być z tym problem? Na postawione wprost pytanie nikt nie udzielił jednoznacznej odpowiedzi! Wszyscy zachowali się dyplomatycznie, dając do zrozumienia, że kwestia ta nie powinna być przedmiotem publicznych debat...

Dyrektor Szpitala Śląskiego w Cieszynie w swoim oświadczeniu przesłanym do redakcji wyjaśnił: *Dyrekcja ZOZ w Cieszynie informuje, iż nie uczestniczy w toczącej się na łamach prasy polemice związanej z zastosowaniem klauzuli sumienia uregulowanej...* (tutaj dyrekcja ZOZ powołała się na stosowne akty prawne - przyp. red.). *Mając powyższe na uwadze ZOZ w Cieszynie nie będzie udzielał żadnych informacji oraz danych na temat stosowania lub nie stosowania podmiotowej klauzuli w Szpitalu Śląskim w Cieszynie.*

Ryszard Batycki, dyrektor szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej, ustami swojej rzecznik prasowej Jolanty Trojanowskiej w dość lapidarny sposób oświadczył, że problem, o który pytaliśmy, jego szpitala nie dotyczy, a wszystko, co dzieje się w szpitalu odbywa się w zgodzie z przepisami prawa. Podobnej odpowiedzi udzielił nam Rafał Muchacki, dyrektor Beskidzkiego Centrum Onkologii - Szpital Miejski im. Jana Pawła II w Bielsku-Białej. Podkreślił jednak, że za wykonywanie tego typu procedur medycznych odpowiada ordynator oddzia-

łu ginekologii oraz pracujący tam lekarze. To kwestia ich sumień i obowiązków względem pacjentów.

Także Antoni Juraszek, dyrektor Szpitala Powiatowego w Żywcu, nie krył, że w tym wypadku odpowiedzialność za podejmowane decyzje spoczywa na ordynatorze i lekarzach oddziału ginekologii. Do tej pory jednak - zaznaczył - nie dotarły do niego żadne sygnały czy głosy na temat stosowania bądź niestosowania przez lekarzy w „jego” szpitalu klauzuli sumienia. Kwestia ta nie była także przedmiotem jakichkolwiek dyskusji toczących się w szpitalu.

Podsumowując, to czy lekarz korzysta z prawa odmowy wykonania konkretnej procedury medycznej (jakie daje mu klauzula sumienia) jest jego prywatną sprawą i nie ma ani obowiązku ani potrzeby informowania o tym kogokolwiek. Stąd też ani dyrektorzy szpitali, ani pacjenci nie wiedzą, który z lekarzy kieruje się w pracy również swoim sumieniem, a który wyłącznie przepisami prawa oraz kodeksem etyki lekarskiej. Co prawda w Internecie publikowana jest lista osób, które podpisały się pod deklaracją wiary lekarzy, lecz są tam umieszczone wyłącznie ich nazwiska (plus specjalność medyczna), bez wskazywania skąd pochodzą i gdzie pracują. Dlatego też trudno ustalić ilu podbeskidzkich lekarzy podpisało się pod tym dokumentem. Informacjami takimi nie dysponuje nawet Beskidzka Izba Lekarska.

MARCIN PŁUŻEK

Napisz do nas
redakcja@kronika.beskidzka.pl

Na pierwszy rzut oka nie wygląda to całkiem źle. Za 2013 rok większość podbeskidzkich publicznych szpitali wypracowała zysk. Ale to tylko pozory. Co prawda szpitalne zyski wyniosły w sumie ponad 3,8 miliona złotych, ale straty to aż ponad 16,3 mln zł!

Zyski, ale i straty ogromne

SZPITALNA KASA

Największy zysk za 2013 rok - ponad 1,5 miliona złotych - wypracował Szpital Powiatowy w Oświęcimiu. Dochodowe okazało się między innymi prowadzenie pogotowia ratunkowego oraz wynajem budynków i pomieszczeń. W sporej części pieniądze z zysku za ubiegły rok mają zostać przeznaczone na spłatę długów z poprzednich lat. Pokazną nadwyżką, bo ponad 450 tysięcy złotych, może się pochwalić Szpital Pediatryczny w Bielsku-Białej. Zostanie ona wydana na długi z minionych lat. Nieco mniej, ponad 401 tysięcy, zarobiło Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii w Bystrej. Tu też dyrekcja będzie z tego spłacać długi. Na plusie miniony rok zakończył Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Cieszynie. Podobnie jak i w innych placówkach, wypracowane ponad 157 tysięcy pójdzie na długi. Tak samo stanie się z zyskami w Obwodzie Lecznictwa Kolejowego - SPZOZ w Bielsku-Białej, Śląskim Centrum Rehabilitacji i Prewencji w Ustroniu oraz Wojewódzkim Centrum Pediatrrii Kubalonka w Istebnej. Inaczej sprawy mają się w Beskidzkim Zespole Leczniczo-Rehabilitacyjnym Szpitala Opieki Długoterminowej w Jaworzu oraz bielskim i cieszyńskim pogotowiu ratunkowym. Tu, jak co roku, wypracowano zysk i będzie on zainwestowany w rozwój placówek.

W przypadku finansowych strat, największą - ponad 7 milionów - ma Szpital Wojewódzki w Bielsku-Białej. Tak jak w poprzednich latach, to „efekt” niskich kontraktów z Narodowym Funduszem Zdrowia, a przede wszystkim problem ze sporą liczbą nadwykonań, za które placówka nie dostaje zwrotu z funduszu. Ale i tak powiało nutką optymizmu, bo minus finansowy, chociaż wydający się olbrzymi, jest i tak mniejszy niż w poprzednich latach. Wtedy placówka „miała

w plecy” 10 czy nawet 12 milionów. Zarząd Województwa Śląskiego, czyli właściciel szpitala, zobowiązał dyrekcję, aby dalej prowadziła program naprawczy i poprawiała finanse. Kolejną placówką ze stratami jest Beskidzkie Centrum Onkologii - Szpital Miejski w Bielsku-Białej. Tu minus wynosi ponad 5,5 miliona. Podobnie jak w przypadku szpitala pod Szyndzielnią, problemem są kontrakty i nadwykonania, zwłaszcza w onkologii. Z kolei Szpital Powiatowy w Żywcu ma ponad 1,8 mln zł na minusie. - *Może to będzie zaskakujące, ale sytuacja mogła być zdecydowanie gorsza. Na 2013 rok zakładaliśmy, że strata wyniesie około 3,9 miliona złotych. Udało nam się poczynić pewne oszczędności i to dość spore. Ale, niestety, nic nie da się zrobić z faktem, że NFZ pozostawia kontrakty na tym samym poziomie i nie płaci za nadwykonania, a przecież stale rosną koszty opłat za prąd, wodę, ścieki, czy lekarstwa. W dodatku NFZ nie przyznało nam kontraktu na świadczenie nocnej i świątecznej opieki medycznej, a to ponad dwa miliony złotych. Gdybyśmy mieli te pieniądze, to sytuacja finansowa byłaby zupełnie inna* - komentuje wicestarosta żywiecki Andrzej Kalata.

Na minusie 2013 rok zakończyły jeszcze: Specjalistyczny Psychiatryczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Bielsku-Białej, Szpital Kolejowy w Wilkowicach i Dziecięcy Ośrodek Leczniczo-Rehabilitacyjny Bucze w Górkach Wielkich. Ich organy prowadzące nakazały dyrekcjom wprowadzenie programów naprawczych i poprawienia sytuacji finansowej. Nie da się ukryć, że to i tak niewiele da, jeśli nie poprawi się dofinansowanie z NFZ. Za rok może się bowiem okazać, że szpitale mają jeszcze większy minus. Oby ten „czarny” scenariusz się nie sprawdził.

PAWEŁ SZCZOTKA



SENAT ZDROWYM OKIEM

Na ostatnim posiedzeniu Senat przyjął pakiet nowelizacji ważnych dla pacjentów ustaw zdrowotnych. Zmiany mają wejść w życie od 01 stycznia 2015 roku.

Zmiany proponowane w ramach pakietów kolejkowego i onkologicznego wnoszą do systemu opieki zdrowotnej konieczne usprawnienia, które pozwolą na osiągnięcie poprawy w zakresie dostępu pacjenta do opieki, zwłaszcza w obszarze najbardziej niewralgicznym, jakim jest onkologia, a ponadto na podniesienie standardów bezpieczeństwa w ochronie zdrowia i poprawę skuteczności diagnostyki i leczenia. Realizacja tych celów wymaga zmian zasad prowadzenia list oczekujących i organizacji udzielania świadczeń oraz zniesienia limitów w onkologii.

Po pierwsze, chodzi o szybszy dostęp do lekarzy specjalistów. Nowelizacja ustawy o świadczeniach wprowadza możliwość zapisu tylko na jedną listę oczekujących na dane świadczenie, co rozwiązuje problem oczekiwania przez niektórych pacjentów w kilku, a nawet kilkunastu kolejkach i

ty samym utrudnia blokowanie terminów i niestawianie się na wizyty. Po drugie, nowelizacja wprowadza również rozwiązania ułatwiające pacjentom dostęp do wia-rygodnych i aktualnych informacji o placówkach oferujących naj-krótszy czas oczekiwania na dane świadczenie. Po trzecie, na skrócenie kolejek pozwoli wprowadzenie możliwości otrzymania recepty na kontynuację farmakoterapii bez wizyty pacjenta u lekarza. Po czwarte, jednocześnie wprowadza się możliwość odebrania recepty przez osoby upoważnione przez pacjenta. Skróceniu kolejek do specjalistów służyć będzie także łatwiejszy dostęp do większej liczby badań, które będzie mógł zlecić lekarz rodzinny.

W przypadku pacjentów onkologicznych w nowelizacji ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych proponuje się dodatkowo zniesienie limitów w leczeniu onkologicznym. Chorzy na nowotwory nie będą musieli obawiać się, że końcem roku zabraknie środków finansowych na leczenie

onkologiczne, bądź że danej przy-chodni czy szpitalowi skończy się kontrakt na świadczenia. Znosząc limity, wymagamy od lekarzy spełnienia podstawowych warunków gwarantujących bezpieczeństwo pacjentów. Chodzi po pierwsze o dotrzymywanie terminów gwarantujących skuteczność leczenia, po drugie - o udzielanie pacjentom kompleksowych świadczeń wysokiej jakości, po trzecie - o upublicznianie danych dotyczących efektów leczenia.

Wprowadza się również przejrzysty i wystandaryzowany proces wyceny świadczeń zdrowotnych dotychczas realizowany przez płatnika - Narodowy Fundusz Zdrowia. To zadanie zostanie przeniesione na Agencję Oceny Technologii Medycznej i Taryfikacji. Nie będzie więc sytuacji, w której fundusz jednocześnie płaci za procedury i sam je wycenia.

Mam nadzieję, że od nowego roku zarówno pacjenci jak i lekarze poczują korzystne zmiany w organizacji leczenia.

Pozdrawiam wakacyjnie!

RAFAŁ MUCHACKI

Jasienica: rozbicie niebawem ?

Mieszkają przy bombie

- To jest gaz! Tak nie powinno być! - denerwują się mieszkańcy Jasienicy. O tym, że gaz się ulatnia, świadczy charakterystyczny, bardzo mocny zapach unoszący się w powietrzu. Zdenerwowanie jasieniczian nie dziwi, bo to żadna przyjemność mieszkać obok tykającej bomby.

Rury przewodzące gaz są nieszczelne i trzeba działać. Gospodarzem nitki jest oddział Polskiej Spółki Gazownictwa w Zabrze. I właśnie tam zwracamy się z interwencją. Po konfrontacji z PSG okazuje się, że historia - w zależności od tego, kto ją opowiada - ma kilka wersji...

Z zaniepokojonymi mieszkańcami spotykamy się nieopodal ulicy Szkolnej, na terenie, na którym działa szkółka drzew i krzewów. Obok jest staw i płynięcie potok. To właśnie tam gaz najbardziej daje się we znaki.

- Nieszczelna nitka biegnie od wiaduktu przy ulicy Łaziańskiej, przez potok, a potem dalej, w stronę jednego z domów przy ulicy Szkolnej - pokazują nasi rozmówcy. Sąsiednie domostwa gazu nie mają, korzystają więc z prądu. Długość nitki zostaje oceniona na około kilometr. Maja Girycka, rzeczniczka prasowa PSG, mówi o gazociągu biegnącym wzdłuż ulicy Sadowej, a potem skręcającym w zabudowania. Dopytujemy, czy aby na pewno rozmawiamy o tym samym. Rzeczniczka zapewnia, że tak. Wychodzi więc na to, że gazociąg jest odrobinę dłuższy niż wydaje się to mieszkańcom i sięga dalej niż tylko do ulicy Szkolnej.

Według ich relacji odnośnie wykonano kilkadziesiąt lat temu z żeliwnych rur. Teren jest podmokły, więc przez ten czas rury zdążyły skorodować, dzięki czemu gaz znajduje ujście. Ta część opowieści się zgadza, z tym że Maja Girycka określa to jako wżer korozyjny, a rury jako stalowe.

Na miejsce wezwano fachowców. Ci zrobili wykopy i sprawdzili szczelność rur specjalnym płynem. - Dół aż się zagotował - opowiadają świadkowie. - Uchodzenie gazu wykryto w styczniu - informuje rzeczniczka. - Dokonano doraźnego zabezpieczenia opaską naprawczą.

Mieszkańcy mówią, że dowiedzieli się, iż nieszczelności są duże i nie ma sensu łączyć poszczególnych rur, tylko trzeba wymienić całość. Planowana jest odcinkowa wymiana tego gazociągu - pisze w e-mailu rzeczniczka PSG i uzupełnia, że ostateczną decyzję o zakresie wymiany skorodowanego fragmentu poprzedzi analiza częstości wykrytych i zlokalizowanych miejsc uchodzenia gazu oraz dodatkowa kontrola.

Nasi rozmówcy są przekonani, że „kopanie” miało zacząć się w marcu. Tymczasem do dzisiaj nic się nie dzieje. - Nigdy nie było tutaj nikogo, kto podejmuje decyzje - zżymają się. Maja Girycka: - Prace mają ru-

żyć w czwartym kwartale tego roku i potrwać miesiąc.

Rozmawiający z nami jasieniczanie uważają, że gazociąg sprawiającego kłopoty nie ma na mapach. - Fachowcy chodzą i zaznaczali jego przebieg patkami. Ktoś miał przyjść i nanieść to na mapy - opowiadają. Rzeczniczka PSG: - Trasa przebiegu gazociągu uwidoczniła się na mapach cyfrowych, będących w dyspozycji Rejonowej Dystrybucji Gazu w Bielsku-Białej. Przy czym „cyfrowe” nie oznacza „dostępne w Internecie”. Oznacza natomiast

mapy w formie elektronicznej, przechowywane w systemie informatycznym bielskiej RDG. Są one udostępniane na życzenie zainteresowanych.

Mieszkańców zastanawia dla czego, mimo gremialnej zgody właścicieli gruntów na kopanie, nic się nie dzieje. Z e-maila od Mai Giryckiej: Może wystąpić konieczność korekty trasy gazociągu, z uwagi na brak stosownej zgody właściciela gospodarstwa ogrodniczego.

Bez względu na to, czyje na wierzchu, najważniejsze, że problem jest zdiagnozowa-



Józef Sojka wskazuje miejsce, w którym robotnicy dokonali wykopu.

ny, a jego rozwiązanie mają przynieść najbliższe miesiące.

- Dodażymy wszelkich starań, by czas trwania prac był jak naj-

mniej uciążliwy dla mieszkańców, a wymiana rur przebiegła szybko i sprawnie - zapewnia Girycka. (best)

REKLAMA

ODWIEDŹ STACJĘ PALIW LOTOS W BIELSKU-BIAŁEJ

i skorzystaj z wielu atrakcyjnych promocji.

Stacja paliw LOTOS
ul. Żywiecka 63, Bielsko-Biała

Zgłoś się po swoje kupony rabatowe.

MEGA OFERTY

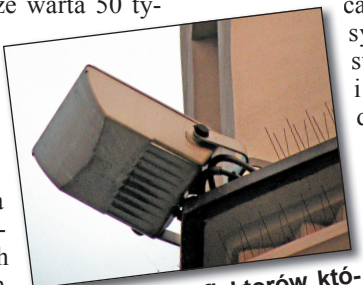
Więcej informacji na stacji.
www.lotos.pl

● Bielski zamek już nie świeci ● Padło pół setki lamp

PERŁA W MROKU

W ciemnościach tonie zamek Sułkowskich - ozdoba i wizytówka Bielska-Białej. Co się stało, że oświetlające go lampy zgasiły?

Do niedawna budowla prezentowała się pięknie po zmierzchu, gdy jej zabytkowe mury oświetlał profesjonalny zestaw reflektorów. Ale okazuje się, że warta 50 tysięcy euro iluminacja nie nadaje się już do użytku. Konieczne było jej wyłączenie do czasu, aż znajdą się pieniądze na wymianę wszystkich oświetlających zamek lamp. Tymczasem poprzednie zamontowano nie tak dawno i uruchomiono z wielką pompą, przy akompaniamencie muzyki i rozbłyskach sztucznych ognii.



Jeden ze stu reflektorów, które już nie świecą.

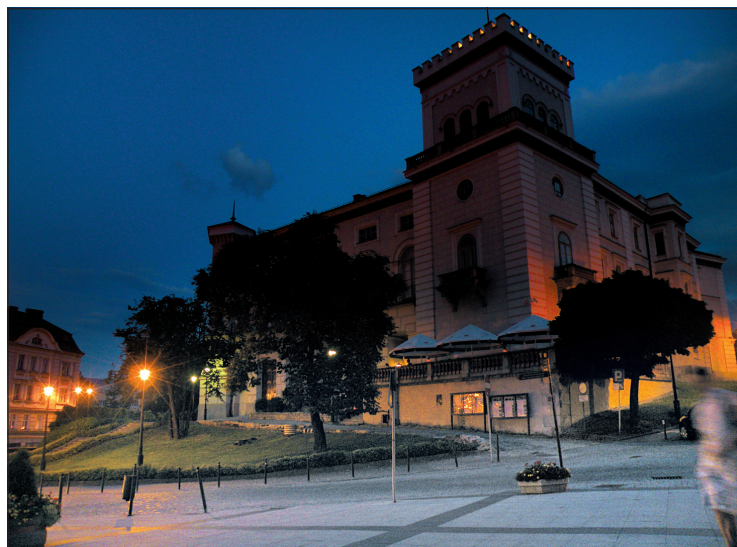
tym, jak szybko uległy zniszczeniu. Bezpośrednim powodem ich zużycia była korozja, która sprawiła, że lampy - narażone przez cały czas na kaprysy aury - po prostu przedziewały i teraz dostaje się do nich woda. To sprawiło, że nie można było ich dalej użytkować. Szefostwo muzeum uznało, że wyłączenie tylko części reflektorów (tych skrodowanych) nie ma sensu. Efekt wizualny, jaki dawałoby szczątkowe oświetlenie zamkowych murów, byłby bowiem dość wątpliwy. Wyłączono więc wszystkie.

rodowanych) nie ma sensu. Efekt wizualny, jaki dawałoby szczątkowe oświetlenie zamkowych murów, byłby bowiem dość wątpliwy. Wyłączono więc wszystkie.

Czemu jednak profesjonalne reflektory, przystosowane do pracy na zewnątrz, tak szybko przegniły? Z wypowiedzi Wojciecha Gładysa wynika, że przyczyniły się do tego nie tylko warunki atmosferyczne, lecz także... gołębie. Po remoncie zamkowej elewacji zabezpieczo-

no przed nimi wszystkie gzymsy i inne wystające z murów elementy i zakamarki. Jedynym miejscem, na którym mogły przysiąść, były większe i mniejsze reflektorki przymocowane do zewnętrznych ścian zamku. Teraz niektóre lampy aż „ociekają” odchodami tych ptaków, co z pewnością przyspieszyło korozję. Poza tym, gdy na początku ubiegłej dekady muzeum wygrało konkurs ogłoszony przez Fundację Francuskiej Energetyki i otrzymało 50 tysięcy euro na wykonanie iluminacji zamkowych murów, wydawało się, że za takie pieniądze uda się oświetlić budynek w najbardziej profesjonalny sposób. Życie - przyznaje Wojciech Gładys - zweryfikowało jednak te nadzieje. Co prawda funduszy wystarczyło na bardzo dobry profesjonalny system oświetleniowy, lecz nie taki z najwyższej półki. Ceny tego typu instalacji były wtedy i są teraz horrendalnie wysokie.

Przypomnijmy przy okazji, że od zainstalowania iluminacji minęła dekada, jednak reflektory oświetlały zamek znacznie krócej. Zamontowano je co prawda w 2004 roku, przed remontem ze-



Zamek Sułkowskich przestał w nocy błyszczeć.

wewnętrznej elewacji, ale po dwóch latach zostały wyłączone i zdemontowane. Dzięki pieniądзом pozyskanym z Urzędu Marszałkowskiego (zamek nie jest własnością gminy Bielsko-Biała, lecz samorządu województwa śląskiego) udało się rozpocząć od dawna planowaną renowację zamkowych murów. Rozświetlono je ponownie dopiero na początku 2009 roku, gdy zakończyły się prace konserwatorskie i świeżo odrestaurowany zabytek na powrót rozbłysnął niegdyś blaskiem.

BRAK KASY

Zła wiadomość jest taka, że bez względu na to, co sprawiło, że zamek tonie teraz w ciemnościach, sytuacja potrwa jeszcze długo. Mu-

zeum nie dysponuje bowiem funduszami potrzebnymi na remont iluminacji. Wojciech Gładys wyjaśnia, że z wielu względów nie ma sensu wymienianie jedynie skrodowanych reflektorów. Trzeba od razu wymienić wszystkie. Potrzeba na to około 300 tysięcy złotych. Chodzi tylko o lampy, bo pozostałe elementy systemu oświetleniowego są w pełni sprawne i nie ma potrzeby zamieniać je na nowe.

Co prawda dyrekcja muzeum prowadzi rozmowy z potencjalnymi sponsorami na temat sfinansowania przez nich tego przedsięwzięcia, lecz na razie - jak mówi Wojciech Gładys - nie przyniosły one jeszcze oczekiwanego efektu. Ciemności kryją więc nadal perłę bielskiej architektury...

Tekst i foto: **MARCIN PŁUZEK**

Błonia: dla kogo te przyrządy ?

Mali siłacze

Wiosną na terenach rekreacyjnych bielskich Błoni oddano do użytku siłownię na świeżym powietrzu. Kilka ciężkich, potężnych przyrządów do ćwiczeń ustawiono w krąg na betonowym podłożu w miejscu, w którym przed laty funkcjonował niewielki, płytki basen. Siłownia cieszy się ogromnym powodzeniem wśród wypoczywających na Błoniach osób. Ale dlaczego urządzono ją w samym centrum placu zabaw dla dzieci?

Wokół maszyn służących do kształtowania mięśni klatki piersiowej, bicepsów, tricepsów czy pośladków stoją huśtawki, zjeżdżalnie, koleжки górskie, piaskownice. Stąd też to właśnie maluchy są głównymi użytkownikami przyrządów siłowych przeznaczonych i przystosowanych dla osób dorosłych. Dzieci z trudem - lecz z zapałem - próbują korzystać z tych atrakcji, wspinając się na za wysokie dla nich urządzenia. Niektóre - te najbardziej ambitne - usiłują nawet wykonywać trudne ćwiczenia. Efekt tych wysiłków niestety przewidywać.

Wszystko to wygląda sympatycznie, ale dlaczego tych kosztownych urządzeń nie postawiono w innym miejscu Błoni, tam gdzie z pewnością bardziej by się przydały, na przykład w rejonie skateparku i boisk odwiedzanych przez starszą młodzież i dorosłych? Natomiast dla maluchów można było przygotować w ich kąci bardziej stosowne dla ich wieku atrakcje. Podobne urządzenia, jak te na Błoniach, zamontowano w tym samym czasie na terenie „Orlika” przy ulicy Piastowskiej w Bielsku-Białej,

gdzie wykorzystywane są zgodnie z przeznaczeniem, a funkcjonująca tam od wiosny siłownia na świeżym powietrzu cieszy się coraz większą popularnością.

Marek Kołodziej, zastępca dyrektora ds. administracji i marke-



FOTO: MARCIN PŁUZEK

tingu w administrującym Błonią Bielsko-Bialskim Ośrodku Sportu i Rekreacji wyjaśnia, że taka lokalizacja siłowni na Błoniach nie jest przypadkowa. Zainstalowano ją w środku placu zabaw dla dzieci z premedytacją. Założeniem było, że korzystać z niej będą rodzice dzieci bawiących się na placu zabaw. - *Gdy maluch będzie się ślizgać na zjeżdżalni czy huśtać na huśtawce, tata lub mama mogą rozruszać mięśnie, mając jednocześnie na oku swą pociechę* - mówi Marek Kołodziej.

Najwyraźniej jednak urządzenia siłowe przypadły do gustu bardziej maluchom niż ich rodzicom... (map)

UROK STARYCH LAMP



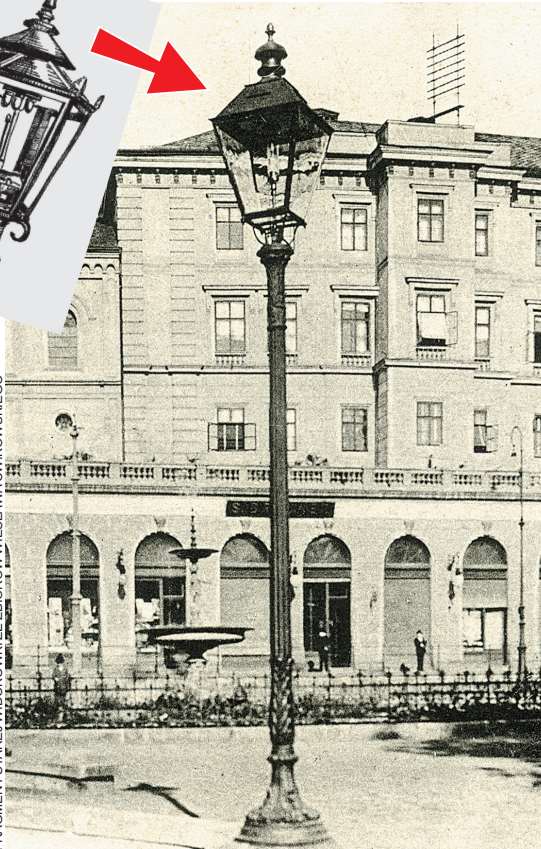
Odwiedzający wieczorem bielską starówkę zauważyli, że jedna z latarni świeci inaczej niż pozostałe. Starsi bielszczanie odkryli, że zainstalowane w jej wnętrzu źródło światła do złudzenia przypomina

stare rozwiązania konstrukcyjne instalowane w latarniach... gazowych. Świadczy o tym również barwa światła, wyraźnie nawiązująca do koloru z epoki starych latarni. Jak się okazuje, w jedynej latarni na bielskiej starówce testowany jest unikalny układ, z ledowym źródłem światła, oparty na dziewiętnastowiecznych wzorach stosowanych wówczas w całej Europie. Dziś do starych z wyglądu - choć z arcynowoczesnymi rozwiązaniami - wróciła, nawiązując do tradycji, jedna z niemieckich firm, prawdopodobnie kontynuatorka starej fabryki produkującej elementy oświetlenia.

Być może wkrótce stare rynki kilku podbeskidzkich miast będą oświetlały wierne kopie gustownych, historycznych latarni, które podkreślą zabytkowy charakter starówek. - *Doskonale pamiętam gazowe latarnie w mieście i dziś na tę bielską, przypominającą wiernie stare wzory, patrzę z dużym sentymentem* - zwierzył się „Kronice” starszy bielszczanin.



FRAGMENT STAREJ WIDOKÓWKI ZE ZBIORÓW WIELKAWA GWIKOWSKIEGO



Początek XX wieku. Gazowa latarnia naprzeciw bielskiego zamku.



Stało się! 5 lipca nastąpiło uroczyste otwarcie Izby Regionalnej „Starej Stolarni” - pisze w najnowszym numerze miesięcznika wójt gminy Wilkowice. Już na okładce znajduje się z kolei program sierpniowych obchodów XV Dni Mesznej, a wewnątrz numeru - relacja z XIX Dni Bystrej. Zamieszczone są także informacje o sukcesach uczniów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Mesznej w minionym roku szkolnym. Nie

brak aktualności ze Szkoły Podstawowej im. Synów Pułku w Bystrej. Placówka ta została uhonorowana medalem „Wierni tradycji”, a bystrzańscy uczniowie szturmowali niedawno Klimczok i wypoczywali w Łebie w ramach akcji Zielona Szkoła. Z kolei w Szkole Podstawowej w Wilkowicach odbył się ostatnio VIII Piknik Rodzinny, a przedszkolaki z Mesznej rywalizowały w spartakiadzie.

W numerze przeczytać też można artykuł będący refleksją nad Powstaniem Warszawskim oraz wspomnienie zmarłej niedawno Genowefy Książek, która była nauczycielką i wychowawczynią wielu pokoleń w Wilkowicach.

Miesięcznik został wydrukowany tradycyjnie w bielskim Wydawnictwie „Prasa Beskidzka”. (m)

REKORD

grupa



Rekord Systemy Informatyczne

Bielsko-Biała, ul. Kasprowicza 5

Telefon: (33) 497 83 00

Kraków, ul. Mehoffera 10

Telefon: (12) 361 93 70

Szczecin, ul. Celna 1

Telefon: (91) 462 31 75

Gdańsk, ul. Heweliusza 11

Telefon: 602 252 344

www.rekord.com.pl

Ośrodek Sportowo-Szkoleniowy

ul. Startowa 13

Bielsko-Biała

Telefon: (33) 829 96 10

www.hotel.rekord.com.pl

Beskidzkie Towarzystwo Sportowe

ul. Startowa 13

Bielsko-Biała

Telefon: (33) 829 96 11

www.bts.rekord.com.pl

Szkoła Mistrzostwa Sportowego

ul. Startowa 29

Bielsko-Biała

Telefon: (33) 816 61 04

www.sms.rekord.com.pl

Inni widząc wypadek pojechali dalej...

Trzej nieobojetni

Trzech mężczyzn, próbujących ratować bielszczanina, który zginął w wypadku samochodowym w Ślemieniu, otrzymało od policjantów listy gratulacyjne. Gdy oni ryzykowali życie, inni kierowcy obojętnie przejeżdżali obok rozgrywającej się tam tragedii...



Po wyciągnięciu ofiary wypadku na zewnątrz, suzuki doszczętnie spłonęło.

Przypomnijmy. 1 lipca na ulicy Zakopiańskiej w Ślemieniu prowadzący suzuki 25-letni bielszczanin zjechał z drogi i z dużą siłą uderzył w drzewo. Auto stanęło w płomieniach.

Jak ustalili policjanci, niektórzy kierowcy nawet się nie zatrzy-

mali. Rzucili tylko okiem na rozbity pojazd i pojechali w swoją stronę. Jednak nie wszyscy.

Trzej mężczyźni (nazwisk nie chcą na łamach ujawniać) wysiedli z samochodów i próbowali gasić pojazd. Przede wszystkim jednak udało im się wcześniej dostać do roz-

bitej kabiny, skąd wyciągnęli ofiarę wypadku. Po chwili samochód doszczętnie spłonął, bo podręczne gaśnice okazały się bezużyteczne.

- Trzeba docenić to, że ci mężczyźni robili wszystko, by ratować życie młodemu mężczyźnie. Nie pozostali obojętni, jak inni. Wtedy jeszcze nie wiedzieli, że 25-latek zginął na miejscu, w momencie uderzenia samochodu o drzewo - mówi Paweł Roczyna z Komendy Powiatowej Policji w Żywcu.

- Gratulujemy odwagi i dziękujemy za obywatelską postawę i głęboki humanitaryzm, który wyrażony został przez działanie mające na celu ratowanie drugiego człowieka, pomimo grożącego niebezpieczeństwa - czytamy w listach gratulacyjnych od kierownictwa komendy. (mk)



Bohaterscy mężczyźni, którzy zrobili wszystko, by ratować 25-latkę, podczas gdy inni pojechali w swoją stronę.

Włamywał się ponad sto razy !

Bywalec cudzych mieszkań

Przez ostatnie dwa lata włamywał się przynajmniej do stu mieszkań w Bielsku-Białej. Żeby nie dać się złapać, ciągle się przeprowadzał, a nawet zmieniał... nazwisko. W końcu wpadł i jako recydywista zapewne trafi za kraty na wiele lat.

44-letni bielszczanin od dwóch lat włamywał się do mieszkań w bielskich blokach. Wykorzystywał każdą nadarzącą się okazję. Wybierał lokale usytuowane na parterze lub piętrze, do których miał ułatwiony dostęp. Włamywał okna, drzwi balkonowe i tą drogą przedostawał się do środka. W czasie zaledwie kilku mi-

nut z mieszkania zniknęły drobne, ale wartościowe rzeczy: biżuteria, sprzęt elektroniczny, gotówka. Zrabowane mienie dla niepoznaki wynosił w zwykłej reklamówce lub chował do kieszeni. Bezpośrednio po kradzieżach umawiał się na spotkanie z paserem, któremu przekazywał zrabowane rzeczy. Oszacowano, że na przestęp-

czej działalności, z której uczynił sobie stałe źródło dochodu, mógł się wzbogacić na ponad dwieście tysięcy złotych!

Był poszukiwany kilkoma listami gończymi. Chcąc uniknąć zatrzymania, stale zmieniał miejsce zamieszkania. Zmienił też nazwisko. Na nic zdały się te zabiegi. Po zmuśnionym śledztwie policjantom udało się go wreszcie dopaść i przedstawić zarzuty dokonania ponad stu włamań. To recydywista, więc sędzia tym razem może być wyjątkowo surowy. (mk)

Bielsko: najpierw popili, potem się bili

Siedmioro przed sąd !

Przed sądem będzie się tłumaczyło aż siedem osób, w tym dwie kobiety. To konsekwencje ogromnej bójkki, do której doszło pod knajpą w Bielsku-Białej.

Do Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej wpłynął akt oskarżenia przeciwko pięciu mężczyznom w wieku od 25 do 31 lat i kobietom w wieku 25 i 33 lat. Za burdę, która miała miejsce pod knajpą w centrum miasta, mogą trafić nawet za kraty.

26 października zeszłego roku w klubie muzycznym bawiły się dwie grupy znajomych. Grubo po północy obie grupy spotkały się pod lokalem gastronomicznym na placu Wojska Polskiego, gdyż młodzi ludzie poczuli głód po ostrej imprezie. Wszystkim alkohol buzował we krwi i wystarczyła iskra, by doszło do wybu-

chu. Iskra okazała się prymitywne zachowanie jednego z mężczyzn, który wchodził do knajpy, rozpychając się łokciami. Najpierw wywiązała się sprzeczka, później leciały słowa takie, że aż uszy wędły, a na koniec doszło do regularnej bijatyki. Większość podpiętych mężczyzn i kobiet rzuciła się na siebie, okładając przeciwników pięściami i zadając kopniaki. Bili bez opamiętania. Na szczęście żaden z uczestników awantury nie wyciągnął jakiegoś niebezpiecznego narzędzia. Reszta imprezowiczów albo kibicowała, albo pomagała rannym. - Każdy z uczestników bójkki był jednocześnie ata-

kowanym i atakującym - stwierdziła prokuratura.

Obserwujący zajście operator miejskiego monitoringu skierował tam strażników miejskich, którzy ujęli próbujących uciec i wezwali kilka załóg pogotowia na pomoc poszkodowanym. Do szpitala trafiło aż pięć osób. Lekarze stwierdzili, że 25-letni mężczyzna mógł przypłacić tę bójkę życiem. Miał bowiem poważne obrażenia głowy. Co ciekawe, ów najbardziej poszkodowany też odpowie przed sądem za udział w burdzie. Dwie inne osoby miały skręcenia rąk i nóg oraz liczne potłuczenia, z powodu czego musiały spędzić w szpitalu dłuższy czas. Dwie ostatnie osoby szybko opuściły szpital, bo zajście skończyło się dla nich tylko siniakami i otarciami. (mk)

Mściwa pracownica

Bombowy pomysł

Nawet do więzienia może trafić kobieta, która chciała zemścić się na byłym pracodawcy. Z powodu jej informacji o podłożeniu bomby trzeba było ewakuować dwa bielskie markety z chińskimi produktami.

16 lipca właściciel dwu dużych placówek handlowych przy ulicach Krakowskiej i Sukienniczej w Bielsku-Białej ze zgrozą przeczytał wiadomość sms. Otrzymał informację, że w jego sklepach zostały podłożone materiały wybuchowe.

Na miejsce natychmiast skierowano patrol policyjny wraz z pirotechnikem. Ewakuowano personel sklepów oraz mieszkańców sąsiednich domów i placówek. Policjanci zabezpieczyli budynki i przyległe do nich ulice. Po sprawdzeniu sklepów

przez policyjnego pirotechnika okazało się, że był to fałszywy alarm. W tym samym czasie kryminalni ustalali tożsamość sprawcy alarmu. Doszli do wniosku, że związek z tym zdarzeniem może mieć 26-letnia bielszczanka, była pracownica. Gdy została zatrzymana, przyznała, że chciała... dokuczyć właścicielom. Za tak niemądry pomysł grozi jej aż osiem lat „paki”.

Bielscy policjanci cieszą się z zatrzymania kobiety i nagłaśniają swój sukces, by przestrzec innych „bombowych żartownisiów”, których na Podbeskidziu jest na pęczki. - Nie mogą czuć się bezkarni. Dysponujemy coraz nowszymi metodami i wykrycie sprawców innych fałszywych alarmów jest tylko kwestią czasu - zapewnia Elwira Jurasz z bielskiej komendy. (mk)

Dźgnięcie i cięcie

Ostre argumenty

W Bielsku-Białej coraz częściej do rozwiązywania konfliktów używa się ostrego noża. Tylko podczas jednego weekendu jedna osoba została dźgnięta, a druga pocięta.

Zaczęło się w nocy z 19 na 20 lipca przy ulicy Młodzieżowej, gdzie imprezowali trzej bielszczanie. Nie wiadomo, o co kłócili się pijani mężczyźni. W każdym razie nerwy puściły 26- i 32-latkowi, którzy rzucili się na 20-latkę. Policja ustala, który z nich chwycił za nóż i rozciął przeciwnikowi skroń. Obaj trafili na noc do aresztu. Poszkodowany został przewieziony do szpitala, gdzie okazało się, że rana nie zagraża jego życiu.

Następnego dnia do podobnego zdarzenia doszło w mieszkaniu

przy ulicy Batorego. Dwaj kumple - 57- i 54-latek - raczyli się alkoholem. W pewnym momencie młodszy z nich przypomniał sobie, że kompan jest mu dłużny 30 złotych. Ten mu nie wybaczył zepsucia atmosfery przyjemnej imprezy. Wziął nóż i z całej siły wbił go młodszemu koledze w udo. Rana była bardzo rozległa i obficie krwawiła. Szybka interwencja chirurgów spowodowała, że mężczyzna wyszedł z tego cało. Nożownik, który miał ponad trzy promile, trafił do aresztu. (mk)

Podpity kierowca sam wezwał policję

Zdziwiony Belg

50-letni Belg tak się zdenerwował, gdy młody kierowca przydzwonił w jego piękne bmw, że bez chwili zastanowienia zadzwonił po policję. Zdenerwowanie ustąpiło miejsca konsternacji, gdy musiał dmuchnąć w alkomat, a ten wskazał ponad pół promila.

15 lipca po 13.00 w Jeleśni doszło do kolizji. 24-latek kierujący oplem combo zagapił się i „zaparkował” w bagażniku bmw, którym jechał obywatel Belgii. Poszkodowany od razu zadzwonił po policjantów. Nie pomyślał, że ci sprawdzają trzeźwość wszystkich uczestników kolizji...

- Belg był zdziwiony. Zapomniał, że jest pod wpływem alkoholu. Urządzenie wskazało 0,56 promila. Dzień później w trybie przyspieszonym został doprowadzony przed sąd, gdzie

odpowiadał za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości - mówi Paweł Roczyna z Komendy Powiatowej Policji w Żywcu. Co ciekawe, nawet w słynącej z najlepszego piwa Belgii nie można mieć za kółkiem więcej, niż pół promila.

Nie upiecz się też 24-latkowi. - Wobec kierowcy opła trwa postępowanie wyjaśniające. Odpowiedzie za spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym. Grozi za to grzywna i 6 punktów karnych - wyjaśnia policjant. (mk)

HONDA NA BANI

32-latek z trudem utrzymywał równowagę jadąc swoim motocyklem. Ta podróż mogła się dla niego skończyć w kostnicy.

1 czerwca przez Gilowice przejeżdżał 32-letni motocyklista. Choć była 14.30, najwyraźniej nie wracał z niedzielnego nabożeństwa. Musiał się bardzo starać, by będąc w stanie nieważkości utrzymać szybką hondę między jednym poboczem a drugim.

Bezmyślnego kierowcę, zanim zdążył napytać sobie i innym biedy, zauważyli i zatrzymali gilowiccy policjanci. Badanie alkomatem dało wynik przeszło trzech promili. Na dodatek motocyklista nawet nie służy na to miano, bo nigdy... nie zrobił prawa jazdy. (mk)

NAJNOWSZE
W POLSCE



biuro podróży press travel

POLECA GORĄCE OFERTY:



BUŁGARIA uzdrowisko,
11 dni, dziecko do 12 lat - 480 zł
od **1890 zł**



WŁOCHY
San Mauro Mare, 11 dni
od **1649 zł**



CHORWACJA Vodice, 11 dni
dziecko do 14 lat - 350 zł
od **2050 zł**



EGIPT
Hurghada, 7 dni
od **1490 zł**



TUNEZJA
Monastir, 7 dni
od **1779 zł**



TURCJA
Odkrywamy Turcję, 14 dni
od **1999 zł**



FRANCJA
Paryż i zamki, 7 dni
od **1499 zł**



JANÓW LUBELSKI 11 dni,
obóz młodzieżowy - motocross
od **1449 zł**

- Dominikana - hotel ****
All Inclusive, 9 dni od 6360 zł
- Rejs na Antarktydę
i Szetlandy Południowe
- Fascynująca wyprawa -
Indie i Nepal

EGZOTYKA
w atrakcyjnych cenach

ul. St. Dubois 4, I piętro, Bielsko-Biała
tel. 33 812 35 77 wew. 33, tel. kom. 534 979 888
biuro@presstravel.pl

www.presstravel.pl

ŻYWIECCZYNA NA ŁAMACH



Zwolnienia, zagrożone stypendia i dodatki

CIĘCIA W OŚWIACIE

Likwidację stypendiów naukowych i socjalnych dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych zakłada projekt oszczędnościowy, który przygotowuje Starostwo Powiatowe w Żywcu. A to jeszcze nie wszystkie pomysły na cięcia.

O tym, że z finansami w powiatowej oświacie jest bardzo źle, wiadomo już od kilku lat. Teraz władze powiatowe postanowiły poszukać konkretnych oszczędności.

Kilka miesięcy temu zlecono Powiatowemu Zarządowi Oświaty w Żywcu przygotowanie analizy oraz propozycji zmniejszenia wydatków. Z dokumentu wynika, że w 2013 roku na pensje i ich pochodne dla nauczycieli oraz innych pracowników oświaty w szkołach podległych powiatowi wydano ponad 42,2 miliony złotych. W tym roku zaplanowano, że kwota wyniesie tylko nieco ponad 38,3 mln zł. Jak łatwo obliczyć, to prawie 4 miliony mniej.

Co zaproponowano w ramach oszczędności? Przede wszystkim nie przeznaczать pieniędzy z subwencji oświatowej na remonty i inwestycje w szkołach. Urzędnicy z PZO sugerują też, aby nie

dać zgody na tworzenie małych oddziałów w szkołach. Jako przykład podają, że w 2013 roku w jednej z placówek powstały dwa oddziały, z których jeden ma 18 uczniów, a drugi 22. Zalecają, aby w takim przypadku doszło do ich połączenia, czyli stworzenia jednej 40-osobowej klasy. Kolejny reformatorski pomysł zakłada, aby wydać dyrektorom polecenie, by zmniejszyli zatrudnienie w administracji i wśród personelu technicznego. Krótko mówiąc, by pozwalali osoby, które nie są nauczycielami. PZO proponuje również zawiesić stypendia dla uczniów - zarówno naukowe, jak i socjalne. W 2014 roku na stypendia ma zostać przeznaczone 200 tysięcy złotych. Ze stypendiów naukowych korzysta w tym roku 76 uczniów, a ze stypendiów socjalnych 198. Wypłaca się im po 80 złotych miesięcznie.

Pomysł likwidacji tego wsparcia wywołuje spore kontrowersje, zwłaszcza w przypadku stypendiów socjalnych. - *Otrzymują je uczniowie, którzy mają złą sytuację finansową w rodzinie. To i tak niezbyt wysoka kwota, bo w niektórych przypadkach uczniom nie wystarczy na bilet miesięczny przy dojazdach do szkoły* - mówi Jacek Seweryn, radny powiatu żywieckiego, który poprosił władze powiatowe o wyjaśnienie tej sprawy. Odpowiedź ma otrzymać na piśmie.

Kolejne oszczędności mają uderzyć w nauczycieli. PZO proponuje, aby zmniejszyć kwoty na dodatki motywacyjne oraz zawiesić prowadzenie funduszu zdrowia. Cięcia miałyby dotyczyć także dyrektorów szkół. Tu propozycja zakłada, aby zrezygnować z umów z dyrektorami na wykorzystanie ich prywatnych aut do celów służbowych.

Czy te wejść w życie? - *Zapoznano z nimi wszystkich członków Zarządu Powiatu Żywieckiego i zgodnie z ich sugestiami przekazano je do konsultacji dyrektorom szkół i placówek oświatowych oraz radnym z Komisji Edukacji. Konsultacje trwają i Zarząd Powiatu podejmie racjonalną decyzję po ich zakończeniu* - informuje Krzysztof Fiołek, asystent starosty. (ps)

Jesienią 2013 roku głośno było o przekształceniu Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Żywcu w spółkę prawa handlowego. Potem sprawa ucichła, ale powróci pod koniec sierpnia.

ZZOZ na minusie - czas na zmiany

Co dalej ze spółką?

W ubiegłym roku okazało się, że strata finansowa żywieckiego ZZOZ-u za 2012 rok wynosi około 1,1 miliona złotych. I zaczął się bardzo poważny problem. - *Zgodnie z nową ustawą organ prowadzący, czyli w tym przypadku starostwo, musiał albo wydać z własnego budżetu 1,1 miliona złotych na pokrycie strat, albo przekształcić ZZOZ w spółkę prawa handlowego ze stuprocentowym udziałem żywiecki Andrzej Kalata*.

Radni powiatowi nie przekazali pieniędzy na pokrycie długu, co oznaczało, że ZZOZ będzie musiał zostać przekształcony w spółkę. Zaprotestowali przeciwko temu związkowcy i grupa pracowników Zespołu. Ich sprzeciw nic nie dał. Potem sprawa ucichła, stając się drugorzędny temat w wobec ogromnych problemów z budową nowej siedziby Szpitala Powiatowego przez prywatną firmę InterHealth z Kanady, która ma wyłożyć pieniądze na tę inwestycję. Nikt z radnych nie poruszył sprawy ZZOZ-u na ostatniej sesji Rady Powiatu, choć okazało się, że Ze-

spół ma za 2013 rok stratę ponad 1,8 mln zł. Ale samorządowcy od tematu nie uciekną...

- *Najprawdopodobniej 25 sierpnia na sesji Rady Powiatu Żywieckiego przedstawimy radnym projekt uchwały o rozpoczęciu procedury przekształcenia ZZOZ w spółkę* - mówi wicestarosta Andrzej Kalata. Nie ukrywa, że chciałby, aby powstała ona jak najpóźniej. - *Bo Firma InterHealth z Kanady ma powołać swoją własną spółkę do prowadzenia placówki, która przejmie od nas ZZOZ ze Szpitalem Powiatowym. Gdyby ich spółka była już powołana, byłoby to dla nas zdecydowanym ułatwieniem* - dodaje wicestarosta. Zaznacza, że spółka, która powstanie po ZZOZ-ie, nawet po tym jak firma z Kanady stworzy swoją, i tak będzie musiała działać przez kilka lat. - *Co prawda nie prowadziłaby zadań medycznych, ale musiałaby funkcjonować do czasu, aż zakończy się wypłacanie ostatniej renty dla pacjentów, którzy ucierpieli wskutek błędów medycznych podczas leczenia w żywieckim szpitalu* - tłumaczy wicestarosta. (ps)

W centrum Międzybrodzia Żywieckiego

Flamingo po przebudowie



Tak wygląda Flamingo po przebudowie w centrum Międzybrodzia Żywieckiego.

Jest nowoczesny, funkcjonalny i z daleka rzuca się w oczy. To budynek byłej dyskoteki Flamingo w Międzybrodziu Żywieckim, który, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, ze straszącej rudery przemienił się w piękny budynek. Budynek został właśnie otwarty.

Przed laty należał on do elektrowni szczytowo-pompowej. Potem była tutaj restauracja z dużą salą dyskotekową Flamingo. Stąd też do budynku przylgnęła taka potoczna nazwa. Władze gminy Czernichów, które stały się właścicielem budynku, zastanawiały się co z nim zrobić. Czas mijał i popadał on w coraz większą ruinę. Pojawiały się pomysły, aby nieruchomości sprzedać. Ale samorządowcy

uznali, że lepiej ją wyremontować i stworzyć z niej perełkę w centrum Międzybrodzia Żywieckiego.

- *Postanowiliśmy, że nadamy obiektowi nowy blask, aby mógł służyć na cele kulturalno-gospodarczo-oświatowe. Siedzibę znajdą tam: przychodnia lekarska, punkt informacji turystycznej, Koło Gospodyń Wiejskich, koło modelarskie, biblioteka i inne organizacje społeczne. Będzie tu również sala konferencyjna i sala widowiskowa oraz miejsce na restaurację* - mówi wójt gminy Czernichów Adam Kos.

Przebudowa, która kosztowała około 11 milionów złotych, ruszyła ponad dwa lata temu i niedawno się zakończyła. (ps)

Zakopower i inni zagrają dla Sławka

W Żywcu też pomagają!

„Kronika” pisała już o zakrojonej na szeroką skalę akcji pomocy dla Sławka Jędrzejki, 25-letniego instruktora narciarstwa i fizjoterapeuty, który po ciężkim narciarskim wypadku walczy o odzyskanie sprawności w nogach. 8 sierpnia w akcję pomocy włączy się Żywiec.

Na scenie niedawno otwartego po remoncie amfiteatru Pod Grojcem pojawiają się m.in. Zakopower i Hatbreakers. Koncert, którego rozpoczęcie zaplanowano na 17.30, poprowadzi Paulina Młynarska. Wstęp kosztuje 10 złotych, dzieci do lat 12 wejdą za darmo. Wejściówki mają formę cegiełek, a całkowity dochód z ich sprzedaży zostanie przeznaczony na pomoc dla Sławka. Bilety na koncert można zakupić w kasie Miejskiego Centrum Kultury w Żywcu od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 do 15.30 oraz przed koncertem. - *Sławka czekają lata rehabilitacji, a jej efekty są nieznane. Egzoskielet daje możliwości poruszania się pomimo niedowładu nóg, koszt takiego urządzenia to pięćset tysięcy złotych. Rodzina i*

przyjaciele Sławka robią co mogą, aby pomóc w zbieraniu funduszy, organizując imprezy, licytacje oraz zbiórki. Pomimo licznych działań, to wciąż kropla w morzu potrzeb. Dlatego bez wahania włączyliśmy się w organizację koncertu, który może pomóc w zgromadzeniu kolejnych funduszy na ten jakże szczytny cel - przyznaje Marek Regel, dyrektor Miejskiego Centrum Kultury w Żywcu.

Podczas koncertu będzie można nie tylko posłuchać świetnej muzyki, ale również spróbować czegoś pysznego. Grillował będzie uczestnik MasterChefa - Charles Digneault z Kanady. Dochód ze sprzeda-

ży kiełbasek również będzie przekazany na rzecz Sławka.

Zespołu Zakopower z charyzmatycznym wokalistą Sebastianem Karpielem Bulecką, którego przeboje, jak choćby „Boso”, nuci cała Polska, nie trzeba nikomu przedstawiać. Ciekawym jest zespół Hatbreakers. Muzycy określają swoją muzykę jako *akustyczne granie nie stroniące od elektronicznych brzmień, soulującą mieszankę energetycznego, soczystego grania z chilloutowym finiszem*. Z pewnością warto zarezerwować czas i 8 sierpnia wybrać się do Żywca. Zapowiada się niezwykle ciekawy wieczór, któremu na dodatek towarzyszy szczytny cel. (hum)

DAJ DROBNE OGŁOSZENIE DO KRONIKI BESKIDZKIEJ

Zapraszamy do nowego Biura Ogłoszeń

ŻYWIEC, BT Tanie Podróże, ul. Jagiellońska 23, tel. 33/333-89-33

czynne pn.-pt. 9.00-17.00

Od kilku lat mieszkańcy z pogranicza Rajczy i Ujsoł walczą o budowę chodnika przy ruchliwej drodze powiatowej do Glinki. Znosi się na to, że jeszcze długo powalczą.

Rajcza, Ujsoły:

BÓJ o chodnik



Fragment ulicy Ujsolskiej w Rajczy, gdzie brakuje chodnika.

Ulica Ujsolska w Rajczy - od wysokości zakładu opiekuńczo-leczniczego aż do Ujsoł - nie ma chodnika. - *A droga w tym miejscu jest bardzo ruchliwa, bo to jedyne połączenie gmin Rajcza i Ujsoły. To droga, która prowadzi na Słowację przez Glinkę. Poza tym jest ona wąska i momentami nie ma poboczy. Już doszło na niej do kilku potrażeń* - twierdzą mieszkańcy. Najwięcej żalu mają ci, którzy mieszkają na granicy z Ujsołami. To ponad kilometr od rajczańskiego Rynku.

Żal mają też i mieszkańcy przysiółka Hutyrów w Ujsołach. - *Nasze dzieci „od zawsze” chodziły do szkoły w Rajczy. Do centrum Rajczy chodzi się na zakupy i do kościoła. Ale taki spacer staje się niebezpieczny i męczący. Dlatego domagamy się budowy chodnika* - argumentują. Kilka miesięcy temu kilkunastu z nich przyjechało na sesję Rady Powiatu Żywieckiego. Mieli nadzieję, że nastąpi przełom w ich sprawie. - *Ludzie są zdesperowani i chcieli przyjechać tłumem, aby urządzić pikietę. Udało nam się w ostatniej chwili porozumieć, bo chcemy pokojowo prosić o ten chodnik* - mówił wtedy z mównicy Zbigniew Paciorek, radny gminy Rajcza.

Odpowiedź była mocno wymijająca. Powiatowi władze twier-

dzi, że bardzo chcieliby zrobić chodnik, ale nie ma pieniędzy. Padła obietnica, że będzie przygotowany projekt na kilkaset metrów chodnika, ale nie na całość. Gorzej jednak z jego wykonaniem. Jak się okazuje po kilku miesiącach nie ma złudzeń, że budowa chodnika to raczej temat bardzo odległy. - *Powiat wspólnie z Urzędem Gminy w Rajczy planuje wykonanie chodnika na tej drodze. Starostwo próbuje znaleźć pieniądze na inwestycję z unijnych dotacji. Obecnie nie ma jednak szczegółowych wytycznych ani nawet wstępnych decyzji o wielkości dotacji i zapewnieniu finansowania. Dlatego nie jesteśmy w stanie określić konkretnego terminu budowy tego chodnika* - mówi Krzysztof Fiolek, asystent starosty żywieckiego.

Mieszkańcy nie kryją rozczarowania. - *To tylko takie wykręcanie się, bo wkrótce będą wybory samorządowe. Ktoś nam powiedział, że z władzami powiatowymi jest się trudno dogadać, bo wszystkich lekceważą. Chcieliśmy się porozumieć pokojowo, ale nic to nie dało. Dlatego chyba czas na to, aby zupełnie inaczej pogadać. Kto wie czy nie zorganizujemy blokady drogi lub nie przyjedziemy z transparentami pikietować pod budynkiem starostwa?* - zastanawiają się mieszkańcy. (ps)

Jeleśnia: niepokój rodziców

Nauka na dwie zmiany

Rodzice uczniów z Zespołu Szkół nr 1 w Jeleśni obawiają się, że ich dzieci będą się uczyć na dwie zmiany. Twierdzą, że po remoncie w placówce nie będzie wystarczającej ilości sal. Innego zdania są władze gminne.

Spór pomiędzy mieszkańcami a samorządowcami trwa od kilku miesięcy. Wójt gminy Jeleśnia Marian Czarnota chciał przenieść przedszkole z budynku Urzędu Gminy do Zespołu Szkół nr 1. W tym ostatnim miał wyremontować salę dla przedszkola. Rodzice przedszkolaków sprzeciwili się takim planom. Poparła ich grupa rodziców uczniów z Zespołu Szkół, którzy obawiali się, że po tym jak część sal będzie udostępniona dla przedszkolaków, to zabraknie pomieszczeń dla uczniów z podstawówki i gimnazjum. Ostatecznie wójt wycofał się z pomysłu przeprowadzki. Ale rodziców zaniepokoiło, że nie wycofał się z pomysłu remontów.

- *Wiemy, że chce połączyć dwie sale lekcyjne i zrobić jedno pomieszczenie dla zerówki. To może oznaczać, że zabraknie sal dla uczniów i grozić im będzie nauka na dwie zmiany. Wójt sobie z nas kpi - utrzymują rodzice. Wójt uważa, że absolutnie nie ma takiego zagrożenia. - Jest osiemnaście sal, a w całej szkole mamy jedenaście oddziałów, w tym zerówkę, podstawówkę i gimnazjum. Jak można twierdzić, że będą dwie zmiany? Tworzymy dla uczniów znakomite warunki, których nie ma w innych placówkach w naszej gminie. Nie rozumiem postawy rodziców* - dziwi się wójt.

Ale rodzice twierdzą, że nie ma osiemnastu sal. - *Wójt liczy do tego salę gimnastyczną, salkę do ćwiczeń, i dwa inne pomieszczenia na strychu, które nie są użytkowane. Od tego należy jeszcze odjąć połączone sale. Trzeba jeszcze dodać, że w większości przypadków na zajęciach wychowania fizyczne-*

Przyborów: most tonie w ciemnościach, a w starostwie świecą oczami

GDZIE JEST KABEL ?

Powiatowi samorządowcy przeszli samych siebie. Przebudowali most na Koszarawie w Przyborowie, ale dali przy tym taką plamę, że chyba długo jeszcze będą przedmiotem kpin i żartów.

Nieżyjący reżyser Stanisław Baręja, który wylapywał absurdy okresu PRL, na pewno by się uśmieł, a może nawet i uwzględnił w czyn samorządowców z Ży-

śmy się dowiedzieć, jak mogło dojść do takiej kompromitacji i kto jest za to odpowiedzialny. Odpowiedź z żywieckiego starostwa wprowadziła nas w osłupienie. - *Sprawa oświetlenia*



Lampy na moście w Przyborowie nie świecą i nie będą świecić, bo ktoś zapomniał zrobić instalację...

leśnia Mariana Czarnoty. Szef Powiatowego Zarządu Dróg Miejskich Kotarzewski sugeruje zorganizowanie spotkania z wójtem celem ustalenia szczegółów - poinformował nas Krzysztof Fiolek, asystent starosty żywieckiego. Absurdalna odpowiedź asystenta zdumia-

ła i wójta Mariana Czarnotę. - *Co ja mam do mostu powiatowego? Chociaż bardzo bym chciał, to nie nie mogę zrobić. Nie mogę wydać żadnych uzgodnień, ani też nie nakazać! Tylko mogę napisać opinię, której powiat może w ogóle nie brać pod uwagę. Proponowałem im, aby zamontować lampy ledowe, ale nie chcieli, bo stwierdzili, że zrobią inaczej. Będę chciał wyjaśnić, dlaczego próbuje się ze mnie zrobić kozła ofiarnego* - powiedział „Kronice” wójt Jeleśni.

Gdy po raz kolejny zapytaliśmy w starostwie o oświetlenie

mostu, usłyszeliśmy inne wyjaśnienie. - *Instalacja do mostu została doprowadzona. W lampach jest również instalacja. To nie atrypy. Pozostała kwestia podłączenia. Podobno problemem jest brak porozumienia z gminą* - twierdzi Krzysztof Fiolek. (ps)

Cięcina: konny szlak

W siodle po górach

W Ciężynie powstał niedawno szlak konny. Ma 22 kilometry długości. Przejechanie go stępem zajmuje około 5 godzin.

Szlak rozpoczyna się przy przystanku kolejowym Cięcina. Dalej przebiega bocznymi grzbietami Romanki, Magury Cięcińskiej, Skały i Abrahamowa. - *Jest dostępny dla wszystkich. Osoby, które nie mają koni lub nawet nigdy nie siedziały w siodle, mogą skorzystać z wycieczek organizowanych przez Beskidzkie Stowarzyszenie Turystyki Aktywnej „Strażnicy Beskidów”, lub wypożyczyć ze stowarzyszenia konia i na własną rękę zwiedzać Beskidy* - informuje Edward Pawlus, prezes BSTASB. (ps)

**Lubisz sprzedawać?
Chcesz mieć wpływ na to ile zarabiasz?
Łatwo nawiązujesz kontakty?**

**Kronika
Beskidzka**

Największy tygodnik regionalny ukazujący się na rynku prasowym Podbeskidzia od 58 lat.

Poszukuje kandydatów na stanowisko:

KONSULTANT DS. REKLAMY

na terenie Żywca

Opis zadań: aktywne pozyskiwanie i obsługa klientów, utrzymywanie kontaktów handlowych ze stałymi klientami, doradztwo w zakresie projektowania kampanii reklamowych, budowanie dobrego wizerunku firmy

Oczekiwania:

umiejętność prowadzenia rozmów handlowych, łatwość w nawiązywaniu kontaktów, otwartość i kreatywność w działaniu, gotowość do pracy w terenie, wykształcenie minimum średnie, prawo jazdy kat. B

Oferujemy: pracę w dużej firmie z tradycjami, dobre warunki finansowe uzależnione od wyników, możliwość rozwoju i podnoszenia kwalifikacji, stabilność zatrudnienia

CV, list motywacyjny wraz z aktualnym zdjęciem prosimy przysyłać na adres: zywiec@kronika.beskidzka.pl z dopiskiem „Konsultant - Kronika Beskidzka”.
Telefon 33/861 74 85, 696 673 825

Odpowiemy na wybrane oferty.

Co dla dzieci?



Wakacje na półmetku. Od 1 września dzieci wrócą do szkół, a rodzice na nowo zaczną układać swój codzienny plan dnia.

WAKACJE W MIEŚCIE

Wiele rodzin letnią kanikulę spędziło na wspólnych wyjazdach. Ci, którym nie było to dane, organizowali dzieciom atrakcje, wysyłając je na kolonie bądź obozy. Jeszcze inni postanowili zadbać o wspólnie spędzane miłe chwile na Podbeskidziu. Zwłaszcza, że jest gdzie, bo z myślą o najmłodszych powstało wiele ciekawych miejsc, w których pociechy mogą odrobinę się rozzerwać. Ci, którzy dopiero planują zafundować podopiecznym dni pełne atrakcji, mogą skorzystać z naszego miniprzewodnika.

W MAGICZNYM TUNELU

W marcu rodzinna oferta lokalnego Centrum Handlowego Gemini Park wzbogaciła się o coś w sam raz dla dzieci, zarówno tych najmłodszych, jak i ciut starszych. Rajska Wyspa - to nowoczesny plac zabaw o powierzchni prawie 150 m². Na tym terenie znajdują się tropikalne labirynty, baseny z kolorowymi kulkami, zjeżdżalnie, magiczne tunele oraz inne urządzenia dla dzieci. Wszystko zostało skonstruowane i zaprojektowane w taki sposób, aby zapewnić dzieciom całkowite bezpieczeństwo, a tym samym spokój rodziców. Dzięki atrakcyjnej lokalizacji Rajskiej Wyspy - w centrum handlowym, rodzice, którzy dotąd mieli kłopoty z wykonaniem zakupów w asyście dziecka, teraz mogą zrobić to bez większych przeszkód. Ci, którzy z kolei chcieliby mieć swoje pociechy cały czas na oku, mogą czynić to, obserwując dziecko z komfortowej odległości, spożywając w międzyczasie kawę, bądź nadrabiając towarzyskie zaległości.

RODEM Z WESTERNU

Ciekawą propozycją dla tych, którzy chcieliby wybrać się na wycieczkę niedaleko poza Podbeskidzie jest miasteczko westernowe Twinpigs w Żorach. Ten wyjątkowy obiekt w skali kraju łączy zalety rodzinnego parku rozrywki oraz idealnego miejsca na familijny wypoczynek. Na najmłodszych czeka tu mnóstwo atrakcji, jest koło młyńskie, czyli symbol każdego prawdziwego parku rozrywki. Nie jest ono bynajmniej kolejnym nudnym kołem, ale swoistym dyliżansem, z którego podziwiać można panoramę westernowego miasteczka oraz Żor. Dostrzec z niego można również wesoły zakątek - basen z kolorowymi piłkami i drabinką, w którym o dobrą zabawę dzieci dba wykwalifikowany animator. Istnieje w nim również możliwość pomalowania dziecku twarzy, sprawdzenia jego talentów w kąciku rysunkowym.

W miasteczku starsze dzieci mogą nauczyć się strzelania z łuku oraz poćwiczyć swoje umiejętności na strzelnicy „Colt”, bo są to przecież umiejętności niezbędne na Dzikim Zachodzie... Pozorny spokój skrywa jednak tajemnicę, którą można po-

znać strzał po strzale. Niezapomnianych przeżyć dostarcza też udział w napadzie na bank, a także obserwacja inscenizacji pojedynku rewolwerowców. Ponadto Tomasz Kabis - najpopularniejszy w Polsce iluzjonista, finalistą programu „Mam Talent”, zabiera tu wszystkich w niesamowitą podróż. Podczas pokazów, które odbywają się w stodole iluzji, wszystko staje się względne... Jak na western przystało nie brakuje tam też wątku indiańskiej wioski, bo przecież niejedno dziecko choć na moment chciałoby zostać wojowniczym Indianinem. Teraz ma niepowtarzalną szansę urzeczywistnić marzenia, bo wioska indiańska miasteczka Twinpigs przygotowała niezłe atrakcje. Na miejscu można zjeść rodzinny obiad, a rodzice bez wątpienia również znajdą coś interesującego dla siebie. Na starszych gości czekają bowiem tajemnicze podziemia, czyli mocne wrażenia z podróży w głąb opuszczonej kopalni, serce Mississipi - ogromna poducha wypełniona wodą, na której można poszaleć do woli, karuzela whisky i kręcące się z olbrzymią prędkością becзки, które pozwalają na niesamowitą zabawę, oraz ciekawa karuzela trapera.

PODRÓŻ W CZASIE

Dla rodziców, którzy chcieliby zapewnić swoim dzieciom dzień pełen atrakcji, a przy okazji zadbać o ich właściwy rozwój i edukację, godny polecenia jest Park Dinozaurów i Ogromnych Owadów w Ustroniu. Główną atrakcją parku jest ścieżka edukacyjna, przy której rozlokowane są ruchome eksponaty dinozaurów. Zwiedzający mają zatem okazję przyjrzeć się z bliska naturalnej wielkości prehistorycznym gadom i wsłuchać się w ich przerażające odgłosy. Podczas spaceru w scenerii starożytnego lasu można również poszerzyć wiedzę na temat tych fascynujących olbrzymów, które wymarły 65 milionów lat temu. W tym magicznym miejscu można też przyjemnie spędzić czas odpoczywając na ławce u stóp 7-metrowego Brachiozaura lub największego drapieżnika w historii Ziemi - Tyranozaura Rexa. Kilkadziesiąt metrów dalej można spojrzeć prosto w oczy biedronce, pchle lub jelonkowi rogaczowi... Patrząc w górę można zobaczyć czułki mrówek lub zderzyć się z ogromem rozmianów, kleszcza, pajaka kątніка czy roztocza kurzu domowego. W tym czasie na zwiedzających będzie patrzeć z wysokości czterech metrów gąsienica widłogonka siwica... Spacerując ścieżkami wśród roślinności będzie można dowiedzieć się dużo ciekawych rzeczy na temat owadów. Na pewno zdobyte informacje przydadzą się w szkole lub zaspokoją ciekawość najmłodszych. W trakcie wakacji na najodważniejszych czeka niemała atrakcja, bowiem istnieje możliwość zwiedzania parku nocą! Odbywa się to w każdy piątek i sobotę (22:00 do 24:00). (nat)

ZAPRASZAMY DO ODWIEDZENIA

PARKU DINOZAUROW I OWADÓW

**w Ustroniu przy ul. Katowickiej 199, tel. 664 713 358
czynne codziennie od 10.00**

**Dodatkowa atrakcja:
TYLKO DLA ODWAŻNYCH
ZWIEDZANIE PARKU W NOCY
lipiec-sierpień w każdy piątek i sobotę od 22.00 do 24.00**

www.parkdinozaurow-ustron.pl



RAJSKA WYSPA PARK ZABAW TWOJEGO DZIECKA



Zapraszamy wszystkie dzieci w wieku od 0-12 lat na świetną zabawę do nowo otwartego Parku zabaw na terenie Centrum Handlowego Gemini Park w Bielsku-Białej.

NA NASZYCH GOŚCI CZEKAJĄ MIĘDZY INNYMI:

zjeżdżalnie, baseny z piłeczkami, kilku poziomowa konstrukcja oraz wiele innych atrakcji! Dodatkowo organizacja imprez urodzinowych, kinderballi, zajęcia plastyczne oraz ogólnorozwojowe. Nie czekaj - odwiedź nas już dziś! Rajska Wyspa - park zabaw Twojego dziecka!

**Czekamy na Ciebie w Centrum Handlowym GEMINI Park
TEL. 609 811 715 | www.facebook.com/RajskaWyspapakzabaw**

GEMINI PARK
BIELSKO-BIAŁA

90436/280714



**MIASTECZKO
WESTERNOWE
TWINPIGS**

W ŻORACH

**SKOSZTUJ KUCHNI
BAW SIĘ DOBRZE
ODPOCZYWAJ**

www.twinpigs.zory.pl



90177/010714

Drugi 2014

zaprasza Burmistrz Gminy Kęty Tomasz Bąk



KULT



piątek - 1 sierpnia

- 18.00 – koncerty uczestników Kęckich Nocy Rockowych
- 20.00 – **koncert Rafała Brzozowskiego**
- 22.00 – 24.00 – zabawa z DJ-em

sobota - 2 sierpnia

- 12.00 – Miasteczko Zdrowia
- 16.30 – Centrum Uśmiechu z programem dla dzieci Warzywolandia
- 19.00 – **koncert Urszuli**
- 20.30 – **koncert zespołu Kult**

niedziela - 3 sierpnia

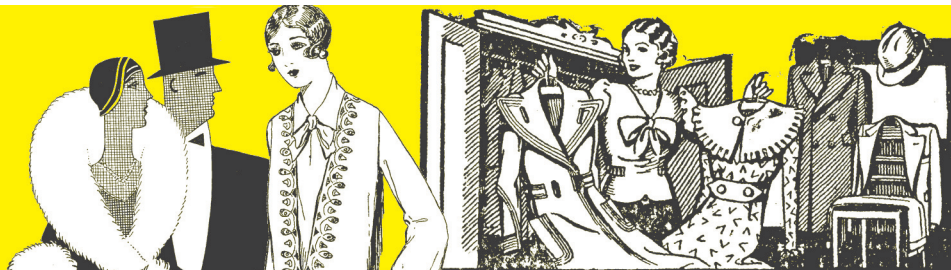
- 11.00 – 17.00 – animacje Fundacji Grupa Kęty Dzieciom Podbeskidzia
- 16.30 – występy zespołów działających przy Domu Kultury
- 18.30 – Teatr Muzyczny „Łuk-sfera” w musicalu Bagno
- 20.00 – **koncert Juli**
- 21.30 – pokaz fajerwerków

tereny rekreacyjne przy ul. Sobieskiego 36

sponsorzy:



Kronika Beskidzka moda zdrowie i uroda



WYBIORĄ MISS WAKACJI



10 sierpnia o 16.00 w uströńskim amfiteatrze rozpocznie się impreza, która ma już stałe miejsce w kalendarzu wydarzeń kulturalnych regionu. To wybory „Miss Wakacji”, które od wielu lat organizuje impresariat Artystyczny „Intermiss”.

Od 29 lat w sierpniowy weekend na deskach uströńskiego amfiteatru piękne dziewczyny i znani artyści wyznaczają sobie spotkanie z publicznością, i to nie tylko lokalną. Na widowni bywają miłośnicy urody i wdzięku niemal z całej Polski, a nie brakuje także widzów zagranicznych, przebywających na urlopach w beskidzkim kurorcie. W ciągu tych lat początkowo skromna impreza urosła do rangi liczącej się w kręgu znawców piękna i mody.

Nie inaczej będzie tym razem, bowiem przed publicznością zaprezentuje swoje wdzięki tuzin kandydatek. Wystąpią reprezentantki Węgier, Iranu, Ukrainy, Wielkiej Brytanii, Kenii, Czech, Korei Południowej, Kolumbii, Słowacji, Libanu i Polski. Nasz region będzie reprezentować śliczna Agnieszka Madzia z Ustronia (na zdjęciu). (nat)



FOTO: NATASZA WYSOCKA

Smakołyk na lato

Malinowa rozkosz

Szukając inspiracji, jak w szybki lecz efektowny sposób podać owoce sezonowe, warto pomyśleć o tartie, która jak żaden inny wypiek pozwala na kulinarne eksperymenty. Sięgając po sprawdzony przepis oraz maliny, porzeczki lub jagody - można wyczarować przepyszny deser.

Charakterystyczne, okrągłe i niewysokie ciasto wypełnione dowolnym farszem, słodkim lub słonym, to właśnie tarta. Wywodzi się z kuchni francuskiej, ale jej różnorodne wersje można spotkać niemal w każdej cukierni i kawiarni, a w naszym regionie najczęściej spotyka się tarty u gospodyń ze Śląska Cieszyńskiego. Upieczenie tarty nie wymaga specjalnych umiejętności, wystarczy odrobina chęci, świeże składniki świetnej jakości i... okrągła foremka, najlepiej z falistym brzegiem.

Podstawę słodkiej tarty przygotowuje się najczęściej z ciasta kruchego, a następnie po podpieczeniu wypełnia ulubionym nadzieniem - kremem, budyniem, twarogiem i dekoruje owocami. To dość prosta wersja wypieku, która doskonale sprawdza się latem, gdy poszukuje się lekkiego i soczystego deseru na upalne dni. Ciasto



na tartę powinno być dość zwarte, aby utrzymać krem i owoce, lecz niezbyt twarde. Kruchość zapewni mu tłuszcz dobrej jakości, na przykład margaryna Palma z Murzynkiem, oraz odpowiednie proporcje pozostałych składników. Co ważne, podstawa z ciasta nie może być za gruba, bo zdominuje smak nadzienia, a także utrudni ładne pokrojenie wypieku na porcje.

Aby przyrządzić wyśmienitą tartę z malinami należy przygotować ciasto (150 g mąki pszennej, 25 g cukru, 125 g schłodzonej margaryny Palma z Murzynkiem,

1 łyżka wody) i nadzienie (350 g tłustego twarogu, 4 łyżki śmietanki kremówki, 3 jajka, 125 g cukru, 500 g świeżych malin). Sposób przygotowania: Najpierw należy szybko ugnieść składniki na ciasto, owinąć folią i włożyć do lodówki na 30 minut. Schłodzoną masę trzeba rozwałkować i przełożyć do wysmarowanej tłuszczem foremki na tartę o średnicy około 21 cm. Ciasto należy nakłuć widelcem i ponownie włożyć do lodówki, ale już na kwadrans. Piekarnik trzeba rozgrzać do 190°C i wsadzić do niego foremkę z ciastem. Na podpieczony spód nakładamy nadzienie (utarty na gładką masę twaróg ze śmietanką, jajkami i cukrem) i wstawiamy tartę do piekarnika. Pieczemy przez 35 minut w temperaturze 170°C. Na koniec ostudzone ciasto trzeba udekorować malinami lub innymi owocami sezonowymi. (nat)

STAŃ SIĘ SŁAWNA!

KUPON

STAŃ SIĘ SŁAWNA!

Głosuję na kandydatkę

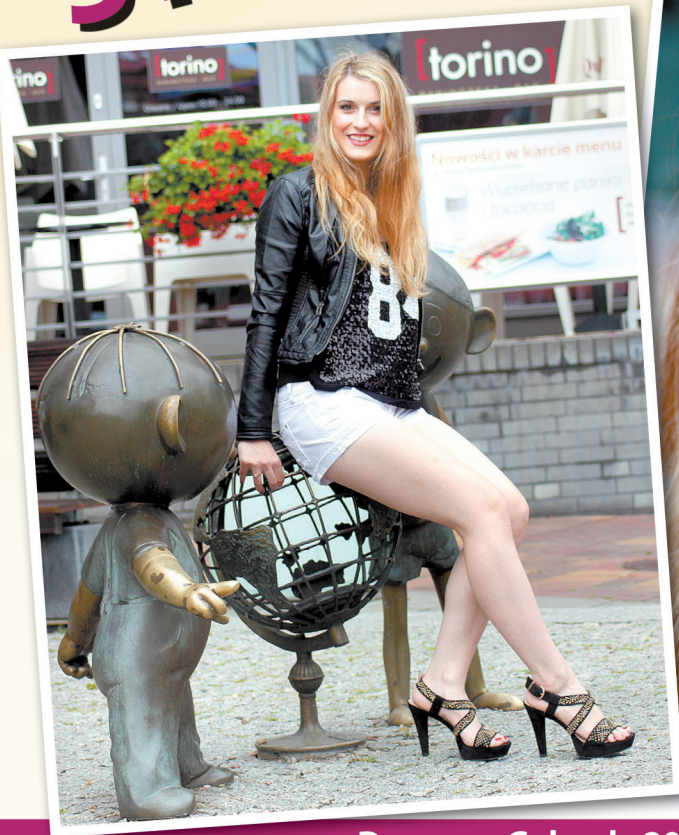


Foto: Natasza Wysocka

Dagmara Galczak, 20 lat, Czaniec

Ruszył konkurs „Stań się sławna”, który dla wielu mieszanek Podbeskidzia okazał się początkiem kariery w modelingu. Współorganizatorem tegorocznych zmagani jest sieć klubów Pomarańcza Group, a partnerem tradycyjnie, warszawska Agencja Free Models, z którą współpracują piękne dziewczęta z całego kraju, a w tym także laureatki dotychczasowych konkursów organizowanych przez nasze wydawnictwo.

W tym numerze publikujemy siódmą sesję zdjęciową laureatki piątej edycji konkursu i jednocześnie przypominamy, że konkurs na łamach będzie trwał przez kilka miesięcy. Co tydzień będziemy publikować zdjęcia pięknych mieszanek naszego regionu, a wszystko po to, by dać im szansę związania się z profesjonalną agencją modelek, a tym samym - być może - rozpoczęcia kariery w modelingu. Finał naszego konkursu będzie polegał na tym, że jedną z dziewczyn, której zostanie zaproponowana współpraca, wybiorą specjaliści z Agencji Free Models, a drugą sami czytelnicy, oddając na nią głosy za pośrednictwem kuponów, które będziemy zamieszczać na łamach co tydzień. **Chętne do udziału dziewczyny zapraszamy do wysyłania swoich zdjęć oraz namiarów pod adres: zostanmodelka@kronika.beskidzka.pl.**

Stylizacja:

Perfumerie Douglas
Galeria Sfera I
Bielsko-Biała

Modelkę ubrała firma
Tally Weijl
Galeria Sfera I
Bielsko-Biała

PORADNIK ZDROWEGO ŻYWIENIA

SPRAWDZONE RECEPTURY

SMAKI ORIENTU

Wśród mieszkańców Podbeskidzia nie brakuje sympatyków kulinarnych tradycji odległych krajów. Nie ma w tym nic złego, pod warunkiem, że to, co jedzą pochodzi tylko ze sprawdzonych źródeł i faktycznie z dalekich zakątków. O to można być spokojnym, robiąc zakupy w jednym na Podbeskidziu sklepie z tradycyjnymi greckimi produktami „Iliada”. Półki sklepowych regałów uginają się pod ciężarem oryginalnych greckich oliw, różnego rodzaju oliwek, serów, przypraw, owoców w syropie, a także przetworów warzywnych. Tu swoją bogatą wiedzę w tym zakresie służą właściciele sklepu, którzy osobiście wybierają, a także przywożą z Grecji to, co następnie oferują swoim klientom. Chętnie doradzają i sugerują też, co z czym najlepiej zestawzić i z czym podać. (nat)

Zdrowa żywność to jeden z najważniejszych elementów wpływających na ogólny stan zdrowia, a także na dobre samopoczucie. Coraz rzadziej podczas wyboru produktu spożywczego konsument kieruje się marką, krajem pochodzenia lub atrakcyjnym opakowaniem, bo świadomość tego co się je okazuje się znacznie ważniejsza. A jeśli zdrowo, to przede wszystkim spożywać wszystko to, co świeże, a najlepiej - robione domowymi metodami i zgodnie z przepisami przekazywanymi od pokoleń. Dlatego też najcenniejsze są produkty z własnych upraw, bez konserwantów i te z polecenia...

STARE PRZEPISY

Nie ma się zatem czemu dziwić, że coraz popularniejsze wśród mieszkańców Podbeskidzia stały się Produkty Benedyktynskie. Jest to seria wysokiej jakości artykułów spożywczych oraz coraz szersza oferta kosmetyków. Asortyment obejmuje kilkanaście linii produktów, wśród których znaleźć można konfitury i miody, soki, syropy i napoje, pieczywo, ciastka i przetwory warzywne. Znaleźć można tu także kosmetyki, a wśród nich mydła, szampony i balsamy. Pośród tych delikatosowych produktów każdy, nawet najbardziej wymagający klient znajdzie takie, które można na jego życzenie skomponować i zapakować w oryginalny kosz podarunkowy na każdą

okazję. To, co wyróżnia te produkty od innych, to przede wszystkim ich sprawdzone receptury, wieloletnie przepisy i tradycyjne metody wykonania. Nie brakuje wśród nich również skarbów z pola, a więc takich rarytasów jak cukier trzcinowy, fasola, groch czy kasza jagłana.

WYŚMIENITE PIECZYWO

To bez czego niemal nie da się wyobrazić sobie dnia jest pieczywo. Smaczna bułka za świeżą wędlina, bądź kromka chrupiącego chleba z warzywami, to popularna przekąska śniadaniowa nie tylko w domu, ale i w pracy. Jednak jak wiadomo pieczywo pieczywu nierówne, stąd coraz popularniejsze stało się samodzielne wypiekanie chleba. Wymaga to jednak czasu i niemałych umiejętności, a po co, skoro wystarczy zaufać sprawdzonym piekarniom? Wilkowska Piekarnia Cukiernia „Czader” łączy wieloletnią tradycję, naturalne składniki oraz sprawdzone receptury. Efektem tego jest świeże pieczywo oraz wyroby cukiernicze najwyższej jakości. Podstawą przy pieczeniu chleba jest zakwas, a więc przekwaszona mąka żytnia wymieszana z wodą. Uzyskanie dobrego zakwasu jest bardzo czasochłonne i trudne, ale właśnie od niego zależy jakość i smak wypieku. W dojrzałym dobrym zakwasie znajdują się bakterie kwasu mlekowego odpowiedzialne za długą świeżość i niekruszenie się chleba oraz bakterie kwasu octowego odpowiedzialne

ne za jego smak i aromat. Zakwas to jednak dopiero pierwszy krok do dobrego chleba, potem trzeba zrobić ciasto, uformować bochenki i dobrze je wypieć. W ofercie piekarni można znaleźć pieczywo z mąki z pełnego przemiału, chleby razowe, pszenno-żytnie, żytnie, grahamy, orkiszowe oraz pieczywo maślane. Asortyment pieczywa pszennego obejmuje wszelkiego rodzaju bułki m.in. kajzerki, bułki śląskie, grahamki, serowe. Wśród pieczywa maślanego dostępne są chałki, rogaliki oraz drożdżówki z serem, makiem, marmoladą, budyniem oraz czekoladą.

Podobnie jest z wyrobami cukierniczymi i półcukierniczymi - tylko stare, sprawdzone receptury gwarantują doskonały smak i zdrowe, naturalne produkty. Piekarnia-Cukiernia „u Brzeczka” posiada na Podbeskidziu kilka punktów, w których od kilkudziesięciu lat sprzedaje wyroby najwyższej jakości. W firmie pracuje już kolejne pokolenie - dzieci państwa Brzeczka: Szymon, Tatiana i Tomasz. Firma ciągle się rozwija, pieczywo i ciasta powstają dzięki autentycznej rodzinnej pasji i zamiłowaniu do rzemiosła piekarsko-cukierniczego. Chleb wypiekany jest na naturalnych kwasach, według własnych, ściśle strzeżonych receptur. Taki jaki piekła kiedyś babcia i prababcia - pachnący, doceniany przez domowników, znaczony przed spożyciem znakiem krzyża, spożywany do ostatniej kromki, a jego okruszki

skrzętnie zbierane. Tradycję tę przyjęły piekarskie zakłady rzemieślnicze - to w nich chleb jest nadal szanowany, doglądany, dotykany rękami piekarza, ręcznie formowany, sprawdzany czy się dopiekł, pieczony z najlepszych gatunków mąki, na naturalnych kwasach, bez dodatku sztucznych środków. Także specjaliści „u Brzeczka” pozostali przy tradycyjnej produkcji chleba codziennego pszenno-żytniego. Jego receptura i sposób produkcji jest tajemnicą zakładu. Nie jest natomiast tajemnicą, że wyuczenie dobrego piekarza jest nadal sztuką, gdyż do tego trzeba woli pracownika i zdolności, „bo nie z każdej mąki będzie dobry chleb”...

ILIADA
POLECA

ORYGINALNE GRECKIE ARTYKUŁY SPOŻYWCZE
CHAŁWY, MIODY, PRZETWORY OWOCOWE, OLIVKI,
OLIWY, JOGURTY, SERY, PRZYPRAWY, OCTY,
PRZETWORY WARZYWNE

ul. Barlickiego 6, Bielsko-Biała
vis-a-vis postoiu taksówek

PRODUKTY BENEDYKTYNSKIE

Sklep firmowy
Bielsko-Biała
Pl. Wolności 1
produktybenedyktynskie.com.pl

CZADER
PIEKARNIA • CUKIERNIA

Po zdrowie do Wilkowic

O prozdrowotnych właściwościach razowego chleba nie trzeba nikogo przekonywać. Piekarnia Cukiernia „Czader” z Wilkowic proponuje aż siedem rodzajów takiego pieczywa.

Z piekarnianych pieców co rano wychodzą smakowite chleby żytnio-pszenne oraz grahamy. Te pierwsze dostępne są w trzech rodzajach - z morelami i śliwkami, ze słonecznikiem oraz soją i ziarnami. Grahamy są pieczone w dwu wersjach - z siemieniem lnianym, słonecznikiem i płatkami owsianymi oraz z żurawiną. Na specjalną uwagę zasługuje chleb orkiszowy, który powstaje z mąki dostarczanej bezpośrednio od rolnika. Dbających o prawidłowe odżywianie zainteresuje z pewnością chleb mieszany, pieczony ze zwykłej mąki, ale za to z pełnymi witamin kielkami pszenicy.

O zdrowotnych właściwościach pieczywa z Piekarni Cukierni „Czader” decyduje nie tylko wysokiej jakości mąka. Tajemnica tkwi również w zakwasie, dodawanym do ciasta, z którego chleb jest wypiekany. - Zawiera on dobroczynny kwas mlekowy, dzięki któremu chleb długo zachowuje

świeżość i się nie kruszy. Bakterie kwasu mlekowego mają też dobroczynny wpływ na zachowanie równowagi flory bakteryjnej w przewodzie pokarmowym człowieka - tłumaczy Bartłomiej Czader, właściciel piekarni.

Mąka z pełnego przemiału oraz dodatki w postaci ziaren i suszonych owoców powodują, że chleb z Wilkowic jest pełen zdrowego błonnika. Owoce zawierają błonnik rozpuszczalny w wodzie, korzystnie wpływający na poziom cholesterolu i cukru we krwi. Z kolei błonnik nierozpuszczalny w wodzie - w którym bogate są ziarna - działa jak miotła wmiatająca z przewodu pokarmowego szkodliwe produkty przemiany materii.

Piekarnia mieści się przy ulicy Tęczowej 1 w Wilkowicach. Zapraszamy! Pełna oferta piekarni do znalezienia na stronie internetowej www.czader.com.pl.



Jedzmy chleb !

Wiele diet odchudzających wyklucza z menu produkty zbożowe, gdyż te podobno tuczą. Jest to jednak zbrodnia na zdrowiu. Brak produktów zbożowych w diecie działa wręcz odwrotnie. Powoduje wahania wagi i tzw. efekt jojo. Produkty zbożowe są podstawą prawidłowego żywienia i powinny stanowić od 55% do 60% kalorii zawartych w każdym posiłku. Przede wszystkim są głównym źródłem węglowodanów złożonych, które uwalniane stopniowo, dodają nam energii na cały dzień. W odróżnieniu od węglowodanów prostych, zawartych między innymi w słodyczach, węglowodany złożone nie powodują nagłych skoków i spadków cukru we krwi, co przekłada się na nasze dobre samopoczucie. Poza tym obecność węglowodanów złożonych w organizmie pomaga w odpowiednim metabolizmie tłuszczów. Zboże to także istotne źródło cennych witamin z grupy B (B1, B2, PP) oraz błonnika niezbędnego do prawidłowego funkcjonowania jelit.

Jedzmy na zdrowie!

Polecamy pyszne, zdrowe pieczywo na naturalnych kwasach. Przyjdź i przekonaj się o walorach naszego pieczywa.

Piekarnia-Ciastkarnia „u Brzeczka”
ul. Słoneczna 6, 43-200 Pszczyna
tel. 32 210 23 09
www.brzeczka.com.pl

Sklepy firmowe:
Bielsko-Biała, ul. Sukiennicza 1
(wejście od Pl. Żwirki i Wigury 10)
Bielsko-Biała, ul. Listopadowa 43
(wejście od Grunwaldzkiej)



Frywolitki, sutasz, decoupage...

Przepiękne rękodzieła

W Domu Kultury w Porąbce w niedzielę, 27 lipca, odbyła się wystawa prac rękodzielniczych pań z kół gospodyń z Bujakowa, Czańca i Porąbki.

Od początku czerwca gospodynie pod okiem instruktorek - Józefy Błasiak, Barbary Wachowicz i Jolanty Kubiś zajmują się różnymi robótkami ręcznymi. Szydełkują, wyszywają, haftują. Tworzą kwiaty z bibuły, nici i sznurka. Na zajęciach, które mają miejsce w tułejjszym Domu Kultury w Porąbce, uczą się także jak tworzyć przepiękne koronki artystyczne - frywolitki, biżuterię ze sznurka - sutasz czy ozdobne przedmioty posługując się papierową metodą decoupage. - Kurs potrwa do końca sierpnia. W sumie będzie to 44 godziny robótek. Będziemy się szkolić w różnych dziedzinach. Takie mam plany. Rozmawiałam już o tym z Czesławem Bułką, wójtą gminy - mówi Anna Wykręt, przewodnicząca KGW w Porąbce i dodaje. - Po tej wystawie zgłosiło się dużo pań, które są zainteresowane takimi kursami. Jesteśmy zrzeszone w Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. O dotację dla nas wystąpiła Danuta Kożusznik, prezes związku w Bielsku-Białej i dostałyśmy na ten cel z gminy pieniądze. (mir)



Przepięknym rękodzielom z uznaniem przyglądał się Andrzej Płonka, bielski starosta.

Katarzyna Jezierska, Kinga Gałuszka, Karolina Wykręt, Kinga Skoczylas i Dagmara Micherda z Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej OSP w Porąbce zajęły drugie miejsce w klasyfikacji generalnej podczas XIV Ogólnopolskich Zawodów Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych w Sportach Obronnych. Dziewczyny do zawodów, które na początku lipca odbyły się w odległych Suwałkach przygotowały się pod okiem Szymona Kastelika z OSP w Porąbce. Startowano w takich konkurencjach jak wielobój sprawnościowy, sztafeta pływacka, bieg zespołowy i strzelanie sportowe. - Najlepiej poszło nam w najtrudniejszej dla mnie konkurencji - przeciwpożarowym rozwinięciu bojowym - mówi przyszłoroczna maturzystka Katarzyna Jezierska, która ze strażą związaną jest od czwartej klasy podstawówki. - W rozwinięciu zrobiliśmy taki czas, że dałyśmy się wyprzedzić tylko dwóm ekipom i to... chłopców. Jak zawsze dobrze radziłyśmy sobie z pomocą przedmedyczną. Za pierwszą pomoc dostałyśmy maksymalną liczbę punktów. Znakomicie poradziłyśmy sobie także z wymianą koła w wozie terenowym. Taka wymiana wymaga zgrania całej drużyny. Gorzej było ze strzelaniem z pistoletu pneumatycznego. Nie mamy gdzie tej konkurencji ćwiczyć. Trochę pogubiłyśmy się również w biegu na orientację, ale szybko odnalazłyśmy drogę i dotarłyśmy do wszystkich punktów kontrolnych za co przyznawane były dodatkowe punkty. Oprócz pucharu i dyplomów dostałyśmy nagrodę w wysokości dwóch tysięcy złotych. (mir)

Ogólnopolskie zawody w sportach obronnych Srebro dla Porąbki



Srebrna drużyna z opiekunem i - poniżej - podczas konkurencji wymiany koła w terenowce.



Zdrowie i bezpieczeństwo

Zagrożenia po pięćdziesiątce

Wydział Zdrowia Starostwa Powiatowego w Bielsku-Białej w Domu Kultury w Porąbce zorganizował w niedzielę 27 lipca prelekcję „Dbajmy o zdrowie po 50-ce”. Uczestników spotkania, organizatorów i zaproszonych gości w imieniu starosty bielskiego przywitała naczelnik wydziału Lucyna Majewska.

Interesującą prelekcję o problemach zdrowotnych wieku dojrzałego przedstawiała zebrany lekarz rodzinny Barbara Kosiorek-Oczko z ośrodka zdrowia w Czańcu. - Duży wpływ na zdrowie ma styl życia - prawidłowe odżywianie się, ruch, higiena psychiki czy sen - mówiła doktor Oczko. Niebezpieczna jest zwłaszcza otyłość, którą można sprawdzić mierząc obwód w pasie. - Ryzyko chorób wieńcowo-naczyniowych rośnie, gdy obwód pasa

przykład pomiędzy bielizną w szafie. Złodziej w pierwszej kolejności takie miejsca przeszuka. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyła się prezentacja o zdrowym odżywianiu Iwony Deperas z firmy Vega połączona z degustacją potraw vegetariańskich. A czym częstowano? Kotletem z płatków owsianych z dodatkiem słonecznika, serem i majonezem sojowym, pastą



Nadkomisarz Wiesław Mizia i Aleksandra Gęga z bielskiej policji podczas prelekcji. W pierwszym rzędzie siedzą wójt Porąbki Czesław Bułka i lekarz Barbara Kosiorek-Oczko.

przekracza 80 cm u kobiet i 96 u mężczyzn. Jeżeli wymiar ten jest wyższy niż 88 cm u pań i 102 cm u panów, jest to już otyłość brzuszna - przestrzegala doktor Oczko. Podczas spotkania można było także bezpłatnie wykonać badania ciśnienia krwi, pomiaru cholesterolu i cukru we krwi, a także poziomu tkanki tłuszczowej.

Zagrożenia związane z przestępczością dokonywane na osobach starszych przedstawili natomiast nadkomisarz Aleksandra Gęga i nadkomisarz Wiesław Mizia z Wydziału Prewencji Komendy Miejskiej Policji w Bielsku-Białej. - Przestępcy wykorzystują większą empatię osób starszych oraz ich słabszy wzrok czy słuch. Z łatwością wchodzą do ich mieszkań, podsuwają do podpisywania różne niekorzystne umowy, dzwonią i okradają ich, na przykład metodą „na wnuczka” - przestrzegala nadkomisarz Gęga. Natomiast szeroko o zabezpieczeniach drzwi i okien mówił nadkomisarz Mizia. - Czasami warto zainwestować w lepszy zamek. Chociaż dobre zabezpieczenie drzwi włamywacz pokona w cztery minuty, ale to wystarczy, by został dostrzeżony przez sąsiadów. Nie chowajmy też pieniędzy w tak zwanych sprawdzonych miejscach, na



z marchewki i migdałów, smalcem roślinnym z oleju palmowego i kokosowego, drożdżowym ciastem z jagodami. Ciemne owoce takie jak: czarna porzeczka, jagoda, borówka amerykańska, jeżyna czy aronia dobrze wpływają na wzrok. Do picia serwowano soki z winogron, jabłek, jeżyn, malin, kiwi, pomarańczy z dodatkiem mięty, melisy a nawet natki pietruszki. - Jedzenie może być lekarstwem, zdrową dietą - na przykład vegetariańską - można zatrzymać chorobę, a nawet pokonać ją. Trzeba jeść dużo niespradowanych produktów zawierających błonnik, a także te zawierające zbawinną dla organizmu witaminę C - przekonywała Iwona Deperas, która prowadzi w Skoczowie vegetariański bar. - A co je się zazwyczaj? Weźmy na przykład typowe śniadanie. Białe pszenne pieczywo pozbawione błonnika smarowane masłem, na to idzie najczęściej wędlina, ser biały czy żółty i jaja - wszystko zawierające tłuszcz. Obiad to samo - zupa na mięsnej i kościach, ziemniaki polane tłuszczem lub sosem i różnego rodzaju mięsne dania. Podstawą naszej diety są tłuszcze zwierzęce i produkty zawierające mało witamin i błonnika. Dieta beztłuszczowa jest też smaczna. Czy produkty, które zaserwowałam nie były smaczne? - skwitowała spotkanie vegetarianka promująca zdrową żywność. (mir)



Smaczny vegetariański poczęstunek przygotowała Iwona Deperas.

LISTY • OPINIE • POLEMIKI

43-300 Bielsko-Biała, ul. Dubois 4 ☎ (33) 8123577 ✉ redakcja@kronika.beskidzka.pl

Tola wierna „Kronice”

Tosia - miła przedstawicielka psiej społeczności Bielska-Białej też dba, by jej bliscy mieli pod ręką „Kronikę Beskidzką”.



Wymuszone zdjęcia

Jestem oburzona robieniem zdjęć turystom bez pytania ich o zgodę. Niedawno, korzystając z wakacji, byliśmy dużą, rodzinną grupą w Ustroniu. W pewnym momencie, w trakcie jednej z tamtejszych atrakcji turystycznych, zostaliśmy zaskoczeni... propozycją kupna zdjęć, na których ktoś nas uwiecznił. Cena to, bagatela, osiem złotych za sztukę! Gdy po kolei odmówiliśmy zakupu, niezróżna tym sprzedająca skierowała się do babci, przy której były małe wnuczki. „A może babcia kupi wnuczkom zdjęcie na pamiątkę z wakacji?” - pytała i bab-

cia, oczywiście, jak wiele innych osób, kupiła. Pomijając wysoki koszt tej niezamawianej usługi, to zastanawia mnie, co się dzieje ze zdjęciami, za które turyści nie płacą? Chyba nikt by nie chciał, aby zdjęcia z jego podobizną poniewierały się w koszach między śmieciami...

Podsumowując: w starym rodzinnym albumie mamy takie „turytyczne” zdjęcia - przy miśu w Zakopanem i przy kucyku w Krakowie. One jednak były robione... 40 lat temu, gdy mało kto miał aparat fotograficzny. I zanim ktoś nacisnął spust migawki, spytał, czy sobie życzymy zdjęcie... - stała czytelniczka z Kęt

Zastrzyki na śmietnik

Na każdym kroku słyszymy, że w służbie zdrowia brakuje pieniędzy, ale czy nie są one czasem wydawane zbyt lekką ręką? Oto przykład: mój sąsiad złamał nogę. Ze szpitala wrócił z zapisanymi lekarstwami, które po sąsiedztwie mu wykupiliśmy. Był bardzo zdziwiony, gdy jedno z lekarstw okazało się... zastrzykami. Powiedział, że nie będzie ich sobie aplikował, ani nie będzie też nikogo wzywał, bo on nie lubi zastrzyków. Z metki z ceną wynika, że Fundusz dopłacił do zastrzyków około 100 złotych. Gdyby lekarz od razu powiedział pacjentowi, że są to zastrzyki, ten na pewno ich nie wykupiłby. Zastrzyków - mimo że nie są używane - apteka już nie przyjmuje. Nie szkoda pieniędzy? - stała czytelniczka z Bielska-Białej

Artystyczne smecze



Już po raz dziewiąty na kortach jaworzańskich SPA Hotelu Jawor zmierzą się znani i lubiani artyści. Rakietami machać będą od 13 do 15 sierpnia, bowiem w tych dniach odbędzie się kolejna edycja Turnieju Tenisa Ziemnego Artystów Polskich - IX Beskid Cup pod patronatem wicemarszałka województwa śląskiego o puchar prezydenta Bielska-Białej.

Co roku z tej okazji do Jaworza zjeżdżają aktorzy, piosenkarze, satyrycy, prezenterzy dzięki czemu tych, których dotychczas widziało się jedynie na ekranie telewizora, można zobaczyć na żywo i w oryginalnym wydaniu, bo w sportowych strojach i na korcie. W tym roku tenisowe umiejętności zaprezentują: Tomasz Bednarek, Stan Borys, Jacek Cygan, Piotr Cyrwus, Marcin Daniec, Wojciech Dąbrowski, Jan Englert, Stefan Friedmann, Piotr Gąsowski, Zbigniew Górny, Krzysztof Hanke, Robert Janowski, Leszek Malinowski, Jacek Mejer „Mezo”, Maurycy Polaski, Grzegorz Poloczek, Krzysztof Respondek, Hen-

ryk Sawka, Tomasz Stockinger i Karol Strasburger. (nat)

KONKURS Dla naszych czytelników mamy konkurs. W dzisiejszym numerze „Kroniki Beskidzkiej” zamieszczamy kupon, który wydrukujemy jeszcze w dwóch kolejnych numerach. Należy zebrać wszystkie (trzy) kupony, odpowiedzieć prawidłowo na pytanie znajdujące się na ostatnim z nich i wymyślić krótkie hasło reklamowe promujące SPA Hotel Jawor i nasz tydzień. Do wygrania będzie weekend w jaworzańskim SPA.

1

sonda www.kronika.beskidzka.pl

Zachęcamy do udziału w naszej sondzie internetowej. Kolejne pytanie brzmi: czy akceptujesz jazdę rowem po górskich szlakach turystycznych?

W sondzie sprzed dwóch tygodni zadaliśmy pytanie: czy chodzisz na letnie plenerowe koncerty? Oto odpowiedzi (w procentach):

82,4 %

17,6 %

TAK NIE

22-letni czechowiczanie ofiarą katastrofy w Topolowie

Bóg potrzebował spadochroniarzy

Bliscy Kamila Stachury próbują się pogodzić z tym, że przeżywszy ledwie 22 lata spoczął na cmentarzu w Czechowicach-Dziedzicach. Wykształcony w bielskim aeroklubie skoczek spadochronowy był ofiarą katastrofy lotniczej w Topolowie, która pochłonęła życie jednastu pasjonatów przestworzy.

5 lipca doszło do jednej z największych katastrof lotnictwa cywilnego w historii Polski. Lotem błyskawicy kraj obiegła wiadomość o rozbiciu się samolotu pod Częstochową, gdzie śmierć poniosło jedenaście osób, w większości skoczków spadochronowych, a uratował się tylko jeden mężczyzna. Maszyna wystartowała z lotniska w Rudnikach, gdzie pracował pochodzący z Czechowicz-Dziedzic 22-letni Kamil Stachura. - Gdy tylko usłyszałam o katastrofie, od razu wzięłam telefon do ręki i zadzwoniłam do Kamila. Moja próba połączenia została odrzucona. Uspokoilo mnie to, że wszystko z nim w porządku. Prawda okazała się zupełnie inna - mówi Małgorzata Ceglarz, znajoma skoczka z Aeroklubu Bielsko-Bialskiego, która w tym samym roku co on ukończyła w stolicy Podbeskidzia kurs spadochronowy.

KOMBINEZON NA TRUMNIE

Koledzy po fachu Kamila bardzo jego tragiczną śmierć przeżywają. Tym bardziej, że katastrofa w Topolowie pomnożyła ich ból. - Skoczki tworzą dość hermetyczne środowisko. Straciliśmy nie tylko Kamila. Zналиśmy też inne ofiary. Wielu z nas po tej tragedii jeździło na pogrzebu do pogrzebu. I każdy miał świadomość, że mogło trafić na niego, bo to bardzo popularne lotnisko, na którym często jesteśmy - tłumaczy. - W tym roku to już trzecia fatalna dla nas wiadomość. Jeden nasz kolega zginął w wypadku motocyklowym, a drugi podczas niedawnej katastrofy samolotu w Bielsku-Białej.

- Bóg chce sobie zrobić u siebie sekcję spadochronową - z gorzkim uśmiechem mówi Henryk Kluka, przewodniczący sekcji spadochronowej Aeroklubu Bielsko-Bialskiego.

18 lipca Kamil Stachura spoczął na cmentarzu miejskim w Czechowicach-Dziedzicach. Trumna była przykryta spadochronem. Niektórzy żegnający go przyjaciele mieli na sobie kombinizony skoczków. Po pogrzebie bliscy zmarłego i jego koledzy spotkali się na bielskim lotnisku. - Trudno nam było w to wszystko uwierzyć. Pogrzeb wydawał się jakimś koszmarnym snem i tylko ten położony na trumnie kombinizon dał do zrozumienia, że to wszystko to jednak smutna rzeczywistość - opisuje Małgorzata Ceglarz.



W takich momentach czuł, że żyje.

KOCHAŁ PRZESTWORZA

Kamil Stachura wzrastał w rodzinie, która ukochała przestworza. Ojciec jest doświadczonym skoczkiem. Lata też ultralekkimi samolotami i motolotnią. Jego brat od początku dzielił z nim tę samą pasję. - Obu braci wyrzucałem z samolotu podczas ich pierwszych skoków. Po wszystkim Kamil krzyknął: „Było zajebiście!” - wspomina Tomasz Szpaczek z bielskiej sekcji skoków.

W bielskiej sekcji spadochronowej był już od 2007 roku, zapisując się na kurs najwcześniej, jak to było



Kamil Stachura, 22-letni skoczek spadochronowy, pochodzący z Czechowicz-Dziedzic i należący do Aeroklubu Bielsko-Bialskiego zginął w katastrofie samolotu w Topolowie.

możliwe i do lipca tego roku oddając około pół tysiąca skoków. W ostatnim czasie łączył studia na Politechnice Śląskiej z pracą w szkole Omega. Gdy zaczynał się weekend, wsiadał na motocykl i pędził na lotnisko w Rudnikach. - Miał duże umiejętności. Zajmował się kręceniem i montowaniem filmów ze skoków. Nie jest łatwo kontrolować swoje ciało w locie, utrzymywać się obok obiektu, uważać, by się z nim nie zderzyć i jeszcze dobrze go sfilmować - oce-

nia specjalista w tej dziedzinie Tomasz Szpaczek.

- Jego historia nie powinna skończyć się tak szybko. Jestem pewna, że gdyby nie ten felermy dzień, kiedyś w świecie spadochronowym byłoby o nim bardzo głośno. Był bardzo ambitny, szybko się uczył, czerpał wiedzę od najlepszych. A przy tym miał dużo pokory i skromności i sam chętnie dzielił się zdobytym doświadczeniem - mówi Małgorzata Ceglarz. - Potrafił chwycić się jakiegokolwiek pracy, by zarobić na skoki, bo nie jest to najtańsza pasja. W którymś momencie skoki stały się po prostu jego sposobem na życie. Nie miał się bez tego obyć, tak samo jak większość z nas, co być może dla wielu osób niezwiązanych z tym pięknym sportem jest kompletnie niezrozumiałe. Ktoś, kto chociaż raz nie poczuł tego, co przeżywamy skacząc, nigdy tego nie zrozumie. Kamil potrafił godzinami przeżywać fajne skoki i o nich opowiadać. Skoki były dla niego nie tylko sposobem na spędzanie czasu. Liczyła się dla niego też cała związana z nimi otoczką wiążąca się ze skokami. Ważna była dla niego łącząca skoczków specyficzna więź. Bardzo sobie cenili lotniskowe przyjaźnie.

Z GŁOWĄ W CHMURACH

Koledzy wspominają Kamila Stachurę z uśmiechem na ustach. - Wiemy, że tego by chciał - tłumaczy. - Kamil zawsze chodził z głową w chmurach. I to dosłownie. Często patrzył w niebo, a gdy to robił, w jego oczach było widać nieśmiały błysk i ten jego uśmiech na twarzy, który chyba każdy z nas na zawsze zapamięta. Był kimś wyjątkowym, a tacy ludzie na zawsze zostają w pamięci - wskazuje jego koleżanka z aeroklubu. - Blu sky, Kamil! - tymi słowami go pożegnali.



W Topolowie runął na ziemię samolot Piper PA-31 Navajo, transportujący spadochroniarzy. W wypadku zginęło jedenaście osób: pilot samolotu, współwłaściciel szkoły spadochronowej, jej instruktorzy, skoczki, uczniowie-skoczki oraz pasażerowie skoków tandemowych. Jedną osobą przeżyła wypadek. Samolot szkoły Omega wystartował około 16.00, a na ziemię spadł kilka minut po starcie, trzy kilometry od lotniska w Rudnikach, we wsi Topolów. Dotychczas nie ustalono dokładnej przyczyny katastrofy. Dotychczasowe komunikaty śledczych wskazują, że w momencie uderzenia samolotu o ziemię lewy silnik nie pracował.

MARCIN KAŁUSKI

Frajdą dla całej rodziny !

WAKACJE Z DINOZAUARAMI

Wakacje w pełni! Dzieci mają wolne od szkolnych zajęć, ale to wcale nie znaczy, że nie mogą się czegoś nauczyć. A i rodzice przy okazji mają szansę na poszerzenie horyzontów. Wystarczy wybrać się na przykład do Parku Ruchomych Dinozaurów i Dużych Owadów w Ustroniu, gdzie każdy znajdzie coś dla siebie.

Główną atrakcją parku jest ścieżka edukacyjna, z ruchomymi dinozaurami i sporych rozmiarów owadami. Wielkie gady można nie tylko oglądać, ale także ich posłuchać, co z pewnością spodoba się najmłodszym. Wrażenie na każdym zrobią też: czterometrowa gąsienica, wielki kleszcz, gigantyczna biedronka czy pajak. Ten rodzinny wypad to idealna okazja do poznania świata sprzed 65 milionów lat, a dziecko po takiej wycieczce bez wątpienia zabyśnie już na pierwszej lekcji we wrześniu!

BILETY Specjalnie dla naszych czytelników przygotowaliśmy dwa rodzinne pakiety wejściówek (dla dwójki dorosłych i dwójki dzieci) do ustronńskiego parku. Otrzymają je dwie osoby, które jako pierwsze zadzwonią do naszej redakcji (33/812-58-78) we wtorek, 5 sierpnia, o 10.00 i prawidłowo odpowiedzą na pytanie: przy jakiej ulicy mieści się Park Ruchomych Dinozaurów i Dużych Owadów? Regulamin konkursu dostępny jest na www.kronika.beskidzka.pl

15 złotych za nic ?

KARA, NIE KARA

Nie miałem zamiaru zakończyć się dla pewnej czytelniczki „Kroniki” podróż autobusem bielskiego MZK. To starsza pani, która - jak tłumaczy - ze względu na wiek może korzystać z usług tego przewoźnika za darmo.

Autobusami jeździ dość często i wielokrotnie była kontrolowana. Do tej pory jednak - jak tłumaczy - żaden z rewizorów widząc ją nie żądał dokumentu potwierdzającego jej wiek, a tym samym

zgadza się z takim postawieniem sprawy. - *Przecież nie jechałam na gapę, a konieczność dostarczenia i okazania dokumentu potwierdzającego moje przywileje, było dla mnie już samo w sobie poważną karą za to, że zapomniałam zabrać ten dokument z domu.*

Dlaczego zatem skasowano starszą panią? Okazuje się, iż pracownicy MZK postąpili prawidłowo, zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w Bielsku-Białej. Radni zdecydowali bowiem - wytłumaczono nam w MZK - że za jazdę bez ważnego biletu nakładana jest na gapowicza grzywna w wysokości 150 złotych. Czyli stukrotność ceny najtańszego biletu. Przy czym za jazdę bez biletu uznaje się również sytuację, gdy ktoś kto korzysta z ulgi za przejazd autobusem (i skasował na przykład bilet ulgowy zamiast normalnego) nie jest w stanie udokumentować na miejscu, że może z takiej ulgi korzystać. Dotyczy to także biletów miesięcznych, które są ważne tylko wraz z legitymacją.

Jeśli kontroler przyłapie osobę niemogącą udokumentować swoich uprawnień, ma obowiązek spisać jej dane i na tej podstawie przygotowywany jest wniosek o jej ukaranie. A tym, którzy na czas udowodnią, że mieli w chwili kontroli prawo do ulgowych czy bezpłatnych przejazdów, kara zostanie anulowana. Muszą jednak zapłacić opłatę manipulacyjną wynoszącą właśnie 15 złotych. Stąd „kara”, jaką zapłaciła czytelniczka. Nikt jednak nie był nam w stanie powiedzieć o jakie koszty manipulacyjne chodzi i czemu wyznaczono je aż na 15 złotych? (map)



Niezabranie ze sobą dokumentu uprawniającego do bezpłatnych lub zniżkowych przejazdów komunikacją, czy też samego biletu miesięcznego może w razie kontroli słono kosztować.

uprawniającego do jazdy bez biletu. Aż pewnego dnia, kontroler zażyczył sobie, aby pokazała mu taki dokument. - *Nie miałam przy sobie dowodu osobistego ani legitymacji emeryta. Stąd też zostałam potraktowana jak zwykła gapowiczka. Kontroler spisał moje dane, po czym poinformował, że jeśli zjawię się w siedzibie MZK z dokumentem potwierdzającym wiek, kary za jazdę bez biletu nie zapłacę - mówi kobieta.* Poszła do MZK, ale mimo, że z legitymacji, którą okazała w MZK jednoznacznie wynikało, iż przysługuje jej prawo do darmowych przejazdów, to i tak karę zapłaciła. - *Zażądano ode mnie 15 złotych - mówi ukarana pasażerka nie kryjąc, że nie*

Kupować swoje...

Na początku lipca członkowie bielskiego Obozu Narodowo-Radykalnego zorganizowali pikietę konsumencką propagującą zakupy wyrobów polskich producentów. Zgromadzenie odbyło się w ramach ogólnopolskiej akcji społecznej „Swój do swojego po swoje”, zainicjowanej przez lubelski ONR w 2012 roku. Do tej pory akcję konsumencką przeprowadziły w swoich miastach oddziały ONR m.in. z Łęborka, Ksawerowa i Łodzi. Bielski ONR zadebiutował z plakatami i ulotkami 9 lipca. Tego dnia na Placu Wojska Polskiego zebrało się kilkanaście osób propagujących patriotyzm konsumencki. Młoda prawniczka z bielskiego ONR, w roz-



mowie z dziennikarką stwierdziła, iż o ile sama pikietą cieszyła się powodzeniem wśród przechodniów, o tyle próby zainteresowania akcją regionalnych przedsiębiorców i producentów przysporzyły organizatorom wiele trudności. Przeszkodą dla porozumienia miała być

specyfika ruchu narodowców, których część przedsiębiorców porównała z ideologią faszystowską i nie udzielili oni poparcia bielskim aktywistom. Mimo tego przedstawiciele ONR zapowiadają kontynuację akcji. Najbliższa pikietą szykowana jest już na 9 sierpnia. (as)

Czas kisenia, więc idą jak woda

Ogórki mają z górki



FOTO: TOMASZ GIŻYŃSKI

Sezon ogórkowy w pełni. Największym wzięciem cieszą się średnie, o smukłych kształtach, sztuki - powszechnie uważane za najlepsze do kisenia. Za kilogram tak wyselekcjonowanych specjalów na targowisku przy ul. Broniewskiego w Bielsku-Białej życzone sobie w minioną sobotę 2,5 zł. Przy zakupie większej ilości ogórków można było liczyć na niższą cenę. 10-kilogramowe worki oferowano po 20 zł. Szybko zniknęły ze stoisk dodawane do kisenia ogórków - koperek (1 - 1,5 zł za wiązkę) i chrzan (2 - 4 zł za wiązkę). Zdaje się kończyć eldorado smakoszy bobu. Było go już znacznie mniej niż przed tygodniem i mocno podrożał - z 3 na 4,5 zł (kg). Nie spuszczały natomiast z tonu dominujące w owocowej ofercie - tak ilością, jak i gatunkami - śliwki (4 - 5 zł za kg). (tom)

Termos i czajnik

Wakacyjny niezbędnik

Czas letniej kanki sprzyja długim wozom, ale i kusi krótkimi wypadami na łono natury. W każdym z tych przypadków przydaje się

mieć pod ręką termos, bo to gwarantuje łyk ciepłego, odżywczego napoju, tak w ciągnącej się godzinami podróży, jak i podczas biwakowej po-

siadówki. Na placach handlowych sprzedawane są stalowe termosy o różnych pojemnościach. Najmniejsze, 250-mililitrowe, kosztują 20 zł,



FOTO: TOMASZ GIŻYŃSKI

za litrowy trzeba zapłacić 28 zł, a za 2-litrowy o 7 zł więcej. Do wyboru i koloru - w dosłownym tego określenia znaczeniu - oferowane są czajniki (od 1 do 1,5 litra pojemności). Najtańsze, bez kolorowych dekoracji, kosztują 18 zł, a najdroższe, kolorowo ozdobione - 45 zł. (tom)

Deweloperzy pod lupą

Aż 30 decyzji kwestionujących działania przedsiębiorców oferujących konsumentom nowe mieszkania wydał w tym roku urząd antymonopolowy. Uwagi nie ominęły Podbeskidzia.

- Regularnie kontrolujemy umowy stosowane w branży nieruchomości, by chronić kupujących - mówi Małgorzata Cieloch, rzecznik prasowy Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, dodając, że prawie wszyscy deweloperzy, do których można zaliczyć także spółdzielnie mieszkaniowe i towarzystwa budownictwa społecznego, zobowiązali się do zaniechania lub zaniechali stosowania kwestionowanych praktyk. A tych urzód doliczył się w umowach aż 150!

Na co zwracać uwagę przy negocjacjach z deweloperem?

Głównym problemem były zapisy identyczne z wpisanymi do rejestru klauzul niedozwolonych. Deweloperzy zastrzegali w umowach przedwstępnych, że kosztami umowy (jak taksa notarialna, podatek VAT) obciążony będzie wyłącznie konsument, choć część z wydatków powinien ponieść deweloper. Niektórzy zastrzegali sobie nawet prawo do wyboru notariusza, u którego zostanie zawarta umowa, choć inne kancelarie mogły stosować korzystniejsze dla konsumenta stawki opłat. Kwestionowano również zapisy o braku możliwości odstąpienia od

umowy, kiedy jej istotne warunki ulegną zmianie, jak oddanie lokalu o mniejszej powierzchni niż określona w umowie, zmiana rozwiązań technologicznych i materiałów budowlanych, a nawet podniesienie ceny mieszkania w przypadku zmiany stawek opodatkowania. - W takim przypadku konsument powinien mieć możliwość odstąpienia od umowy bez ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek kosztów i płacenia kar umownych - mówią w urzędzie. UOKiK przypomina też, że deweloperzy mają obowiązek przedstawić potencjalnym klientom informację dotyczącą sytuacji finansowej.

Wśród kontrolowanych znaleźli się również niektórzy deweloperzy z województw śląskiego i małopolskiego, w tym z Podbeskidzia. (efa)

TAXI Hit
33-8-21-21-21
www.taxihit.pl
PRZEWÓZ OSÓB, DOWÓZ ZAKUPÓW, ODPROWADZANIE SAMOCHODÓW

Od poniedziałku do piątku
express silesia
Godz. 10:00
TVS
Pozycja 85 Pozycja 84 Pozycja 351 Pozycja 128 Pozycja 91

TVP 1

05.20	Telezakupy
08.40	Kulisy tour de pologne
09.10	Wakacje z Jedyńką - Szaleństwa Panny Ewy - odc. 3
10.10	Mur Graniczny
10.10	Natura w Jedynce - Wąchan z Komodo
11.10	Zwykła niezwykła rodzinka - odc. 14/20
12.00	Wladomosci
12.05	Agrobiznes
12.20	Magazyn Rolniczy - Prośbę moją wprost
12.45	Natura w Jedynce - Domy Zwierząt
13.50	Wszystko przed nami - odc. 73
14.15	Wszystko przed nami - odc. 74
14.45	Kolarstwo - Tour de Pologne - 4. etap: Tarnów - Katowice (studio)
14.55	Kolarstwo - Tour de Pologne - 4. etap: Tarnów - Katowice
15.20	Kolarstwo - Nutella Mini
15.25	Kolarstwo - Tour de Pologne - 4. etap: Tarnów - Katowice
17.00	Teleexpress
17.25	Życie nad rozlewiskiem - odc. 7/13
18.30	Ranczo - odc. 75 (seria VI, odc. 10) - Kontrewolucja
19.30	Wladomosci
20.00	Sport
20.05	Kronika 71. Tour de Pologne
20.25	Miejsce zbrodni. Czas odwetu - film sensacyjny
20.35	Niemcy (2014)
22.10	1920. Wojna i miłość - odc. 13/13 - Biały fort
23.05	Jak by to sprzedać? - film fabularny kraj prod. USA (2008)
00.45	Wyścig - film dok.
01.35	Notacje - Andrzej Wielecki
01.50	W garniturach
02.40	Daniec z gwiazdami czyli EuroShow - odc. 3

TVP 2

06.10	Mikolajek - odc. 44 Miłostwa
06.25	Polacy w Rzymie i Watykanie
06.55	M jak miłość - odc. 593
07.55	M jak miłość - odc. 594
08.50	Herkules - odc. 53 Zaginiony miasto
09.50	Tygrysy Europy - odc. 7/11 - Córka źle strzeżona
10.55	Barwy szczęścia - odc. 1133
11.35	Na dobre i na złe - odc. 3433 Bracia
12.35	Familiada - odc. 2106
13.10	Na sygnale - odc. 28/26
13.40	Wojciech Ciejrowski - boso przez świat - Oaza wolności
14.20	Szkoła życia - odc. 28 „Nieznamy”

15.10	Tancerze odc.23 - Pod wpływem chwili
16.10	M jak miłość - odc. 1056
17.00	Herkules - odc. 53 Zaginiony miasto
18.00	Panorama
18.30	Sport Telegram
18.50	Jeden z dziesięciu - odc. 11/80
19.25	Ja to mam szczęście! - odc. 15
20.10	Kino relaks - Giniarz z metropolii - komedia kraj prod. USA (1997)
22.20	Na dwa fronty
23.55	Dr House - s. VIII, odc. 172
00.55	Dr House - s. VIII, odc. 173
01.50	Budna prawda - film dok. Dania (2012)
02.40	Wszystko przed nami - odc. 73
03.20	Wszystko przed nami - odc. 74
04.20	Dr House - s. VIII, odc. 173

POLSAT

06.00	Nowy dzień z Polsat News
08.20	13 Posterunek, odc.25
09.00	Malanowski i Partnerzy, odc.436
09.30	Malanowski i Partnerzy, odc.437
10.00	Dzień, który zmienił moje życie, odc.29
11.00	Dziś jest dzień, odc.475
12.00	Słubna gorączka, odc.10
13.00	Tudne sprawy, odc.299
14.00	Młode Lata, odc.36
14.45	Dzień, który zmienił moje życie, odc.30
15.50	Wydarzenia
16.10	Pogoda
16.15	Intervencja, odc.2676
16.45	Dziś jest dzień, odc.415
17.45	Tudne sprawy, odc.368
18.50	Wydarzenia
19.20	Sport
19.25	Pogoda
19.30	Świat według Kiepskich, odc.282
20.00	Świat według Kiepskich, odc.275

20.35	Rok pierwszy - film USA (2009)
22.40	Dick i Jane: Niezły ubaw - film USA 2005
00.25	I Love You Phillip Morris - film USA/Francja (2009)
02.50	Tajemnice losu
05.00	Wstawaj! Gramy!, odc.2714

tvn

06.30	Uwaga! Detektywi
06.50	Mango - Telezakupy
07.55	Detektywi
08.30	W-11 Wydział Śledczy
09.10	Rozmowy w toku
10.10	Milion w minucie 2
11.10	Dr House II
12.10	Szpital
14.10	W-11 Wydział Śledczy
14.55	Kuchenne rewolucje 7
16.00	Rozmowy w toku
17.00	Ukryta prawda
18.00	Szpital
19.00	Fakty
19.30	Sport
19.40	Pogoda
19.50	Uwaga!
20.05	W-11 Wydział Śledczy
20.50	Zaginiony w akcji III
23.00	Parszywa dwunastka
01.55	Uwaga!
02.10	Sekrety Magii (TVN noc)
03.30	Rozmowy w toku

TVP KATOWICE

Echa dnia: 6.30, 6.45, 21.00, 21.40, 0.55, 1.35
Pogoda: 6.40, 7.25, 9.25, 17.33, 21.10, 21.55, 22.25, 1.05, 1.45
Wokół nas: 10.30, 12.45, 14.20, 22.25, 0.50, 2.15, 3.10, 5.00, 6.00
Co niesie dzień
07.00 Aktualności Flesz Poranne
07.40 Poranek z TVP Katowice
08.00 Telekurier
08.30 Dziką Polską - Szaleńcy natury - Słaski gen
09.00 Co niesie dzień

09.30	Co u nas?
09.35	Aniołki - odc. 2/12
10.10	Za wielkim murem
10.25	Co u nas?
10.35	Dwa żywioły, dwie pasje
10.45	Misia: Integracja
11.10	Fatima i świat - Fatima: troje pasterzy
12.20	Fascynujące Śląskie - Prof. Tadeusz Ślawek
12.55	Agrobiznes
13.25	Iga Cembrzyńska i jej uczniowie - cz. I
14.25	Dziennik regionów - temat dnia
14.30	Dzień czwarty
16.00	Telekurier
16.25	Dziennik regionów - temat dnia
16.35	Święta wojna - Hanyś
17.05	Cola (236)
17.30	Rok w ogrodzie
17.30	Aktualności Flesz
17.40	Olimpiada Borka i Łolka - odc. 5 - Gol
17.50	Magazyn Reporterów TVP Katowice
18.15	Kronika Miasta
18.30	Aktualności
18.50	Gość Aktualności
19.05	Wieczorne wiadomości
19.20	Magazyn Meteo
20.05	Śląskie na weekend
20.50	Tour de Polone Tauron
21.15	Studio
22.00	Aktualności Wieczorne
22.15	Wieczorny magazyn
22.40	sportowy TVP Katowice
23.10	Dziewice
00.15	Everyday English
00.35	Ahora espanol - nauka języka hiszpańskiego - odc. 219
01.10	Dla niesłyszących - Dziennik Regionów
01.55	Telekurier
02.20	Za wielkim murem
02.40	Dwa żywioły, dwie pasje
02.55	Misia: Integracja
03.15	Aniołki - odc. 2/12
03.45	Rok w ogrodzie
04.15	Nozem i widelcem

04.35	Kultowe rozmowy - odc. 8 - Sylwia Chutnik
05.05	Fatima i świat - Fatima: troje pasterzy
06.05	Telekurier

TV S SILESIA

07.00	Telezakupy
08.30	Muzyczny budzik
08.55	Bajkowa TVS
10.00	Express Silesia
11.30	Propozycje do Listy Śląskich Szlęgiarów
12.00	Muzyczne podróże
13.00	Propozycje do Muzycznego Relaksu
13.15	Gdzie jesteś?
13.45	Katastrofy w przestworzach
14.50	Western. Legenda Juda Stara (wersja dla niesłyszących)
16.15	Silesia Informacja - flesz
16.25	Policjanci z Maastricht
17.30	W oku miasta
17.45	Silesia Informacja
18.05	Bajkowa TVS
20.00	Silesia Informacja
20.30	Gdzie jesteś?
21.05	Policjanci z Maastricht
22.05	Katastrofy w przestworzach
23.05	Wieczne młodzi
23.35	Turyści
00.00	Gdzie jesteś?
00.30	Policjanci z Maastricht
01.30	Śląskie od kuchni

tvk KĘTY

02.00	LII SRM
08.00	Przełęcz tańca nowoczesnego I
09.00	NewsFlash
09.15	Info Powiat
09.30	NewsFlash
10.00	LII SRM w Kętach
16.00	Gala projektu „Artysta być 2014”
17.20	Info Powiat
17.30	Artysta być 2014
18.10	LII SRM w Kętach
00.00	Pasmo powtórkowe

Koncerty, tańce na rurze i krakusy - niczego nie przegapisz !

24

24

Regionalny Portal Informacyjny

www.kronika.beskidzka.pl

Kronika

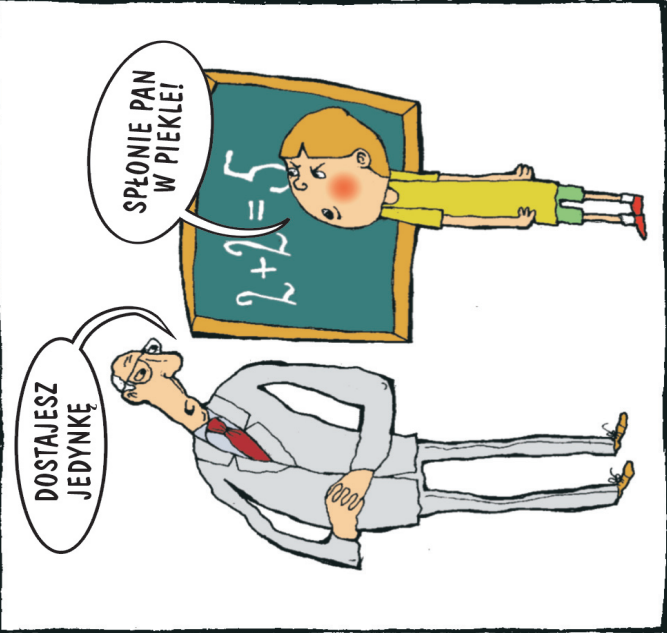
Beskidzka

DODATEK
TELEWIZYJNY
31 VII - 6 VIII

TV Boudys

SZATAN Z SIÓDMIEJ
KLASY

TVP 1, czwartek, 31 lipca 9.15



REPERTUAR MULTIPLEKSÓW



31.07 - Pokazy przedpremierowe: „Sekstaśma” 14.30, 19.00; Premiera: „Herkules” 3D 17.45, 20.30; „Herkules” 2D 15.45, 22.30; „Szefer” 13.15, 18.15, 20.45; Kino konsera: „Obywatel roku” 19.00; Pozostałe tytuły: „Ewolucja Planety Mała” 2D 10.30; „Gang Wiewióra” 3D 11.30; „Jak wytresować smoka 2” 3D 13.15; „Jak wytresować smoka 2” 2D 10.00; „Noc oczyszczenia: Anarchia” 16.45, 21.15; „Pożądanie” 16.45, 21.15; „Przychodzi facet do lekarza” 14.15; „Rodzinne rewolucje” 20.15; „Samoloty 2” 3D 11.30, 13.30, 15.30, 17.30; „Samoloty 2” 2D 10.30; 12.30, 14.30, 16.30; 18.30; „Step up: all in” 3D 10.45, 15.30, 19.30, 21.45; „Transformers: Wiek zapłaty” 3D (napisy) 20.00; „Wakacyjne orzeźwienie: „Kraina Łodu” 15.45; „Kumba” 12.15; „Skubani” 13.30; „Powstanie Warszawskie” 18.00.

1 - 6.08 - Wydarzenia: „Filmowe Poranki ze Scooby-Doo” nd.: 10.30; Premiera: „Sekstaśma” pt.-sb., pn.-śr.: 11.30, 13.45, 16.00, 18.15, 20.30, 22.00; nd.: 13.45, 16.00, 18.15, 20.30, 22.00; „Strażnicy Galaktyki” 3D (dubbing) 11.00, 16.00; „Strażnicy Galaktyki” 3D (napisy) 13.30, 18.30, 21.00; „Strażnicy Galaktyki” 2D (dubbing) 10.00, 16.45; „Strażnicy Galaktyki” 2D (napisy) 19.15; „Tarzan” 11.15, 13.30, 15.45; 18.00; Pozostałe tytuły: „Herkules” 3D 12.00, 16.30, 18.45; „Herkules” 2D 14.15, 21.45; „Jak wytresować smoka 2” 2D 12.30; „Noc oczyszczenia: Anarchia” 19.00, 21.15; „Rodzinne rewolucje” 14.30; „Samoloty 2” 3D pt.-wt.: 17.30, śr.: 10.00, 17.30; „Samoloty 2” 2D 10.00, 13.00; „Step up: all in” 3D 10.30, 15.00; „Szefer” 19.30, 21.00; „Wakacyjne orzeźwienie: „Dinomama” pt.-wt.: 10.00; „Django” 20.00; „Kraina Łodu” 12.00; „Skubani” 14.45; „Powstanie Warszawskie” 17.00.

Multikino

31.07 - Premiera: „Hercules” 2D (napisy) 12.10, 17.40; „Hercules” 3D (napisy) 10.40, 15.20, 20.00; Pokazy w repertuarze: „Ewolucja Planety Mała” 2D (napisy) 14.40; „Noc oczyszczenia: Anarchia” 2D (napisy) 20.50; „Step up: all in” 3D (napisy) 17.30, 20.00; „Transformers: Wiek zapłaty” 2D (dubbing) 11.00; „Transformers: Wiek zapłaty” 2D (napisy) 19.45; Filmy dla dzieci i młodzieży: „Gang Wiewióra” 2D (dubbing) 12.50, 17.30; „Jak wytresować smoka 2” 2D (dubbing) 10.30, 15.00; „Samoloty 2” 2D (dubbing) 10.00, 14.30, 16.40, 18.45; „Samoloty 2” 3D (dubbing) 13.00.

1 - 6.08 - Pokazy premierowe: „Sekstaśma” 2D (napisy) pt.-śr.: 15.00, 17.15, 19.30; „Strażnicy Galaktyki” 2D (dubbing) pt.-śr.: 13.30; „Strażnicy Galaktyki” 2D (napisy) pt.-śr.: 19.00; „Strażnicy Galaktyki” 3D (dubbing) pt.-śr.: 10.45; „Strażnicy Galaktyki” 3D (napisy) pt.-śr.: 16.15, 21.45; Pokazy w repertuarze: „Hercules” 2D (napisy) pt.-śr.: 14.30; „Hercules” 3D (napisy) pt.-śr.: 19.30, 21.50; „Noc oczyszczenia: Anarchia” 2D (napisy) pt.-śr.: 21.45; „Step up: all in” 3D (napisy) pt.-śr.: 16.50; „Transformers: Wiek zapłaty” 2D (napisy) pt.-śr.: 20.20; Filmy dla dzieci i młodzieży: „Gang Wiewióra” 2D (dubbing) pt.-śr.: 10.30, 12.15; „Jak wytresować smoka 2” 2D (dubbing) pt.-śr.: 11.00, 13.30; „Samoloty 2” 2D (dubbing) pt.-śr.: 12.40, 16.00, 18.15; „Samoloty 2” 3D (dubbing) pt.-śr.: 10.10.

KONKURS Z



Od 1 sierpnia bielski Helios wyświetla film science fiction „Strażnicy Galaktyki”. Zuchwały awanturnik Peter Quill kradnie tajemniczy artefakt stanowiący obiekt pożądania złego i potężnego Ronana, którego ambicje zagrażają całemu wszechświatowi. Chcąc uniknąć gniewu Ronana, Quill zmuszony jest zawrzeć niewygodny sojusz z czterema niemającymi nic do stracenia outsiderami. Kiedy główny bohater odkrywa prawdziwą moc artefaktu i zagrożenie, jakie stanowi on dla kosmosu, musi zmobilizować swoich towarzyszy do ostatecznej bitwy, od której zależy losy galaktyki. Dla czytelników „Kronik” mamy dwie podwójne imienniki w wersji filmowej. „Strażnicy Galaktyki”. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze, 1 sierpnia o 11.00, zatelefonują (tel. 33 822-81-50 w. 30) do naszej redakcji i prawidłowo odpowiedzą na pytanie: kto jest odtwórcą roli Petera Quilla? Regulamin konkursu dostępny na stronie www.kronika.beskidzka.pl

TVP 1	
08.40 Wakacje z Jedyńką - SpongeBob Kanciastoporty - Bombowe ciasto, odc. 24	18.50 Jeden z dziesięciu Barona24 - odc. 21
09.15 Wakacje z Jedyńką - Szatan z siódmej klasy - odc. 6 - Choć burza nuciły wikoło nas	19.25 Niebo i inne hity kabare- tu Neo - Nowka (1)
10.10 Natura w Jedynce - Świat z lotu ptaka odc. 3. Europa	21.10 Niebo i inne hity kabare- tu Neo - Nowka (2)
11.10 Zwykła/niezwykła rodzin- ka - odc. 10/20	22.10 Zaginiony - odc. 7/10
12.05 Władomości	23.05 Kocham kino - Przeboje i podboje - komedia, USA, Wielka Bryania (2000)
12.20 Agrobiznes	01.10 Zakochany anioł - kome- dia romantyczna, Polska (2005)
12.20 Smaki polskie - Kurczak z grilla	03.00 Kryminalne zagadki i Las Vegas - odc. 8/22
12.45 Natura w Jedynce - Świat z lotu ptaka odc. 4. Ameryka Południowa	03.55 Art Noc: Aga Zaryan - Umieta piękno (koncert w rocznicę wybuchu Powsta- nia Warszawskiego)
13.50 Wszystko przed nami - odc. 65	POLSAT
14.20 Wszystko przed nami - odc. 66	
15.00 Władomości	06.00 Nowy dzień z Polsat News
15.20 Klan - odc. 25/79	08.20 13 Posterunek, odc. 21
15.45 MacGyver - odc. 18	09.00 Małanowski i Partnerzy, odc. 4/28
17.25 Teleexpress	09.30 Małanowski i Partnerzy, odc. 4/29
17.25 Życie nad rozlewiskiem - odc. 4/13	10.00 Dzień, który zmienił moje życie, odc. 25
18.30 Ranczo - odc. 72 - Prze- ciekle kontrowersyjny	11.00 Diabeł ja7, odc. 471
19.30 Władomości	12.00 Siłowna gołączka, odc. 6
20.10 Kronika 71. Tour de Po- logne	12.30 Trudne sprawy, odc. 295
20.10 Oleciec Mateusz - odc. 90	14.00 Miodowa Łata, odc. 32
21.20 Wziąć na luwuz - Wyko- paliska	14.45 Dzień, który zmienił moje życie, odc. 26
21.30 Sprawa dla reportera	15.50 Wydarzenia
22.25 1920. Wojna i miłość - odc. 10/13 - Złenowienie	16.10 Pogoda
23.25 Powstanie zwykłych lu- di - film dokumentalny	16.15 Interwencja, odc. 26/72
00.30 MacGyver - odc. 18	16.45 Diabeł ja7, odc. 411
01.30 Błękitna głębia 2. Rata - thriller, USA (2009)	17.45 Trudne sprawy, odc. 36/4
03.10 Notacje - Teresa Bojar- ska, Początek Powstania	18.50 Wydarzenia
03.20 Zagadkowa Jedyńka	19.20 Sport
TVP 2	
06.00 Mikołajek - odc. 36	20.00 Skąd wiesz?
06.10 Mikołajek - odc. 37	22.35 CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku, odc. 17/5
06.30 Lokatorzy - odc. 87	23.35 Dla niej wszystko
07.05 M jak miłość - odc. 585	01.35 Tajemnice losu
08.00 M jak miłość - odc. 586	05.00 Wstawa! i Grany!
09.00 Herkules - odc. 49 Nie- spodzianka	TVN
09.55 Tygrysy Europy - odc. 3/11	
11.05 Barwy szczęścia - odc. 11/29	06.30 Uwaga!
11.35 Na dobre i na złe - odc. 33/9	06.50 Mango - Telezakupy
12.40 Faniłiada - odc. 21/02	KATOWICE
13.15 Na sygnale - odc. 23/26	
13.45 Wojciech Cejrow- ski - bosy przez świat - Wśród berberów	07.40 Poranek z TVP Katowice
14.20 Szkoła życia - odc. 25	08.00 Telekurier
15.10 Tancerze - odc. 19	08.30 Co u nas?
16.15 M jak miłość - odc. 105/2	09.35 Psi psycholog - odc. 23
17.05 Herkules - odc. 4/9	10.10 Jedź bezpiecznie
18.00 Panorama	10.25 Co u nas?
18.35 Sport i Telegram	10.35 Glob - Magazyn Nowości Naukowych - odc. 22
	11.10 Grzesiuk, chłopak z fetai- ny
	12.20 Świat podroży według Ediego - Wyspy świata
	12.55 Agrobiznes
	13.25 W rytmie disco - 7/14
	13.50 Strała county
	14.25 Dziennik regionów - te- maty dnia

Siedzisz na fejsie? To nas polubisz!

14.35 Powstanie zwykłych lu- dzi	13.00 Popołudzie do Muzycz- nego Relaksu
15.45 Reportaż	13.15 Gdzie jesteś?
16.00 Telekurier	13.45 Kaskaderzy w przestwi- o-rach
16.25 Dziennik regionów - te- maty dnia	14.50 Western. Głos wer- bia (wersja dla niesłyszących)
16.35 Sprawa na dziś - odc. 36	16.15 Siłesia Informacje - flesz
17.00 Dej pozor - Graczki	16.25 Policjanci z Maastricht
17.30 Odkrywanie Flesz	17.30 Siłesia Informacje
17.50 Odkrywanie Jury	17.30 Siłesia Informacje
18.15 Informator KZK GOP	18.05 Bałkowa TVS
18.30 Aktualności	20.00 Siłesia Informacje
18.50 Gość Aktualności	20.30 Gdzie jesteś?
19.05 Wieczorne wiadomości sportowe	21.05 Policjanci z Maastricht
19.50 Uwaga!	22.05 Szlakiem zabójców tech- niki
20.05 Władomości	21.15 Dla niesłyszących - Dziennik Regionów
20.50 Kuchenna rewolucja 8	22.00 Aktualności Wieczorne
21.50 Wirus Apokalipsy	22.15 Wieczorny magazyn sportowy TVP Katowice
23.50 Tożsamość szpiega 1	23.10 Telekurier
00.45 Sama słodycz	23.10 Powstanie zwykłych lu- dzi
01.45 Uwaga!	00.15 Everyday English odc. 242
02.00 Sekrety Magii (TVN noc)	00.35 Ahora espanol - nauka języka hiszpańskiego - odc. 21/3
03.20 Rozmowy w toku	01.10 Dla niesłyszących - Dziennik Regionów
KATOWICE	
07.30 Aktualności Flesz Poran- ne	01.55 Telekurier
07.40 Poranek z TVP Katowice	02.25 Reportaż
08.00 Telekurier	02.45 Glob - Magazyn Nowo- ści Naukowych - odc. 22
08.30 Diłka Polska - Szaleńcy natury - Wsiła z powiada- mi	03.20 Psi psycholog - odc. 23
09.00 Co niesie dzień	03.50 Reportaż
09.30 Co u nas?	04.15 Dwa żywioły, dwie pa- sie
09.35 Psi psycholog - odc. 23	04.30 Glob - Magazyn Nowo- ści Naukowych - odc. 22
10.10 Jedź bezpiecznie	05.05 Grzesiuk, chłopak z fe- rajny
10.25 Co u nas?	06.05 Telekurier
10.35 Glob - Magazyn Nowości Naukowych - odc. 22	TVS SILESIA
11.10 Grzesiuk, chłopak z fetai- ny	
12.20 Świat podroży według Ediego - Wyspy świata	07.00 Telezakupy
12.55 Agrobiznes	08.30 Muzyczny budzik
13.25 W rytmie disco - 7/14	08.55 Bałkowa TVS
13.50 Strała county	10.00 Express Siłesia
14.25 Dziennik regionów - te- maty dnia	11.30 Popołudzie do Listy Śląskich Szlagierów
	12.00 Muzyczne podróże

13.00 Popołudzie do Muzycz- nego Relaksu	06.00 Artysta być 2014
13.15 Gdzie jesteś?	07.00 NewsFlash
13.45 Kaskaderzy w przestwi- o-rach	07.15 Info Powiat
14.50 Western. Głos wer- bia (wersja dla niesłyszących)	07.30 NewsFlash
16.15 Siłesia Informacje - flesz	08.00 Przegląd tańca nowo- czesnego II
16.25 Policjanci z Maastricht	09.15 Info Powiat
17.30 Siłesia Informacje	09.30 NewsFlash
17.30 Siłesia Informacje	10.00 Wywiad miesiąca
18.05 Bałkowa TVS	10.30 Info Powiat
20.00 Siłesia Informacje	11.00 Złoty klucz wolinowy 2014
20.30 Gdzie jesteś?	12.00 Koncert „Trzy czwarte”
21.05 Policjanci z Maastricht	13.20 Spektakl Denat
22.05 Szlakiem zabójców tech- niki	14.00 Artysta być 2014
23.10 Telekurier	15.00 NewsFlash
23.10 Powstanie zwykłych lu- dzi	15.15 Finał KLHPN
00.15 Everyday English odc. 242	16.00 Przegląd tańca nowo- czesnego II
00.35 Ahora espanol - nauka języka hiszpańskiego - odc. 21/3	17.00 NewsFlash
01.10 Dla niesłyszących - Dziennik Regionów	17.15 Info Powiat
01.55 Telekurier	17.30 NewsFlash
02.25 Reportaż	18.00 Wywiad miesiąca
02.45 Glob - Magazyn Nowo- ści Naukowych - odc. 22	18.10 Złoty klucz wolinowy 2014
03.20 Psi psycholog - odc. 23	19.00 Artysta być 2014
03.50 Reportaż	20.10 Info Powiat
04.15 Dwa żywioły, dwie pa- sie	20.30 Spektakl „Sen nocy let- niej”
04.30 Glob - Magazyn Nowo- ści Naukowych - odc. 22	22.00 NewsFlash
05.05 Grzesiuk, chłopak z fe- rajny	22.30 Koncert „Trzy czwarte”
06.05 Telekurier	00.00 Pismo powtórkowe

TVP 1	
05.20 Telezakupy	13.40 Wojciech Cejrowski - bosy przez świat - Ama- zonka
08.40 Kulisy Tour de Pologne	14.15 Szkoła życia - odc. 27
09.05 Wakacje z Jedyńką - Szaleństwa Panny Ewy - odc. 2 w jaskini polwora	15.05 Tęsknota odc.22 - Bez- domni
10.10 Natura w Jedynce - Świat z lotu ptaka odc. 6. Wy- sokie loty	16.05 M jak miłość - odc. 1055
11.10 Zwykła/niezwykła rodzin- ka - odc. 13/20	17.00 Herkules - odc. 5/2 Dzień sadu
12.00 Władomości	18.00 Panorama
12.10 Agrobiznes	18.30 Sport i Telegram
12.45 Natura w Jedynce - Wa- ran z Komodo	18.50 Jeden z dziesięciu - odc. 10/80
13.50 Wszystko przed nami - odc. 71	19.25 Ja to mam szczęście! - odc. 14
14.25 Wszystko przed nami - odc. 72	20.10 U Pana Boga w ogród- ku - komedia pol. (2007)
15.00 Władomości	22.20 Zabójcze umysły - odc. 58
15.15 Polskie Wakacje - Repo- tarz	23.05 Zabójcze umysły - odc. 59
15.30 Klan - odc. 25/81	23.55 Nowa Warszawa - film muzyczny w rez. Bałka
15.55 MacGyver [ser. II] - odc. 20, Przyjaciele	01.20 Na linii strzału - odc. 41
17.00 Teleexpress	02.15 U Pana Boga w ogród- ku - komedia pol. (2007)
17.30 Kolarstwo - Tour de Po- logne - 3. etap: Kielce	04.20 Dr House - s. VIII, odc. 17/2
17.40 Kolarstwo - Tour de Po- logne - 3. etap: Kielce	POLSAT
18.05 Kolarstwo - NUTELLA Mini Tour de Pologne	
18.10 Kolarstwo - Tour de Po- logne - 3. etap: Kielce	06.00 Nowy dzień z Polsat News
19.30 Władomości	08.20 13 Posterunek, odc. 24
20.00 Sport	09.00 Małanowski i Partnerzy, odc. 4/34
20.05 Kronika 71. Tour de Po- logne	09.30 Małanowski i Partnerzy, odc. 4/35
20.08 GOL T - Mobile Ekstra- klasa	10.00 Dzień, który zmienił moje życie, odc. 28
20.30 W krainie dreszczowców - W kręgu kłamstw - thrill- ler Kanad. (2010)	11.00 Diabeł ja7, odc. 474
22.10 1920. Wojna i miłość - odc. 12/13 - Przełom w garmiturach - serial USA	12.00 Siłowna gołączka, odc. 9
23.50 MacGyver [ser. II] - odc. 20, Przyjaciele	13.00 Trudne sprawy, odc. 298
00.55 W kręgu kłamstw - thriller Kanad. (2010)	14.45 Dzień, który zmienił moje życie, odc. 29
02.30 MacGyver [ser. II] - odc. 20, Przyjaciele	15.50 Wydarzenia
00.55 W kręgu kłamstw - thriller Kanad. (2010)	16.10 Pogoda
02.30 Notacje - Ks. dr. Jan Śl- korski. Powiedz, im że codziennie modłę się za Solidarność	16.15 Interwencja, odc. 26/75
02.40 Danieć z gwiazdami czyli EuroŚwiat - odc. 2	16.45 Diabeł ja7, odc. 414
03.25 Jak by to sprzedać? - film USA (2008)	17.45 Trudne sprawy, odc. 36/7

13.40 Wojciech Cejrowski - bosy przez świat - Ama- zonka	00.20 Ostatnia misja
14.15 Szkoła życia - odc. 27	02.45 Tajemnice losu
15.05 Tęsknota odc.22 - Bez- domni	05.00 Wstawa! i Grany!
16.05 M jak miłość - odc. 1055	TVN
17.00 Herkules - odc. 5/2 Dzień sadu	
18.00 Panorama	06.30 Uwaga!
18.30 Sport i Telegram	06.50 Mango - Telezakupy
18.50 Jeden z dziesięciu - odc. 10/80	07.55 Dziennik
19.25 Ja to mam szczęście! - odc. 14	08.30 W-11 Wydział Śledczy
20.10 U Pana Boga w ogród- ku - komedia pol. (2007)	09.10 Rozmowy w toku
22.20 Zabójcze umysły - odc. 58	10.10 Milion w minucie 2
23.05 Zabójcze umysły - odc. 59	11.10 Dr House II
23.55 Nowa Warszawa - film muzyczny w rez. Bałka	12.10 Szpital
01.20 Na linii strzału - odc. 41	12.10 Ukryta prawda
02.15 U Pana Boga w ogród- ku - komedia pol. (2007)	14.10 W-11 Wydział Śledczy
04.20 Dr House - s. VIII, odc. 17/2	14.55 Kuchenna rewolucja 7
POLSAT	16.00 Rozmowy w toku
	17.00 Ukryta prawda
06.00 Nowy dzień z Polsat News	17.55 Smak tradycji - Tosca- nia - Festiwal Smaku
08.20 13 Posterunek, odc. 24	18.00 Szpital
09.00 Małanowski i Partnerzy, odc. 4/34	19.00 Faky
09.30 Małanowski i Partnerzy, odc. 4/35	19.30 Sport
10.00 Dzień, który zmienił moje życie, odc. 28	19.40 Pogoda
11.00 Diabeł ja7, odc. 474	19.50 Uwaga!
12.00 Siłowna gołączka, odc. 9	20.05 W-11 Wydział Śledczy
13.00 Trudne sprawy, odc. 298	20.50 Zmiana pasł
14.45 Dzień, który zmienił moje życie, odc. 29	22.55 Klubu Wojewódzki 8
15.50 Wydarzenia	23.55 Prawo Agaty 5
16.10 Pogoda	00.55 Terminator: Kroniki Sary Connor
16.15 Interwencja, odc. 26/75	01.55 Uwaga!
16.45 Diabeł ja7, odc. 414	02.10 Sekrety Magii (TVN noc)
17.45 Trudne sprawy, odc. 36/7	03.30 Rozmowy w toku
18.50 Wydarzenia	KATOWICE
19.20 Sport	
19.25 Pogoda	06.00 Artysta być 2014
19.30 Świat według Klepskich,	07.00 NewsFlash
19.30 Świat według Klepskich, odc. 281	07.15 Info Powiat
20.00 Korpus weteranów	08.00 NewsFlash
22.20 Korpus	08.00 Przegląd tańca nowocze- snego II
	09.00 NewsFlash
	09.15 Info Powiat
	09.30 NewsFlash
	10.00 Planie do burmistrza
	10.30 Info Powiat
	11.00 Złoty klucz wolinowy 2014
	12.00 Artysta być 2014
	15.00 NewsFlash
	15.10 Finał KŁAPs mecz o 3 miejsce
	16.00 Przegląd tańca nowocze- snego II
	17.00 NewsFlash
	17.15 Info Powiat
	17.30 Spektakl „Sen nocy let- niej”
	19.00 Artysta być 2014
	20.00 NewsFlash
	20.10 Info Powiat
	20.30 Artysta być 2014
	22.40 Wywiad miesiąca
	00.00 Koncert „Trzy czwarte”
	00.00 Pismo powtórkowe

Tu napiszesz newsa - przeczytają go tysiące!

12.25 Zaprośzenie - Cosik za grosik	07.00 Telezakupy
12.55 Agrobiznes	08.30 Muzyczny budzik
13.25 Antagoniemenenty	08.50 Mły koncert zyczen
14.25 Dziennik regionów - te- maty dnia	09.20 Bałkowa TVS
14.35 Film dokumentalny - Wierna rzeka	10.00 Express Siłesia
15.10 Sprawa Traugutta	11.30 Propozycje do Listy Śląskich Szlagierów
15.45 Szukamstraze	12.00 Muzyczne podróże
16.00 Telekurier	13.00 Relaksu
16.25 Dziennik regionów - te- maty dnia	13.15 Gdzie jesteś?
16.35 Święta wojna - Doktor Chart Agnarski (235)	13.45 Kaskaderzy w przestworach
17.05 Polska i świat z historią w te - Fotogratie z Po- wstania styczniowego	14.50 Western: Podróż (wersja dla niesłyszących)
17.30 Aktualności Flesz	16.15 Siłesia Informacje - flesz
17.40 Smak tradycji - Tosca- nia - Festiwal Smaku	17.30 W oku miata
18.00 Szpital	17.45 Siłesia Informacje
18.30 Aktualności	18.05 Bałkowa TVS
18.50 Gość Aktualności	20.00 Siłesia Informacje
19.05 Wieczorne wiadomości sportowe	20.55 Gdzie jesteś?
19.20 Magazyn Meleo	21.05 Policjanci z Maastricht
20.05 Szlakow portret własny	22.05 Kaskaderzy w przestworach
20.25 Producceni	23.10 Czy to prawda?
20.45 Gdzie, kiedy?	00.00 Gdzie jesteś?
20.55 Gamy dla Was	00.30 Policjanci z Maastricht
21.15 Dla niesłyszących - Dziennik Regionów	01.30 Siłskie od kuchni
22.00 Aktualności Wieczorne	TVK KĘTY
22.15 Wieczorny magazyn sportowy TVP Katowice	
23.10 Opowieści z Puszcz Krzyżyskiej	06.00 Artysta być 2014
23.40 Opowieści z Puszcz Krzyżyskiej	07.00 NewsFlash
24.00 Opowieści z Puszcz Krzyżyskiej	07.15 Info Powiat
24.30 Sprawa Traugutta	08.00 NewsFlash
24.45 Gdzie, kiedy?	08.00 Przegląd tańca nowocze- snego II
25.05 Szlakow portret własny	09.15 Info Powiat
25.35 Prawo Agaty 5	09.30 NewsFlash
26.05 Gamy dla Was	10.00 Planie do burmistrza
26.15 Dla niesłyszących - Dziennik Regionów	10.30 Info Powiat
26.45 Gamy dla Was	11.00 Złoty klucz wolinowy 2014
27.15 Dla niesłyszących - Dziennik Regionów	12.00 Artysta być 2014
27.45 Gamy dla Was	15.00 NewsFlash
28.15 Dla niesłyszących - Dziennik Regionów	15.10 Finał KŁAPs mecz o 3 miejsce
28.45 Gamy dla Was	16.00 Przegląd tańca nowocze- snego II
29.15 Dla niesłyszących - Dziennik Regionów	17.00 NewsFlash
29.45 Gamy dla Was	17.15 Info Powiat
30.15 Dla niesłyszących - Dziennik Regionów	17.30 Spektakl „Sen nocy let- niej”
30.45 Gamy dla Was	19.00 Artysta być 2014
31.15 Dla niesłyszących - Dziennik Regionów	20.00 NewsFlash
31.45 Gamy dla Was	20.10 Info Powiat
32.15 Dla niesłyszących - Dziennik Regionów	20.30 Artysta być 2014
32.45 Gamy dla Was	22.40 Wywiad miesiąca
33.15 Dla niesłyszących - Dziennik Regionów	00.00 Koncert „Trzy czwarte”
33.45 Gamy dla Was	00.00 Pismo powtórkowe

90449/290714

Kronika Beskidzka

3 dni na luzie



Lato z Kulturą w Bielsku-Białej

Majewska, Korcz i Gang Marcela

Kronika Beskidzka
PATRON PRASOWY
„Być kobietą”, „Jeszcze się tam żagiel bieli”, „Odkryjemy miłość nieznaną” - między innymi te znane przeboje Alicji Majewskiej będzie można usłyszeć w autorskim wykonaniu w sobotni (2 sierpnia) wieczór (18.00) w bielskim parku Słowackiego. Popularnej artystce towarzyszyć będzie na letniej scenie pianista Włodzimierz Korcz, kompozytor większości jej przebojów.

Znane przeboje - „Tyle złamanych serc”, „Ojciec żył tak jak chciał”, czy „Kto jeśli nie ty” - będzie też można śpiewać z Gangiem Marcela (na zdjęciu), wywodzącej się z Bielska-Białej grupie pop-country, obecnej na polskiej scenie muzycznej od ponad 30 lat. Ten koncert odbędzie się 3 sierpnia o 18.00 na bielskim Rynku, a gościnnie wystąpi także Grzegorz Polczek z kabaretu RAK. Wstęp bezpłatny. (ban)



FOTO: WWW.BECK.BIELSKO.PL

Wszystkie drogi prowadzą do Bystrej

Rajd z Fałatem

Będzie się działo w Bystrej! Ilość propozycji na spędzenie soboty w ramach „Rajdu z Fałatem” przyprawia o zawrót głowy. Podpowiadamy, które z nich będą strzałem w dziesiątkę.

Zaplanowany na sobotę, 2 sierpnia, rajd pod hasłem „Wszystkie drogi prowadzą do Bystrej” to nie lada gratka nie tylko dla wielbicieli słynnego malarza. Tego dnia każdy znajdzie coś dla siebie. Na pewno nie można się spóźnić na biwak organizowany nad Biał-

ką przy ulicy Fałata. Rozpocznie się o 15.00, a w jego ramach zagra zespół Dzień Dobry, którego artyści zachęcają do przyniesienia... własnej gitary! Podczas degustacji potraw ze słynnego menu Fałata, pieczenia kielbasek, pokazów sportowych i medycznych

czy konkursów i zabaw przygotowanych dla najmłodszych będą też siarczyste przygrywki prawdziwych górali.

Hitem będą dwa rajdy - „Gwiaździsty” i „Górski”, wszystkie z metą w Bystrej. Pierwszy przeznaczony jest dla piechurów. Podczas wędrowki po Beskidach na własną rękę wystarczy zahaczyć o któreś z wciągniętych do zabawy schronisk (Szyndzielnia, Klimczok, Magurka Wilkowska, Kozia Górka), odebrać certyfikat i pieczęć, a w Bystrej cieszyć się nagrodą-niespodzianką. Drugi rajd przeznaczony jest dla rowerzystów, którzy czują się na siłach, by w samo południe wyruszyć na Klimczok.

Nie będą się nudzili też ci, którzy nie lubią się przemęczać. Od południa będą mogli odwieźć „Fałatówkę”, śledzić piłkarskie mecze młodzieży na boisku przy ulicy Cymśa, wpaść do klubu Klimczok Bystra, Izby Regionalnej w Starej Stolarni, Izby Tradycji w miejscowej OSP czy przejechać się „Ciuchcią Beskidzką”. Z kolei o 14.30 na skoczni narciarskiej rozpoczną się sportowe pokazy. (mk)

Ustroń: Na chrześcijańską nutę

W niedzielę, 3 sierpnia, w ustrońskim amfiteatrze odbędzie się koncert Międzynarodowej Pieśni Chrześcijańskiej. Im-

preza rozpocznie się o 16.00. Wystąpi kilku wykonawców z Polski i Czech. Wstęp na koncert jest bezpłatny. (ps)

Szczyrkowski weekend

Piechurzy, biegacze i przepaska

W perle Beskidów bardzo się starają, aby wakacyjne weekendy nie były nudne. Ten najbliższy zapowiada się ciekawie dla piechurów i biegaczy. Owce też powinny być zadowolone...

Zapalonym piechurom spodoba się zapewne możliwość maszerowania w towarzystwie przewodnika. Wystarczy ubrać dobre buty i stawić się w sobotę (2 sierpnia) o 9.00 obok budynku Informacji Turystycznej przy ulicy Beskidzkiej 41. Spacer to część akcji „Przewodnik czeka”. W jej ramach, w każdą sobotę lipca i sierpnia, przewodnik oprowadza chętnych po interesujących zakamarkach miasta i okolic. Tym razem spacerowicze przejdą trasę Szczyrk - Skrzyczne - Malinowska Skala - Solisko i z powrotem do Szczyrku.

Biegacze ucieszy możliwość udziału w niedzielnym (3 sierpnia) V Biegu o Złote Kierpce. Start zaplanowano na godzinę 11.00 spod skoczni Skaliste. Śmiałowie zmierzają się z trasą o długości 6,3 kilometra, z metą na szczycie Skrzycznego, czyli 1257 metrów nad poziomem morza.

Nie zabraknie... owiec! W niedzielę Bacówka u Jagusia proponuje przepaskę, czyli tradycyjne przepędzenie owiec. Stado zostanie popędzone ulicą Górską do centrum miasta - w rejon Starej Karczmy. Po półgodzinnej przerwie wrócą tą samą drogą do Bacówki. Pod karczmą na gości czekać będzie serowy poczęstunek. Do sera zagra Kapela Góralska Kotława. Przepaska zacznie się o 14.30. (best)

Węgierska Górka się weseli

Od piątku do niedzieli

Maciej Maleńczuk i zespół Hey będą tegorocznymi gwiazdami Dni Węgierskiej Górki.

Impreza potrwa od piątku do niedzieli, 1 - 3 sierpnia. Na co zwrócić uwagę? Na pewno na sobotnie koncerty w amfiteatrze, które rozpoczną się o 15.00. Wystąpią: orkiestra Barka z Żabnicy, grupa regionalna z Węgier, zespół miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich, a także - Red Wine i Lee Monday. O 20.00 na

scenie pojawi się gwiazda wieczoru Maciej Maleńczuk z zespołem Psychodancing. Po ich występie planowana jest dyskoteka.

Niedzielne koncerty rozpoczną się o 15.00, a wystąpią między innymi: zespół Haśnik z Żabnicy, Górecka, Impact i Black Bee. Po nich zagra gwiazda wieczoru zespół Hey. O 22.00 planowany jest pokaz sztucznych ogni, a po nim dyskoteka. (ps)

Kult, Urszula, Brzozowski i Julia

Kęcki gwiazdozbiór



To będzie istny naloł gwiazd na Kęty! Podczas święta tej miejscowości zobaczymy Rafała Brzozowskiego, Kult, Urszulę i Julę!

Impreza, która odbędzie się na terenie rekreacyjnym obok boiska Orlik, ruszy w piątek, 1 sierpnia, o 18.00 od koncertu zespołów, które brały udział w konkursie Kęckie Noce Rockowe. Dwie godziny później zaśpiewa gwiazda wieczoru Rafał Brzozowski. Po jego występie około 22.00 rozpocznie się zabawa w DJ-em. Nazajutrz już od południa będą przygotowane dla dzieci liczne atrakcje z zabawami i grami. O 16.00 na pysz-

ne i darmowe grillowanie zaprosi Robert Sowa. Potem czas wypełni specjalny program dla dzieci „Warzywołandia”. Wieczorem rozbłyśną gwiazdy. O 19.00 swój koncert rozpocznie Urszula, a po niej o 20.30 Kult.

W niedzielę, 3 sierpnia, od 11.00 aż do 17.00, będą atrakcyjne zajęcia dla najmłodszych z dmuchanym placem zabaw, konkursami i zabawami. Po 16.30 zaprezentują się zespoły i grupy działające przy Domu Kultury w Kętach. Około 18.30 wystąpi Dziecięco-Młodzieżowy Teatr Muzyczny Luk-sfera w musicalu „Bagno”. Koncert Juli rozpocznie się o 20.00, a półtorej godziny później zaplanowano pokaz fajerwerków. Czyt. także str. 15. (ps)

Obróbka po wiślańsku

Od owcy do swetra

Na początku jest owca. Potem owcę się strzyże, a wełnę czihra, krym-luje, przedzie... I gotowe!

Zuzanna Raszka, rodowita góralka z Wisły pokaże jak się obrabia wełnę, aby mogła stać się nicią, z której w długie zimowe wieczory wy-czarowuje się swetry, szale, rękawiczki lub skarpety. Najbliższy pokaz odbędzie się w piątek, 1 sierpnia, między 10.00 a 12.00 w wiślańskim Muzeum Beskidzkim im. Andrzeja Podzorskiego w Wiśle. Spóźnialscy będą mogli nadrobić zaległość jeszcze 5, 13 i 14 sierpnia. Zawsze między 10.00 a 12.00 i zawsze w muzeum. Pokaz wełnianej obróbki to część projektu „Nawijaj!”, prowadzonego przez nieformalną grupę „Muza!”, zaprzyjaźnioną z placówką. (best)

Szołtysek i Trio - na setkę!

Bardzo uroczyste, ale i bardzo... śmiesznie zapowiada się sobotni (2 sierpnia) wieczór w Międzybrodziu Bialskim. Oto bowiem, z okazji wielkiego jubileuszu stulecia orkiestry miejscowej OSP, o 20.30 rozpocznie się na boisku sportowym koncert zespołu Mirosław Szołtysek

i Wesołe Trio. Muzyczne i słowne zarty potrwać aż do 22.00, a potem rozpocznie się zabawa z Xeno Cover Band. Występ Mirosława Szołtyska poprzedzi rozrywkowy koncert jubilatki - Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej w Międzybrodziu Bialskim (od 19.30). (nat)

100

meczów
w Ekstraklasie

TS

PODBESKIDZIE

Lipcowym meczem z Pogonią Szczecin piłkarze TS Podbeskidzie rozpoczęli czwarty rok grania na krajowych wyżynach. Niebawem, 3 sierpnia, rozegrają w ekstraklasie (z czternastokrotnym mistrzem Polski - Ruchem Chorzów) - setne - spotkanie!

Jesienne piekło, wiosenny raj

Jak wygląda dorobek „Górali” w elicie? Czy w ciągu trzech sezonów znaleźli drużynę, którą leją na zawołanie. Od kogo zbierają regularne cięgi? Z kim nie potrafili dotąd wygrać? Ile mają boisk do „odczarowania”, czyli takich, gdzie jeszcze nie udało im się świętować zwycięstwa? Uchowaly się jakieś drużyny, które nigdy nie opuściły bielskiego stadionu na tarczy? „Kronika” przygotowała czytelnikom rarytas, dzięki któremu można bez kłopotu odpowiedzieć na te i podobne im pytania. W prezentowanym zestawieniu - trzy sezony Podbeskidzia - jak na dłoni!

Zasadniczy efekt trzech lat biegania po ekstraklasowych murawach - bilans wygranych i przegranych meczów, strzelonych i straconych goli wypada, niestety, błado. Statystycznie „Górale” wygrywali dopiero co czwartą potyczkę (27 zwycięstw, 39 porażek, 31 remisów), ustępując też przeciwnikom i w wymianie futbolowego ognia (bramki - 104:127). Spośród 19 zespołów, z

którymi bili się dotąd o punkty w ekstraklasie, nie potrafili wygrać z pięcioma. Z Łódzkim Klubem Sportowym i warszawską Polonią nie poprawia szybko złego bilansu, bowiem oba kluby grają obecnie w III lidze. Z trójki pozostałych drużyn „nie do pokonania” - Zawisza, Śląsk i Piast - najmniej dali się Podbeskidziu we znaki ubiegłosezonowi debutanci z Bydgoszczy, z którymi bielszczanie co prawda nie wygrali, ale i również im nie ulegli. Natomiast rachunek starć z gliwiczanie (3 porażki w pięciu spotkaniach) i wrocławianami (2 przegrane, 5 remisów) pokazuje, że ekipy te wyraźnie nie leżą „góralskiej kapele”. Jednak to wcale nie stadiony w Gliwicach i Wrocławiu są tymi, na które najczęściej przenoszą się bielscy piłkarze w nocnych koszmarach. Są nimi obiekty w Kielcach (4 porażki) i Bełchatowie (2 porażki), gdzie Podbeskidzie nie potrafiło jeszcze nawet zremisować! Kieleccy snajperzy należą do najmniej litościwych dla bielszczan - strzelili im najwięcej (13) goli. Na liście szczególnie niewygodnych „rywali Górali” wypada umieścić również i zabrzeń, z którymi - na 6 potyczek - potrafili ugrać ledwie 4 punkty i mają z nimi najgorszy bilans bramek (4:11).

A kto się okazał w ciągu minionych trzech sezonów najlepszym „klientem” bielskiej kapele? Podbeskidzie najbardziej obłowiło się na Widzewie (drugi, obok Zawiszy, ekstraklasowy rywal bez recepty na pokonanie drużyny spod Klimczoka) i Lechii, z którymi wygrało czterokrotnie. Ba, na gdańskiej murawie (2 wygrane i remis) bielszczanie byli skuteczniejsi niż na własnej (2 zwycięstwa i porażka). Na plusie są także w konfrontacji z Jagiellonią (której, podobnie

jak i Lechii, nastrzelali najwięcej - 13 - bramek), Zagłębiem i Wisłą. Ciekawostką jest to, że w starciach z drużyną trzynastokrotnego mistrza Polski Podbeskidzie dwukrotnie triumfowało pod Wawelem, by na własnej murawie wyemczyć z „Wiślakami” tylko 2 remisy (plus porażka). Oprócz wymienionych wyżej „pięciu niepokonanych” oraz krakowian, na bielskim stadionie nie poniosły porażki również jedenastki Ruchu, Górnik Zabrze i Lecha.

Najciemniejszą kartą trzech bielskich lat na futbolowym wierzchołku są niewątpliwie wyczyny zespołu w pierwszej fazie rozgrywek - w rundzie jesiennej. Koszmar! W debiutanckim sezonie jesień przyniosła miżerny dorobek (4 wygrane, 6 porażek, 5 remisów), ale to, co wyprawiało już otrąskane z ekstraklasą Podbeskidzie (jesień 2012/13 - 1 zwycięstwo, 11 przegranych, 3 remisy; jesień 2013/14 - 1 wygrana, 7 porażek, 7 remisów) było po prostu igraniem z ogniem. Na szczęście udawało się uciec z jesiennego piekła do wiosennego raju (wiosna 2012/13 - 7 wygranych, 3 porażki, 5 remisów; wiosna 2013/14 - 9 zwycięstw, 5 przegranych, 8 remisów).

Statystyki nie grają - zgoda. Są po to, żeby je poprawiać - też racja. Ale jednak... coś w nich jest. Po premierze ligowego sezonu w Bielsku kibice długo nie mogli dojść do siebie, bowiem ich pupile, tracąc w ostatnich minutach dwa gole, przerznęli „wygrany” mecz. Szok. Ale przecież „statystycznie” zwycięstwo bielszczan, którzy nigdy jeszcze nie rozpoczęli boju w ekstraklasie od wygranej (porażka, 2 remisy), było mało prawdopodobne... (tom)

STRZELCY TRZECH SEZONÓW

	2011/ 2012	2012/ 2013	2013/ 2014
Robert Demjan	6	14	-
Fabian Paweła	-	7	3
Marek Sokołowski	1	2	6
Damian Chmiel	-	6	-
Sylwester Patejuk	5	-	-
Kamil Adamek	-	3	-
Liran Cohen	1	2	-
Anton Sloboda	-	1	2
Marcin Wodecki	-	1	2
Sebastian Ziajka	3	-	-
Adam Cieśliński	2	-	-
Tomasz Górkiewicz	1	1	-
Aleksander Jagiełło	-	-	2
Dariusz Kołodziej	-	-	2
Bartłomiej Konieczny	1	1	-
Piotr Malinowski	1	-	1
Mariusz Sacha	2	-	-
Błażej Telichowski	-	1	1
Rudolf Urban	-	-	2
Jan Blazek	-	-	1
Juraj Dancik	1	-	-
Ondrej Sourek	1	-	-
Przemysław Pietruszka	-	-	1
Łukasz Żegleń	-	-	1

Uwaga: 2011/12 - 26 goli (w tym gol samobójczy), 2012/13 - 39 goli, 2013/14 - 27 goli (w tym 3 gole samobójcze).

Wyniki spotkań w ekstraklasie				
Drużyna	11/12	12/13	13/14	14/15
Pogoń Szczecin	-	0:2	1:2	2:3*
Lechia Gdańsk	1:0*	2:3*	2:2	0:1
Ruch Chorzów	0:1*	1:2*	0:0*	:
Zawisza Bydgoszcz	-	-	2:2	:
GKS Bełchatów	0:6	1:2	-	:
Cracovia Kraków	1:0*	-	2:4, 1:0	:
Legia Warszawa	2:1	1:3	0:4	:
Korona Kielce	2:3*	1:2	1:0*, 2:3	:
Górniki Zabrze	1:1*	1:3*	1:2*	:
Jagiellonia Białystok	2:2*	1:2	0:1*, 2:1*	:
Śląsk Wrocław	0:1	1:1*	0:4, 0:0	:
Górniki Łęczna	-	-	-	:
Wisła Kraków	1:0	1:1*	0:0*	:
Piast Gliwice	-	0:1	0:1*, 2:2	:
Lech Poznań	0:0*	2:3*	0:0*	:
Widzew Łódź	0:0*	2:2*	1:1, 3:0*	-
Zagłębie Lubin	0:0	2:1	0:0*, 2:0	-
ŁKS Łódź	1:2	-	-	-
Polonia Warszawa	1:2	0:1*	-	-

Uwaga: * - mecze, w których TS Podbeskidzie występowało w roli gospodarza.



Najlepsi snajperzy trzech ekstraklasowych sezonów, którzy także i w tym będą trafiać dla Bielska-Białej.

Bielbet gra z Podbeskidziem!

Do ekstraklasowych bojów w sezonie 2014/2015 TS Podbeskidzie przystąpiło w nowych strojach. Także na spodenkach piłkarzy pojawił się nowy element - logo Bielbetu. Tuż przed rozpoczęciem zmagania na murawach bielska firma Bielbet produkująca systemy odwodnień liniowych związała się bowiem z Podbeskidziem roczną umową. Zostając sponsorem głównym, mocno wsparła Górali. - *Jesteśmy z tego miasta, dlatego postanowiliśmy współpracować z TS Podbeskidzie. Chcemy wesprzeć bielskich piłkarzy w walce o jak najwyższe miejsce w ekstraklasie* - mówi Grzegorz Paszko, właściciel Bielbetu i dodaje: - *Jesteśmy w czołówce producentów odwodnień liniowych. Odbiorcami naszych produktów są przede wszystkim składy budowlane, inwestorzy budowlani i firmy brukarskie, ale elementy odwodnień sprzedajemy również klientom indywidualnym. W kilkunastoletniej działalności firmy wypracowaliśmy sobie wysokie uznanie na rynku materiałów budowlanych. Jesteśmy w czołówce producentów nie tylko na rynku krajowym, ale także i zagranicznym.*

Systemy odwodnień liniowych Bielbet są idealnym rozwiązaniem wszędzie tam gdzie istnieje problem odprowadzenia wód opadowych z różnego rodzaju utwardzonego terenu. Kanały odwodnienia mocowane są w nawierzchni i przykryte rusztem. Zbierająca się w nich woda spływa do kanalizacji bądź bezpośrednio do rowu melioracyjnego. System może być montowany w każdej nawierzchni utwardzonej - także już istniejącej - przy niewielkich nakładach roboczych. W czasie dużych opadów deszczu zapobiega tworzeniu się kałuż. System montuje się w strefach przydomowych budownictwa mieszkalnego, w ogrodach, tarasach, przy wejściach do budynków, wjazdach do garaży, parkingach samochodów osobowych i ciężarowych, na placach zakładowych, halach produkcyjnych, stacjach paliw, terenach rekreacyjnych, chodnikach, poboczach dróg - wszędzie tam gdzie występuje problem z odprowadzaniem nadmiaru wody.

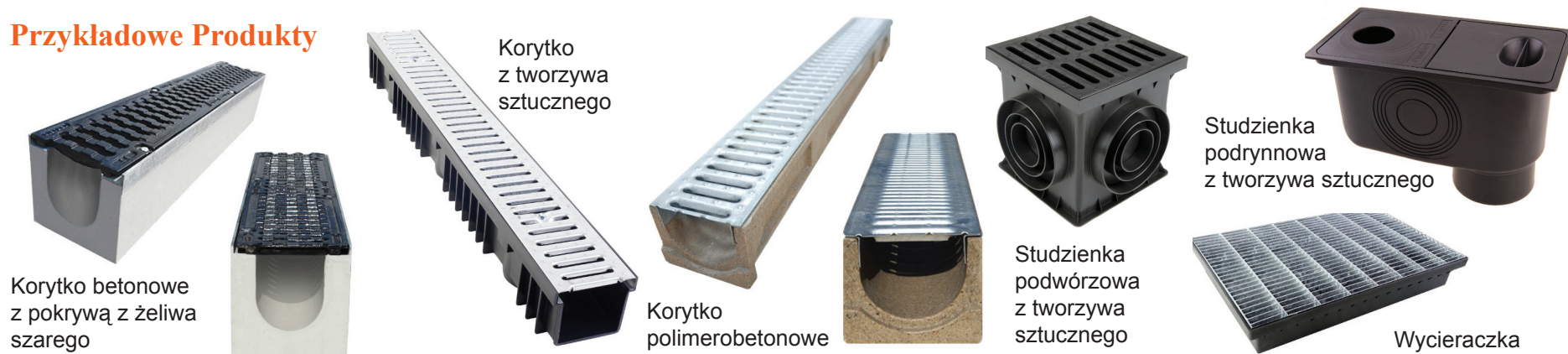
Głównymi produktami firmy Bielbet są odwodnienia liniowe betonowe, z tworzywa sztucznego oraz polimerobetonowe, a także studzienki odpływowe, studzienki podrynnowe, studzienki podwórzowe oraz wycieraczki do obuwia. Dzięki różnorodności produkty stosowane są przez szeroką grupę klientów - zarówno indywidualnych, jak i dużych inwestorów budowlanych.

Odwodnienia liniowe betonowe wykonane z betonu o wysokich parametrach sprawdzają się zarówno na przydomowych posesjach jak i dużych inwestycjach budowlanych. Klienci indywidualni stosują je na swoich posesjach aby odprowadzić wodę z wjazdów do garaży, ogrodów czy różnego rodzaju podjazdów. Inwestorzy budowlani - do odwodnienia różnych nawierzchni takich jak chodniki, parkingi, tereny rekreacyjne czy duże obszary przemysłowe takie jak hale produkcyjne, stacje paliw, jezdnie dróg itp.

Odwodnienia liniowe z tworzywa sztucznego wykonane są z wysokiej jakości tworzywa wykorzystywanego również z procesu recyklingu. Charakteryzują się tym że są lekkie co ułatwia ich transport i montaż. Stosuje się je głównie na przydomowych posesjach, wjazdach do garaży, chodnikach, ogrodach itp. Występują w klasach obciążenia od A15 do C250 z pokrywami ze stali ocynkowanej, z tworzywa sztucznego oraz żeliwnej.

Odwodnienia z polimerobetonu charakteryzują się dużą odpornością mechaniczną a także na działanie kwasów, zasad i soli oraz rozpuszczalników organicznych. Różne rodzaje pokryw zapewniają kanałom wysokie klasy obciążenia od A15 do E600 dzięki temu znajdują zastosowanie dla małych jak i bardzo wysokich obciążeń.

Przykładowe Produkty



Bielbet gwarantuje trwałość i jakość oraz niskie ceny, a także upusty i rabaty dla stałych odbiorców. Zapewnia również szybką dostawę i transport zakupionych produktów, dogodne terminy płatności oraz miłą i fachową obsługę. Firmie zaufało już wielu klientów – poniżej niektóre z realizacji.



Park Miniatur w Inwałdzie



Młyn Jacka Hotel & Spa w Wadowicach



Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej



Karczma Hotel & SPA Kocierz



Rynek Główny w Wadowicach



Stacja benzynowa w Świętoszówce

Bielsko-Biała zasługuje na piękny stadion

To będzie chluba miasta!

- Bielsko-Biała zasługuje na piłkarski stadion z prawdziwego zdarzenia. To będzie chluba naszego miasta. Miasta z tradycjami przemysłowymi, ale też sportowymi. O wiele mniejsze miejscowości posiadają już takie obiekty lub je planują. Miastu potrzebne są różne budowle: teatry, szkoły, markety - także obiekty sportowe. Niedawno oddaliśmy strażakom do użytku piękne zabudowania, właśnie kończą się prace przy archiwum państwowym, a za chwilę rozpoczniemy budowę nowej komendy policji - mówi Jacek Krywult, prezydent bielszczan. - Nie ma dzisiaj nowoczesnego miasta, a za takie uważam Bielsko-Białą, bez wspaniałego stadionu!

Stadion przy ulicy Rychlińskiego wybudowano w 1927 roku. Obiekt został w całości sfinansowany z pieniędzy Bialskiego Klubu Sportowego. W czasie trwania II wojny światowej Niemcy na murawie urządzili parking dla ciężkich pojazdów wojskowych, więc po zakończeniu okupacji obiekt był mocno zdewastowany. Po wojnie poszczególnymi sekcjami BKS-u zaczęły się opiekować różne bielskie zakłady przemysłu elektromaszynowego, a patronat nad całym klubem objęła „Befama”. Pod jej kuratelą pod koniec lat pięćdziesiątych obiekt zmodernizowano i rozbudowano. Służył nie tylko piłkarzom, ale i lekkoatletom, bo po przebudowie posiadał także nowoczesną jak na tamte lata bieżnię.

- Prezesem BKS-u został wówczas dyrektor naczelny „Befamy”, Eugeniusz Główna - zasłużonego działacza wspomina Jacek Krywult, prezydent Bielska-Białej i dodaje. - Odbywały się tutaj lekkoatletyczne zawody. Oprócz piłkarskich meczów na stadion chodziłem także oglądać wyścigi kolarskie. Między innymi miałem okazję podziwiać jak na bieżni stad-

nu finiszuje wspaniały kolarz Stanisław Gazda, olimpijczyk i wielokrotny uczestnik mistrzostw świata oraz Wyścigu Pokoju.

Na początku lat siedemdziesiątych, kosztem bieżni, poszerzono boisko piłkarskie. „Właścicielem” stadionu została wówczas Fabryka Samochodów Małolitrażowych, a obiektem zarządzał BKS. - Wtedy zakłady dostawały partyjne polecenia, by patronować jakimś instytucjom, między innymi sportowym klubom. FSM dostał pod opiekę BKS, który zaczął dofinansowywać. Prezesem klubu najpierw został dyrektor naczelny fabryki pan Ryszard Dziopak, a później inni dyrektorzy FSM - panowie Welter, Stekla, czy Zontek. Po prywatyzacji FSM-u Włosi stworzyli spółkę WWR, która przejęła między innymi stadion. To przejęcie do dzisiaj jest dla mnie kontrowersyjne - owszem były remonty i nakłady, ale FSM przecież tego obiektu nie wybudował - z prawnym orzecnictwem własności nie do końca zgadza się prezydent Jacek Krywult.

W sezonie 1999/2000, po awansie do trzeciej ligi i z zamiarem wejścia do drugiej, na stadion

przy ulicy Rychlińskiego wprowadziła się kolejna drużyna - dzisiejsze Podbeskidzie. Stadiony „Na Górcie” oraz w Komorowicach, gdzie do tej pory swoje mecze rozgrywali piłkarze, nie spełniały bowiem odpowiednich standardów. Ostatecznie awans do II ligi wywalczony został przez bielszczan w 2002 roku.

- WWR chciał się jak najszybciej obiektu pozbyć. Były też takie zapędy, by zamiast pięknego stadionu powstał tutaj market, ale nie można było do tego dopuścić. Zaczęliśmy w obiekt inwestować. Grały tu przecież nasze drużyny. W końcu ogłoszono przetarg. Miasto wystartowało do przetargu o swój stadion - mówi z przekąsem Jacek Krywult. - To było przecież publiczne dobro. Po wojnie ten obiekt zawsze był miejski. Prawnie wyglądało to niestety inaczej. Nic więcej oprócz złożenia oferty zakupu nie mogłem zrobić. Całe szczęście, że przetarg udało się wygrać. Miasto przejęło stadion w marcu 2006 roku, wykupując go od FSM WWR. To było zwykłe boisko. Obiekt nie spełniał żadnych licencyjnych wymogów, a po wejściu w 2008 roku refor-

my systemu piłkarskich rozgrywek Podbeskidzie znalazło się w I lidze. Zaplanowano więc modernizację, a praktycznie budowę miejskiego obiektu. Konkurs na jego koncepcję wygrała warszawska firma ATJ Architekci, która przygotowała projekt stadionu na 15 tysięcy widzów. Wykonawcą nowego stadionu zostało Bielskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Najpierw zamontowano podgrzewaną murawę i oświetlenie, a następnie wyburzono trybuny łukowe. Po awansie w 2011 roku do ekstraklasy, żeby Podbeskidzie mogło wyjść na własną murawę, stadion musiał przejść szereg kolejnych modyfikacji. Właściwa budowa nie mogła się jednak rozpocząć - tak jak zaplanowano - w 2011 roku, gdyż protestowało przeciw niej kilku mieszkańców pobliskiego osiedla Grunwaldzkiego i blokowało decyzję o pozwoleniu na budowę. Przez protesty czas oddania stadionu do użytku bardzo się wydłużył. Znacznie zwiększył się także koszt budowy. - Cały obiekt musiał zostać przeprojektowany. Przez ponad półwiecze prawie codziennie tutaj trenowano czy gra-

no i nikomu to nie przeszkadzało. Skąd nagle taka zmiana? - dziwnym, jak go nazywa, protestem irytuje się prezydent. - Przecież teraz stadion jest zadaszony, a mecze rozgrywane są zazwyczaj raz na dwa tygodnie! Protest kilku osób kosztuje wiele dodatkowej pracy i publicznych, naszych wspólnych, pieniędzy.

Po długich rozmowach z urzędnikami i bardzo poważnych zmianach - przeniesienie części infrastruktury stadionu z ulicy Rychlińskiego na drugą stronę, protestujący zgodzili się w końcu na budowę nowego stadionu i w sierpniu 2012 roku plac budowy został przekazany wykonawcy. W pierwszej kolejności powstały dwie krótsze trybuny za bramkami, następnie trybuny wschodnia i zachodnia. W tej chwili w pełni funkcjonuje tylko trybuna południowa. - Zakończenie budowy przewidywane jest na połowę 2015 roku. Chciałbym, aby do końca bieżącego widowiska mogli zasiąść również na trybunie wschodniej. Planowane jest sukcesywne oddawanie do użytku poszczególnych sektorów stadionu - mówi Jacek Krywult.

MIROSŁAW GALCZAK
004/0045/2014



HOTEL DĘBOWIEC
Konferencje i sympozja



TARGI ENERGETAB



KOLEJ SZYNDZIELNIA



OŚRODEK DĘBOWIEC



SZKOLENIA

ZIAD BIELSKO-BIAŁA SA
www.ziad.bielsko.pl
sekretariat@ziad.bielsko.pl
tel. 33 8138215





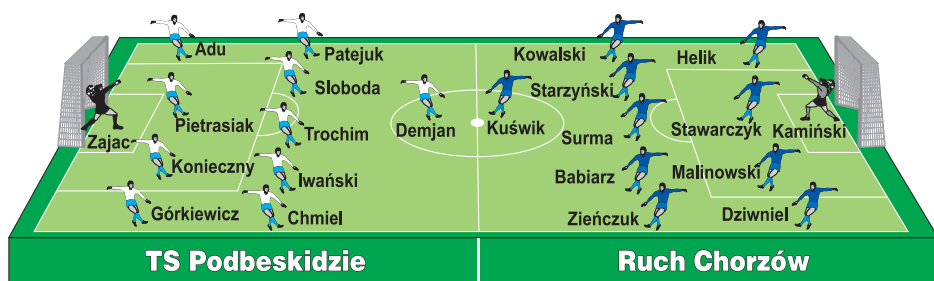

Pływalnia AQUA
Godziny otwarcia:
Pn.-Pt. 6.00-24.00, Sb.-Nd. 7.00- 24.00

Fitness AQUA
Godziny otwarcia:
Pn.-Pt. 6.00-23.00, Sb. 8.00-20.00, Nd. 9.00-17.00

www.plywalniaaqua.pl
www.fitnessaqua.pl

Może już dość ?!

2 razy w plecy



W drugiej kolejce Ekstraklasy Podbeskidzie Bielsko-Biała zagrało w Gdańsku z tamtejszą Lechią. O meczu długo będzie pamiętał zapewne Richard Zając, bramkarz Górali, który fatalnie zachował się w swoim polu karnym. Choć miał sporo czasu i z piłką zagrał od obrońcy mógł zrobić właściwie wszystko, wybrał najgorsze, a nonszalancja i brawura go w tym przypadku zgubiły. Golkipier bielszczan w 29. minucie próbował przelobować zawodnika gospodarzy, jednak trafił go w głowę, a piłka wpadła do siatki... - Mogłem tę piłkę po prostu wybić gdzieś w trybunę, a niestety, wyszło jak wyszło. Trafiłem zawodnika w twarz. Byłem pewny, że uda się przerzucić nad nim piłkę, do tego poślizgnąłem się jeszcze przy próbie ratowania. Po prostu katastrofa... - skomentował Zając. Jakby tego było mało, w 38. minucie czerwień zobaczył Marek Sokołowski.

Pomimo tych błędów gra Podbeskidzia nie wyglądała najgorzej.

Zwłaszcza w drugiej połowie, zapewne po reprimendzie w szatni, Górale grający w dziesiątkę nie byli tłem dla Lechii, a wręcz przeciwnie. W końcówce stworzyli kilka świetnych sytuacji. Szkoda, że nie udało się wyrównać, bo remis dla żadnej ze stron nie byłby w tym spotkaniu krzywdzący.

W najbliższą niedzielę Górale przed własną publicznością zagrają z Ruchem Chorzów. Obie ekipy o starcie wołałyby zapomnieć. Obie bowiem mają po dwie porażki na koncie. Ruch podczas inauguracji przegrał z Śląskiem Wrocław 0:2, a w minioną niedzielę 1:2 z Górnikiem Łęczna. - Na każdy mecz jedziemy z nastawieniem, żeby zdobyć trzy punkty, mimo tego, że mamy teraz bardzo intensywny okres, bo w weekendy gramy mecze ligowe, a w tygodniu walczymy w eliminacjach Ligi Europy. Mimo to postaramy się zagrać jak najlepiej i jedziemy z nastawieniem, żeby zdobyć komplet punktów. Mam nadzieję, że wszyscy będą gotowi i nie

zdarzy się żadna kontuzja przed meczem w Bielsku-Białej. Ostatnio Marek Zięńczuk miał problemy z kolanem - komentuje Donata Chruściel, rzecznik prasowy chorzowskiego Ruchu. Marek Zięńczuk zagrał już w ostatnim meczu z Łęczną.

W poprzednim sezonie Podbeskidzie w meczach z Ruchem zgarnęło cztery oczka, po bezbramkowym remisie w Bielsku i wygranej 1:0 na wyjeździe. Wtedy gola z karnego strzelił Marek Sokołowski, teraz go zabraknie...

BILETY

Dla naszych czytelników mamy dwie podwójne wejściówki na mecz Podbeskidzie - Ruch. Otrzymają je osoby, które w czwartek, 31 lipca o 15.00, zadzwonią do naszej redakcji i prawidłowo odpowiedzą na pytanie: ilu zawodników sprowadziło Podbeskidzie w letnim okienku transferowym? Regulamin konkursu dostępny jest na stronie www.kronika.beskidzka.pl

ARTUR JARCZOK

Złożyli podpisy

Kolejni zawodnicy przedłużyli umowę z klubem ze stolicy Podbeskidzia. Najpierw uczynił to Maciej Iwański, który do drużyny dołączył we wrześniu ubiegłego roku. W rundzie jesiennej nie rozegrał jednak ani jednego spotkania, ze względu na problemy z dostarczeniem na czas certyfikatu z poprzedniego klubu. Kibice mogli zobaczyć go na murawie dopiero wiosną. We wszystkich szesnastu spotkaniach zaprezentował się bardzo dobrze, wniósł sporo ożywienia w szereg Górali i był wyróżniającym się zawodnikiem. Sporo mówiło się o jego odejściu z klubu po sezonie. Jednak kontrakt przedłużył o rok. Kolejnym, który złożył podpis pod umową z TS Podbeskidziem był Damian Byrtek (na zdjęciu), 23-letni zawodnik wywodzący się z Żywca w poprzednim sezonie reprezentował barwy Rakowa Czę-



FOTO: ARTUR JARCZOK

stochowa. Tam zaliczył 30 występów, raz wpisując się na listę strzelców. Teraz stoper wrócił do klubu z Bielska-Białej i związał się z nim umową na kolejne dwa lata. Młody zawodnik zagrał do tej pory w polskiej Ekstraklasie ośmiokrotnie. (aj)

Nowe trykoty Górali



FOTO: ARTUR JARCZOK

Do sezonu 2014/2015 Górale przystąpili w nowych strojach. Te podczas prezentacji zespołu świetnie leżały na... sześciu modelkach. Drużyna ma do wyboru trzy komplety przygotowane przez firmę Masita - czerwone, niebieskie z pasami w kolorze klubowych barw i białe z takim samym wzorem. Bramkarze natomiast zagrają w wyróżniających się strojach żółtych i jasnozielonych. (aj)

PARTNER STRATEGICZNY

MURAPOL S.A.
ogólnopolski deweloper mieszkaniowy
znajdzmieszkanie.murapol.pl

SPONSORZY GŁÓWNI

Bielbet
GÓWODZIENIA LECZNE

KREDYTY
Chwilówki

AQUA
natura wody

SPONSORZY PREMIUM

SUZUKI

MASITA
TEAMWEAR 4 WINNERS

Japan Motors

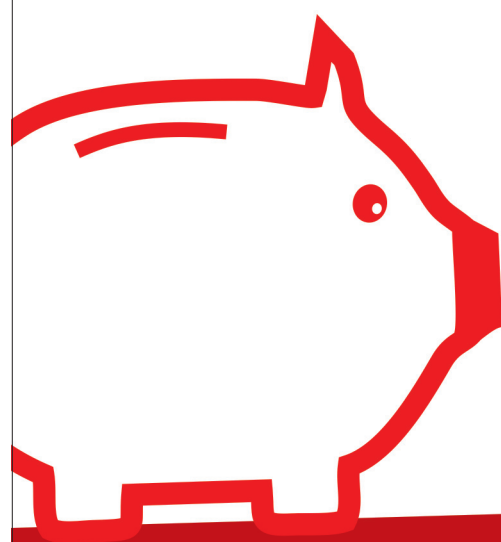


- PRZYŁĄCZA WODOCIĄGOWE I KANALIZACYJNE
- PRZEWIERTY STEROWANE
- ZEWNĘTRZNE SIECI WODOCIĄGOWE I KANALIZACYJNE



AQUA-System sp. z o.o.
ul. Witosa 118, 43-300 Bielsko-Biała
tel.: +48 33 815 10 36, fax: +48 33 812 36 88
aquasystem@aquasystem.com.pl

90444/290714



POŻYCZKA EKSPRESOWA w 12 godzin

kredyty-chwilowki.pl ☎ 801 800 107*

Stosownie do obowiązków informacyjnych nałożonych przepisami prawa Pośrednictwo Finansowe „KREDYTY - Chwilówki” Sp. z o.o. informuje, że współpracuje w zakresie pośrednictwa w udzielaniu produktów finansowych z następującymi pożyczkodawcami: P. U. H. „NOBILES 2” S. C. z siedzibą w Tychach, NIP: 646-249-48-50 oraz F. H. U. „GREDAN” z siedzibą w Tychach, NIP: 646-144-08-46. Pośrednictwo Finansowe „KREDYTY - Chwilówki” Sp. z o.o. informuje, że z tytułu współpracy opisanej powyżej otrzymuje od pożyczkodawców wynagrodzenie, a nadto że posiada w ramach odnoszonych umów i zależnie od ich treści umocowanie do dokonywania czynności faktycznych lub prawnych koniecznych lub zmierzających do zawarcia umowy o dany produkt finansowy. * Koszt połączenia to 35 gr z VAT dzwoniąc z tel. stacjonarnego lub wg. stawki operatora dzwoniąc z tel. komórkowego. ** Koszt połączenia według stawek operatora.

KREDYTY
Chwilówki

Oryginał jest tylko jeden!

90417/280714

Czy Korona puści Korzyma ?

Choć Podbeskidzie szukało obrońcy, do kadry Górali najprawdopodobniej trafi Maciej Korzym, napastnik Korony Kielce. Jeżeli tak się stanie, będzie to ostatni, dwunasty transfer Górali w letnim okienku. W miniony poniedziałek Maciej Korzym pojawił się już w Bielsku-Białej. - *Możę potwierdzić, że przeszedłem badania, i to pozytywnie. Teraz pozostaje kwestia dogadania się między mną a Koroną. Jednak wszystko jest na dobrej drodze, żebym znalazł się w bielskim składzie. Na razie tyle mogę powiedzieć - zdradził w poniedziałek „Kronice” Maciej Korzym.*

26-letni snajper do Korony trafił w 2010 roku. W sumie na boiskach Ekstraklasy pojawił się 194 razy i strzelił 32 bramki. Wcześniej przywdziewał trykoty Legii Warszawa, Odry Wodzisław i GKS-u Bełchatów. Dla kieleckiego zespołu rozegrał 102 oficjalne spotkania i 20 razy wpisał się na listę strzelców. Jakim cudem zawodnik, który ma jeszcze ważny kontrakt z Koroną, trafi do Podbeskidzia? Kielce chcą same rozstać się z wychowankiem Startu Nowy Sącz. Bo ciąży im srogo na budżecie, a na zmianę zapisów umowy się nie zgodził... Kwestia rozwiązania umowy ze złościsto-krwistymi wydaje się być więc formalnością.

Rozmowy z zawodnikiem rozpoczęły się, kiedy otrzymał zielone światło z Korony na poszukiwanie nowego klubu. - *Na początku pilotowaliśmy kontrakt. Oczywiście przedyskutowaliśmy tę kwestię z trenerem Ojrzynskim, który zna dobrze zawodnika i wie, na co go stać. Stwierdził, że po pierwsze jest mu taki gracz potrzebny na boisku, a po drugie - w szatni. Podpisując umowę z Podbeskidziem na kolejne trzy lata sami mówiliśmy, że będziemy aktywnie uczestniczyć w tym, żeby klub nie tylko sportowo, ale i organizacyjnie poszedł do przodu. Jest to zawodnik całkiem niezły, więc na pewno jako sponsor i współ-*

udziałowiec klubu musimy partycypować w kosztach. Oczywiście sum nie mogę podawać, ale udział będzie znaczny z naszej strony - komentuje Jarosław Matusiak, wiceprezes Podbeskidzia z ramienia Murapolu.

Później Korona wyraziła zgodę na testy medyczne. Te odbyły się w Bielsku-Białej w miniony poniedziałek. We wtorek Maciej Korzym rozmawiał z klubem na temat rozwiązania transferu. - *Jest to rzecz zupełnie już od nas niezależna. Reszta pozostaje w rękach zawodnika i jego menadżera, który musi dogadać się z działaczami Korony. Wszystko stanie się więc wiążące, kiedy będzie wolnym zawodnikiem. Założenia główne, praktycznie w 99 procentach, mamy dograne. Ja wierzę, że będzie wolnym zawodnikiem i wtedy złożymy podpisy pod umową. Bardzo bym chciał, żeby wszystko wydarzyło się jak najszybciej i jak najszybciej trener Ojrzynski miał zawodnika do dyspozycji, bo może wzięłby go pod uwagę na najbliższy mecz z Ruchem - kwituje Jarosław Matusiak.*

W momencie, kiedy „Kronika” była już w drukarni, Maciej Korzym wziął udział w pierwszym treningu na bielskim stadionie, a w czwartek ma zostać oficjalnie zaprezentowany w klubie. Choć zdania w stolicy Podbeskidzia na temat transferu są podzielone, to z transferu chyba jednak można się będzie cieszyć. Robert Demjan, któremu zdarzają się gorsze i lepsze spotkania, nie ma zbyt wielkiej konkurencji, a na pewno brak mu klasowego zmiennika. Choć kto wie, jakby to wyglądało po transferze. Młody, silny i nieustępliwy Korzym może się podobać w swoich boiskowych poczynaniach i być może będzie grał pod Klimczakiem pierwsze skrzypce. Na pewno znając jego charakter, bo nieprzypadkowo był jedną z najbardziej rozpoznawalnych postaci i przywódcą kieleckiej „bandy świrów”, o nie powalczy.

ARTUR JARCZOK

Bielbet: to był naturalny wybór

Podbeskidzie i sponsorzy

Przed rozpoczęciem rozgrywek TS Podbeskidzie podpisało dwie bardzo ważne dla klubu umowy sponsorskie. Pierwszą z nich był kontrakt z firmą Bielbet, drugą - przedłużony kontrakt z Murapolem.



Wojciech Borecki, prezes TS Podbeskidzie z Kingą Łoś i Grzegorzem Paszko z firmy Bielbet, która została sponsorem głównym drużyny.

Nowym sponsorem klubu została bielska firma Bielbet, której logotyp pojawił się na spodenkach zawodników. - *Firma od czternastu lat ma siedzibę w Bielsku-Białej, jesteśmy w czołówce producentów odwodnień liniowych, nie tylko na rynku krajowym, ale także zagranicznym. Jako firma stąd, planując inwestycję w marketing sportowy, nie mieliśmy wątpliwości, że to właśnie Podbeskidzie jest odpowiednim partnerem. To był naturalny wybór - mówi Kinga Łoś, kierownik ds. logistyki i wsparcia sprzedaży.*

- *Czuję pełną satysfakcję, że dołączając do nas nowe firmy, bo jest to bardzo ważna rzecz w rozwoju klubu - stwierdził Wojciech Borecki, prezes klubu. Umowa obowiązuje przez rok. - Mam nadzieję, że obie strony będą zadowolone i współpracę będziemy kontynuować - skwitował prezes. - Myślę, że spodenki, na których pojawi się logo*



Na okres trzech lat została przedłużona umowa z Murapolem. Podpisuje prezes Michał Sapota.

sponsora, będą szczęśliwi i na tyle nie będziemy często upadać - skwitował Leszek Ojrzynski, trener Górali.

W lipcowy piątek, godzinę przed pierwszym meczem ekipy z Bielska-Białej, podpisano na kolejne trzy lata umowę z Murapolem, ogólnopolskim deweloperem mieszkaniowym. - *Negocjacje były długie, ale najważniejsze, że doszło do porozumienia - komentuje Wojciech Borecki. - Jest to dla nas bardzo istotny element budowania wizerunku spółki w wymiarze ogólnopolskim. Czujemy się bardzo mocno związani z Bielskiem i regionem, bo wszystko się tu zaczynało. Nasze serce jest z miastem i od dłuższego czasu z klubem - mówił Michał Sapota, prezes Murapolu. Umowa przewiduje powołanie wiceprezesa Podbeskidzia z ramienia spółki - został nim Jarosław Matusiak - a także zwiększenie udziałów bielskiej firmy w akcjonariacie klubu. (aj)*



Bramkarze: **1** Richard Zajac (16.08.1976, MFK Dubnica nad Vahom), **33** Michał Peskovic (8.02.1982, Viborg FF), **97** Sebastian Madejski (2.01.1997, wychowanek).
Obrońcy: **5** Frank Adu Kwame (16.05.1985, LZS Piotrowka), **6** Damian Byrtek (7.03.1991, Raków Częstochowa), **21** Tomasz Górkiewicz (28.01.1985, Polonia Bytom), **50** Szymon Jarosz (6.03.1997, wychowanek), **26** Bartłomiej Konieczny (9.06.1981, Polonia Warszawa), **32** Adam Pazio (27.09.1992, Lechia Gdańsk), **17** Dariusz Pietrasiak (12.02.1980, Maccabi Natanja).
Pomocnicy: **14** Damian Chmiel (6.05.1987, GKS Katowice), **19** Rafał Grzelak (7.08.1988, Dolcan Ząbki), **27** Adam Deja (24.06.1993, MKS Kluczbork), **7** Maciej Iwański (7.05.1981, Manisaspor Kulubu), **9** Dariusz Kołodziej (17.04.1982, Górnik Zabrze), **8** Piotr Malinowski (24.03.1984, Górnik Zabrze), **10** Marek Sokołowski (11.03.1978, Polonia Warszawa), **11** Anton Sloboda (10.07.1987, FK Victoria Žilkov), **13** Sylwester Patejuk (30.11.1982, Śląsk Wrocław), **22** Artur Lenartowski (17.03.1988, Korona Kielce), **18** Bartosz Śpiączka (19.08.1991, Flota Świnoujście), **20** Wojciech Trochim (31.03.1989, Kolejjarz Stróże), **30** Piotr Tomasik (31.10.1987, Arka Gdynia).
Napastnicy: **23** Robert Demjan (26.10.1982, Waasland-Beveren), **15** Krzysztof Chrapek (7.10.1985, Pasjonat Dankowice), **28** Wojciech Okńczyc (15.02.1986, UKP Zielona Góra), **29** Sebastian Bartlewski (13.06.1994, Arka II Gdynia), **99** Idrissa Cisse (1.01.1990, Energetyk ROW Rybnik).
Sztab szkoleniowy: **trener** - Leszek Ojrzynski; **asystenci** - Piotr Tworek, Adrian Olecki; **trener bramkarzy** - Izaak Stachowicz; **kierownik drużyny** - Piotr Czak, **masażysty** - Marek Ociepa, Paweł Wisła; **lekarz** - Bronisław Dębski.
Władze klubu: **prezes** - Wojciech Borecki, **wiceprezes** - Jarosław Matusiak, **rada nadzorcza** - Zbigniew Szymański, Michał Sapota, Jan Wnuczek.


MURAPOL S.A.

ogólnopolski deweloper mieszkaniowy

SETKI MIESZKAŃ W PROGRAMIE MDM

PEŁNA OBSŁUGA KREDYTOWA NA MIEJSCU

Osiedle Cztery Pory Roku
Bielsko-Biała, ul. Starzyńskiego

biuro sprzedaży: Bielsko-Biała ul. Partyzantów 49
T: 33 496 33 33 M: bielsko@murapol.pl

Osiedle Słoneczne Bulwary
Bielsko-Biała, ul. Miodowa

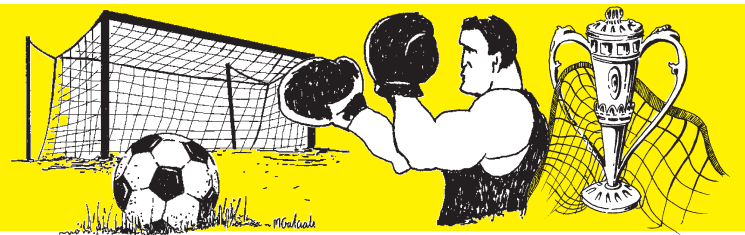
biuro sprzedaży: Bielsko-Biała ul. Partyzantów 49
T: 33 496 33 33 M: bielsko@murapol.pl

TYLKO W SIERPNIU RABATY NA WYKOŃCZONE MIESZKANIA

w pełni urządzone mieszkanie za

~~500 810 zł~~
364 870 zł

**82 m², dwa poziomy,
dwa balkony, przepiękny widok**
~~443 340 zł~~
319 830 zł
~~426 920 zł~~
315 216 zł



Jaworzanka wicemistrzynią Europy!

ZA TATĄ, PO TORZE

Podczas ubiegłotygodniowych (22 - 27 lipca) mistrzostw Europy juniorów i młodzieżowców w kolarstwie torowym, które odbyły się w portugalskiej Anadii, polscy reprezentanci sześciokrotnie stawali na podium. Wśród medalistów w białoczerwonych strojach była... kolarzka z Beskidów. W drużynowym wyścigu na dochodzenie jaworzanka Justyna Kaczkowska (UKS Gimnazjum Imielin), wspólnie z Agatą Drozdą, Daria Pikulik (obie z KK BCM Nowatex - Ziemia Darłowska) i Nikol Płosaj (UKS Limaro Jedynka Kórnik) wywalczyła tytuł wicemistrzyni Europy!

- Medali w Portugalii można było się spodziewać. Zwiastowały je ubiegłoroczne wyniki reprezentantów Polski na najważniejszych imprezach juniorskich i młodzieżowych. Ale drużynowe wicemistrzostwo dziewcząt, przynajmniej mnie, bardzo zaskoczyło. To nie był „oczywisty medal”, tym bardziej, że Justyna uprawia kolarstwo dopiero półtora roku - cieszył się na gorąco ojciec świeżo upieczonej wicemistrzyni Europy, Artur Kaczkowski - zdobywca wicemistrzostwa kraju i Pucharu Polski na kolarskim torze w 1991 roku.

Ambitnej siedemnastolatce z Jaworza mało było jednego trofeum. W przedostatnim dniu mistrzostw rozpoczęła walkę w morderczym torowym wieloboju, na który składało się sześć konkurencji. Po sobotnich trzech była bardzo blisko podium - na piątym miejscu. Dwie pierwsze niedzielne próby, w których wywalczyła trzecie miejsca, wprowadziły ją do strefy medalowej. W ostatnim wyścigu Justyna

odskoczyła od stawki na niemal całe okrażenie i gdy moment zdublowania przez nią grupy - co gwarantowało jej drugi wicemistrzowski tytuł - wydawał się być nieuchronny... sędzia przerwał bieg, sygnalizując regulaminowe przewinienie jednej



FOTO: TOMASZ GIZYŃSKI

z rywalkę. W powtórzonej konkurencji jaworzanka zabrakło już sił i w końcowej klasyfikacji wieloboju zajęła siódme miejsce. - Od dyrektora sportowego Polskiego Związku Kolarskiego Andrzeja Piątką dowiedziałem się, że sędzia zrobił błąd. Ponoć może być nawet odwołany od prowadzenia zawodów tej rangi. Żal straconej szansy, ale nie ma co gdybać jak potoczyłaby się walka, jeśli wyścig nie zostałby przerwany. W przyszłym roku córka nadal będzie juniorką - mówi eks-wicemistrz Polski. (tom)

I liga zostaje w Bielsku

Pingpongowa ulga

Oddech pingpongowej ulgi... Tenisiści bielskiego BISTS-u, choć kiepski miniony sezon zakończyli majową porażką w barażowym dwumeczu o utrzymanie się, pozostali pierwszoligowcami. Pomogła reorganizacja najwyższego szczebla krajowych rozgrywek - ekstraklasy.

Ligowa elita została powiększona z dziesięciu do dwunastu drużyn, więc na jej zapleczu - w I lidze - zrobiło się wolne miejsce, na które „wrócili” pokonani w barażach bielszczanie. Oficjalne pismo Pol-

skiego Związku Tenisa Stołowego prolongujące ekipie znad Białej pierwszoligowe występy trafiło do klubu w zeszłym tygodniu. Już wiadomo, że do siódmego sezonu na tym poziomie rozgrywek dru-

Beniaminek - rewelacją

Rekord się lepi

Rekord Bielsko-Biała był rewelacją trzecioliigowych rozgrywek w poprzednim sezonie i beniaminek zakończył boje na trzecim miejscu. Liga po zmianach liczy aktualnie 20 zespołów z województwa śląskiego i opolskiego, więc o powtórkę będzie o wiele trudniej. „Białozieloni” w minioną sobotę zainaugurowali potyczki jednak znakomicie. Krótki okres przygotowawczy między finiszem jednych i startem kolejnych rozgrywek nie jest łatwy, tym bardziej, że zawodników czeka 21 gier w okresie letnio-jesiennym. Każdy gracz z Cygańskiego Lasu otrzymał najpierw plany indywidualne do zrealizowania. O przygoto-

waniach i celach na sezon opowiada trener Wojciech Gumola. - Były to krótkie i intensywne przygotowania. Krótki okres wykorzystaliśmy w możliwym dla nas stopniu - komentuje trener. U Rekordzistów nastąpiło sporo zmian. Z drużyną pożegnało się ośmiu graczy, a zakontraktowano trzech i dołączyło kilku wychowanków w wieku juniora. - Wszyscy zawodnicy, którzy rozgrywali mecze w grupie mistrzowskiej poprzedniego sezonu, zostali w klubie. Do tego trzonu, który grał regularnie i stanowił o sile tego zespołu, dołączyły trzy nowe nazwiska. Pozyskani zostali Marek Sobik, Dawid Hanzel i Adrian Olszewski. - Teraz pozosta-

żyna BISTS-u przystąpi w mocno zmienionym składzie. Ostali się z niego Filip Młynarski i Kamil Michalik. Klubowi działacze podziękowali za grę Wojciechowi Rojowi i Mateuszowi Zagajewskiemu. Negocjacje z ich potencjalnymi następcami trwają. - Złożyliśmy sobie nie uzupełnienie, a wzmocnienie składu. Jeden z graczy, z którymi rozmawiamy, ma ekstraklasową przeszłość, a w medalowym dorobku nawet krążek indywidualnych mistrzostw Polski. Jeśli się dogadamy, to jestem pewny, że sytuacja z ostatnich lat, gdy do końca ligi drżeliśmy o swój los, już się nie powtórzy - prognozuje z optymizmem kierownik drużyny, Marek Gracz. (tom)

je kwestia wkomponowania ich do drużyny. Jest to kontynuacja pracy, jaką złożyliśmy. Taka jest polityka klubu, żeby nie sprowadzać gwiazd, a wprowadzać młodych, którzy coś w życiu chcą osiągnąć. To nasza recepta i liga to zweryfikuje. Dołączyło więc do drużyny kilku fajnych juniorów. Grupa jest młoda, ambitna i nikogo nie trzeba gonić do pracy. Każdy daje z siebie tyle, ile może. Wiedzieliśmy, że po poprzednim sezonie potrzebujemy zmian. Zawodnicy, z którymi się rozstaliśmy, wiekowo nie rokowali na dalszy rozwój. Podjęliśmy te decyzje z wielkim żalem, ale musiały one zapaść - kontynuuje Wojciech Gumola.

W sparingach Rekordziści spisywali się w kratkę. - Po meczach kontrolnych nie ma co wpadać w huraoptymizm lub w inne skrajności. Było dużo dobrej gry i też słabszej. Po każdej nasuwało się parę wniosków, ale wiem, że cały czas się lepimy. Najważniejsze, żeby w lidze umiejętnie rozkładać siły, bo mamy sporo meczów do rozegrania. Sezon będzie wyzwaniem, bo sami zawiesiliśmy sobie wysoko poprzeczkę. Byliśmy beniaminkiem i na pewno takim drużyną zawsze jest przejście. W tym chcielibyśmy być w pierwszej dziesiątce. Mamy dużo pokory i respekt do ligi, choć się jej nie obawiamy. Może nie wykonaliśmy takich transferów jak Pniówek, BKS czy Polonia Łaziska, wszystko jednak nadrobimy pracą.

ARTUR JARCZOK

Transferowa gorączka w Skałce

Spore przetasowania trwają w kadrze zespołu Metal Węgierska Górka Skałka Żabnica. Odeszło pięciu piłkarzy, ale za to pojawiło się osiem nowych twarzy. Drużyna, która występuje w piątej lidze, czyli klasie okręgowej, została wzmocniona ośmioma nowymi zawodnikami, w tym czterema juniorami. Z Maksymiliana Cisiec przyszedł napastnik Krzysztof Karpeta, a z Wilamowiczanki aż trójka graczy: obrońca Maciej Węgorzdzki, pomocnik Jakub Denys i napastnik Dominik Natanek. Stawkę

uzupełniają juniorzy: Michał Kupeczak (bramkarz), Tomasz Strzałka (obrońca), Dominik Błachut (pomocnik) i Damian Pekala (napastnik). Ponoć to jeszcze nie koniec wzmocnień. Za to ze Skałką żegnają się: Filip Lach (pomocnik - powrócił do Rekordu Bielsko-Biała), Jakub Dziński (pomocnik - do Maksymiliana Cisiec), Mateusz Kalfas (obrońca - do Soły Rajcza). Z kolei Damian Cieślak (obrońca) nie wznowił treningów, a Sebastian Szczotka (pomocnik) zakończył karierę. (ps)

BKS z pustymi rękami ● Podbeskidzie II: nastolatek na miarę ekstraklasy?

● Sędzia gwizdał w cały świat ● Z Radziechów ruszy sznur aut...

WICIORY I SZLAGIERY

Ruszył piłkarski trzeci front. Z kwartetu beskidzkich drużyn najmarniej rozpoczął sezon gracz BKS Stal. Z Częstochowy, gdzie mierzyli się z jednym z faworytów wyścigu o drugoligowy awans - zespołem Skry, wrócili z pustymi rękami, nie strzelając nawet bramki.

Stalowcy zagrali z trzema nowymi zawodnikami w składzie - Jurajem Dancikiem, Krystianem Zelkiem (obaj z TS Podbeskidzie) i Mariuszem Sobalą (wychowanek Beskidu Andrychów). Skupili się głównie na boju o środek boiska. Gola stracili po godzinie gry, placąc cenę za gapiostwo defensywy przy wyrzucie piłki z autu. Trener „Skrzaków” Piotr

Mrozek w pomeczowej ocenie określił tę bramkę jako „szczęśliwą”...

Od porażki, i to przed własną widownią, zaczęła także rozgrywki „dwójka” TS Podbeskidzie. W prestiżowej potyczce ekstraklasowych rezerw górą był „drugi garnitur” z Zabrze, a katem miejscowych okazał się zdobywca zwycięskich goli, 24-letni Szymon Skrzypczak. Warto odnotować i nazwisko strzelca bramki dla gospodarzy - zdobył ją efektowną główką o siedem lat młodszemu, Szymonowi Jarosz. Obdarzony imponującymi warunkami fizycznymi (189 cm wzrostu) nastolatek rodem z Bielska-Białej wyrasta na rasowego obrońcę, który potrafi skutecznie wspomóc zespół w ofensywie - gole dla „dwójki” strzelał już w poprzednim sezonie. Może mechanizm własnego chowu zawodników na miarę ekstraklasy, o którym w bielskim klubie głównie się dotąd mówiło, wreszcie zaskoczy?

Pewnie po wygranej sięgnął Rekord Bielsko-Biała, rozstrzygając losy spotkania z beniaminkiem z Ozimka praktycznie już po 25 minutach gry (gole Bartosza Woźniaka i Bartłomieja Wasiluka). Ekipa LKS-u Czaniec zainaugurowała rozgrywki wyjazdowym remisem (bramka Dawida Nagiego). - Dobry, zacięty mecz, który jednak za wszelką cenę chcieli zepsuć sędziowie. Główny gwizdał „w cały świat”, zdumiewając podejmowanymi decyzjami piłkarzy obu drużyn - krzywił się po meczu w Czarnewasach prezes czanieckiego klubu, Wojciech Waligóra.

Trzecioliigowa opolsko-śląska batalia zapowiada się na wyjątkowo trudną. Liga liczy w tym sezonie aż dwadzieścia drużyn i każda z nich rozegra rekordową ilość spotkań - 38. Rozgrywki już przyspieszają. Druga kolejka zaplanowana jest na najbliższy weekend, a trzecia

odbędzie się w środę (6 sierpnia). Rekordziści najpierw zagrają na wyjeździe ze Skalnikiem Gracze, a potem na swoim stadionie z rezerwami Górnika Zabrze. Zespół z Czaniec podejmie ekipę Górnika Wesoła i pojedzie na mecz z GKS-em Jastrzębie. Piłkarzy Podbeskidzia II czekają potyczki z Polonią w Bytomiu i opolską Odrą u siebie. BKS Stal wybierze się do Pawłowic Śląskich na mecz z Pniówkiem (spotkanie 2. kolejki: Stal - GKS Jastrzębie zostało zaplanowane na 30 lipca - wynik podajemy na portalu beskidzka24.pl).

Emocje nadchodzącego weekendu związane będą nie tylko z kopaniem na trzecioliigowym poziomie. W piłkarskich podokręgach rozpocznie się kolejna edycja Pucharu Polski. Bardzo ciekawie powinno być w Czechowicach-Dziedzicach, gdzie należą do czołówki ligi okręgowej MRKS gościć będzie spadko-

wicza z IV ligi, Spójnię Landek. W Kaniowie, by zagrać z przedstawicielem a-klasowej szpicy - Przełomem, zjawi się grająca o szczebel wyżej drużyna Zapory Porąbka. W Brennej, w konfrontacji z Beskidem (A klasa), sprawdzi formę beniaminek okręgówki Piast Cieszyń. Z Radziechów dochodzą wieści o sznurze samochodów, którymi kibice tamtejszego GKS-u - czwartoligowego debiutanta - wyprawiają się na pucharowy mecz swoich ulubieńców z b-klasową Grapą Trzebinia...

III liga opolsko-śląska, 1. kolejka: Skra Częstochowa - BKS Stal 1:0, TS Podbeskidzie II - Górnik II Zabrze 1:2, Rekord Bielsko-Biała - Małapanew Ozimek 2:0, Swornica Czarnowasy - LKS Czaniec 1:1, Pniówek Pawłowice Śląskie - Szombierki Bytom 0:0, Piast II Gliwice - Grunwald Ruda Śląska 0:2, Skalniki Gracze - Ruch II Chorzów 2:5, GKS 1962 Jastrzębie - Górnik Wesoła 1:0. Mecze: Polonia Łaziska - Odra Opole i Ruch Zdzeszowice - Polonia Bytom zostały przełożone. (tom)

Dziewczyna na medal(e)

Ostatnio znakomite wieści docierały do Polski z rozgrywanych w armeńskim Echmiadzinie łuczniczych mistrzostw Europy. Wszystko za sprawą 23-letniej stryszawianki Natalii Leśniak (Łuczniczka Żywiec), która wyborny występ zakończyła zdobyciem indywidualnie srebrnego medalu.

To największy sukces od dekady, czyli od zdobycia tytułu mistrzowskiego przez Iwonę Dzieciol-Marcinkiewicz. - Natalia zawsze była walczykiem i potrafiła nawet z odległej lokaty po eliminacjach wskoczyć w fazie pucharowej na bardzo wysokie miejsce. Ona już wszystko potrafi, ale czasami płaci jeszcze frycowe. Jest młodą zawodniczką i niekiedy zsera ją nerwy, ale tak będzie do czasu. Jak wygra poważne zawody, a stanie się to szybko, nabierze już takiej pewności siebie, że pójdzie jak burza - powiedział nam Marian Mamcarczyk, pierwszy trener stryszawskiej łuczniczki.

Natalia Leśniak decydującą część armeńskiego turnieju zaczęła z przystupem, pokonując Wiktorię Koval (Ukraina) 6:2, by w kolejnym pojedynku w identycznych rozmiarach odprawić z kwitkiem Julię Lobzhenidze (Gruzja). Wielką odporność psychiczną reprezentantka żywieckiego Łuczniczki pokazała w pojedynku z Greczynką Ariadni Chorti, którego stawka był awans do ćwierćfinału. Stryszawianka dwa razy wychodziła na prowadzenie, ale też dwukrotnie dawała się dogonić, by szalę zwycięstwa przychylić na swoją korzyść w piątym secie. Za to

w ćwierćfinale nie dała żadnych szans Alenii Tolkach (Białoruś), pokonując ją w trzech setach, z których dwa zakończyły się pogromem. Dramatyczny przebieg miało



FOTO: WOJCIECH CIOMBORSKI

natomiast starcie półfinałowe. Natalia Leśniak spotkała się w nim z sześć lat młodszą Hiszpanką Alicią Marin. Poszczególne sety kończyły się remisami lub wygranymi raz jednej, raz drugiej łuczniczki. W efekcie po pięciu partiach był remis i o awansie do finału zdecydował jeden strzał. Obie zawodniczki umieściły strzały w „9”, ale to strzała stryszawianki znalazła się

bliżej środka tarczy. - Jest bardzo dobrze. Na treningu było podobnie. Na razie stresu nie mam - oświadczyła po półfinale i piątkowym treningu Natalia Leśniak, ale kilkadziesiąt godzin później nerwy dały już o sobie znać. - Jest srebro. Niestety, stres dzisiaj wygrał, ale i tak jestem zadowolona z wyniku - powiedziała nam „na gorąco” wicemistrzyni Europy. Kola, jak nazywają ją znajomi i przyjaciele, musiała w finale uznać wyższość Rosjanki Tatiany Seginy, ulegając jej w trzech setach 0:6.

Natalia Leśniak w niedzielę wróciła do domu nie tylko z wywalczonym srebrnym medalem, ale także z brązowym krążkiem zdobytym w turnieju drużynowym. Do jego decydującej fazy Polki (Natalia Leśniak, Justyna Mospińnek-Kluz i Karina Lipiarska-Pałka) przystępowały ze znakomitej drugiej pozycji wywalczonej w eliminacjach. Zaczęły ją od pewnej wygranej 6:2 z Estonkami, by w ćwierćfinale pokonać po dogrywce (w niej Polski triumfowały 27:20) groźne Dunki. Niestety, w półfinale już tak dobrze nie było i Polki uległy 2:6 Francuzkom. Niepowodzenie powetowały sobie w meczu o brązowy medal, triumfując 5:4 nad Rosjankami. (woc)

Łuczniczka pokazała klasę

Znakomity sukces strzelecki Łuczniczka Żywiec! Drużyna okazała się najlepszą w Polsce podczas XX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Nowej Rudzie (województwo dolnośląskie).

Tytuł najlepszej drużyny przypadł po łącznych wynikach żeńskiej i męskiej ekipy. Trzeba jednak przyznać, że zdecydowanie lepiej wypadła drużyna żeńska. W kategorii juniorek młodszych Łuczniczka I wywalczyła złoto (w składzie: Sylwia Zyzańska, Gloria Juszczyk, Paulina Greń i Paulina Adameczyk). Na 13 miejscu uplasował się Łuczniczka II (Paulina Lach, Natalia Śleziak i Zuzanna Grzymek). Indywidualnie złoto wystrzelała Sylwia Zyzańska (na zdjęciu). Z pozostałych żywezanek 6 była Gloria Juszczyk, 12 - Paulina Lach, 18 - Natalia Śleziak, 29 - Paulina Greń, 35 - Zuzanna Grzymek i 37 - Paulina Adameczyk.

Złoto udało się wystrzelać i w mikstach. Zdobyli je Sylwia Zyzańska i Dominik Patryas. Ekipa z Łuczniczka II była trzecia (Gloria Juszczyk i Konrad Słowik), a z Łuczniczka III ósma (Paulina Lach i Krystian Patryas).

W kategorii juniorów młodszych męska drużyna Łuczniczka I (Dominik Patryas, Konrad Słowik, Krystian Patryas i Piotr Bogdał) była dopiero piąta, a Łuczniczka II (Mateusz Okrzesik, Krzysztof Okrzesik i Mikołaj Tyrlik) piętnasta. Indywidualnie na 8 miejscu znalazł się Dominik Patryas, na 12 - Konrad Słowik, 17 - Krystian Patryas, 28 - Piotr Bogdał i 54 - Mateusz Okrzesik. (ps)



Adamek kontra Szpilka

Kontrakt wciąż czeka

W połowie lipca dwukrotny mistrz świata Tomasz Adamek zarzekł się, że „nie ma już tematu” jego walki z Arturem Szpilką w ramach listopadowej gali bokserkiej Polsat Boxing Night w Krakowie. Na początku minionego tygodnia Polsat podał, że do ich pojedynku jednak dojdzie. No cóż...

- Temat wrócił, ale kontraktu gotowego do podpisu nadal nie

ma. Myślę, że sprawa rozstrzygnie się w ciągu najbliższego tygodnia, góra dwóch - ocenia Adamek, który przygotowania do ewentualnego starcia z młodszym od siebie o trzynaście lat rywalem, planuje rozpocząć 1 września. - Już trochę biegam i zaczynam się więcej ruszać. Podczas listopadowej walki chciałbym dobrze wyglądać i wygrać - dodaje z uśmiechem pięściarz rodem z Gilowic. (tom)



Kolarstwo. 3 sierpnia, kompleks sportowo-rekreacyjny w Istebnej Zaołziu - jazda indywidualna na czas w ramach cyklu zawodów Uphill MTB Beskidy 2014 (start pierwszego zawodnika - 11.00).

Piłkarska. 2 sierpnia, mecz III ligi: LKS Czaniec - Górnik Wesoła. **2 sierpnia**, I runda Pucharu Polski na szczeblu podokręgowym: MRKS Czechowice-Dziedzice - Spójnia Landek (11.00) i (17.00) Groń Bujaków - Zamek Grodziec Śląski, GLKS Wilkowice - Pionier Piszarowice, Soła Kobiernice - Drzewiarz Jasienica, LKS Goleśzów - Kuźnia Ustroń, Morcinek Kaczyce - KS Wisła, Spójnia Zebrzydowice - Błyskawica Drogomyśl oraz **3 sierpnia**: Beskid Brenna - Piast Cieszyń (11.00), LKS Pogórze - LKS Pruchna (11.30), KS Bystra - Czarni Jaworze (16.00), KS Bestwinka - Pasjonat Dankowice (17.00), Przełom Kaniów - Zaporę Porąbka (17.00), Victoria Hażlach - Cukrownik Chybie (17.00), LKS Kończyce Małe - Beskid Skoczów (17.00), Strażak Dębowice - Tempo Puńców (17.00), Orzeł Zabłocie - Olza Pogwizdów (17.00). **6 sierpnia**, mecze III ligi (18.00): TS Podbeskidzie II - Odra Opole, Rekord Bielsko-Biała - Górnik II Zabrze.

Rekreacja. 31 lipca - 1 sierpnia i 4 - 7 sierpnia, hala MOSiR przy ul. Zielonej w Żywcu - zajęcia dla młodzieży szkolnej (siatkówka - od 9.00 do 11.00, koszykówka - od 11.00 do 13.00, piłka ręczna - od 13.00 do 15.00). **1 i 6 sierpnia**, sala Środowiskowego Centrum Sportu przy ul. Obozowej w Oświęcimiu - zajęcia dziu-dżitsu dla młodzieży szkolnej (szkoły podstawowe - od 10.00 do 11.00, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne - od 11.00 do 12.30). **2 sierpnia**, obiekty sportowo-rekreacyjne przy ul. Sportowej w Goleśzowie - branżowy turniej amatorów Cieszyńskiej Krainy (10.00; rywalizować będą piłkarskie reprezentacje firm związanych z gastronomią: restauracje, pizzerie, puby itp.).

Siatkówka. 3 sierpnia, boiska kąpieliska MOSiR w Czechowicach-Dziedzicach - liga siatkówki plażowej (10.00).

Silowanie na rękę. 2 sierpnia, kąpielisko miejskie przy al. Łyska w Cieszyń - otwarte mistrzostwa miasta (14.00).

Szachy. 3 sierpnia, sala Gminnego Ośrodka Kultury przy ul. Cieszyńskiej w Goleśzowie - turniej międzynarodowy Mokate Open (9.30). (tom)

Pogrom Pretoriansów

Fatalnie od samego początku ułożył się niedzielny mecz skoczowskich futbolistów amerykańskich. Rywale z Częstochowy wykorzystali słabość Pretoriansów, świetnie zagrali w obronie, a w akcjach biegowych byli praktycznie nie do zatrzymania.

Warunki były bardzo trudne. Z nieba lał się żar, a o skrawku cienia nie było nawet mowy. - Warunki były takie same dla nas, jak i dla Częstochowy. Rywale na pewno byli lepiej przygotowani pod każdym względem, także kondycyjnym, czym my zawsze mogliśmy się szczycić. Poza tym drużyna z Częstochowy jest o wiele bardziej doświadczona i świetnie rozszyfrowała naszą grę. Rywale właściwie w niezmienionym składzie grają ze



FOTO: ARTUR JARCZOK

sobą od kilku lat. My musimy jeszcze wiele godzin przepracować, by dojść do takiego zgrania - komentuje Łukasz Stepień, prezes skoczowskiego zespołu.

Po pierwszej połowie było już 22:0 dla Częstochowy. Na drugą Pretoriansi wyszli pełni wiary. - Próbowaliśmy walczyć do samego końca, bo tego na pewno

zawodnikom nie można odmówić. Niestety, brakowało w decydujących momentach jeszcze kilkunastu jardów do przyłożenia - dodaje prezes. Ostatecznie Pretoriansi przegrali 0:32!

Kolejny mecz Pretoriansi rozegrają 17 sierpnia. Skoczowianie na Beskidzie zmierzą się Broncos Sucha Beskidzka. (aj)

Dzieci pod koszem



FOTO: ARTUR JARCZOK

Drużyna DAAS Basket Hills Bielsko-Biała, przy współpracy z Bielsko-Bialskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji, zorganizowała sześć koszykarskich warsztatów dla dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjów. Na pierwszy ogień poszły najmłodsze dzieciaki. - Była to forma zabawy i poznanie podstaw koszykowania, poruszania się po boisku czy rzutów do kosza. Chcieliśmy pokazać im, na czym polega koszykówka i zarazić pasją do tego sportu - komentuje Grzegorz

Łotko, zawodnik Basket Hills i trener podczas warsztatów. Na parkiecie pojawili się także uczniowie bielskich gimnazjów, którzy poznali już poważniejsze tajniki koszykówki. Trenerzy pokazali, na czym polega gra w obronie, czy zachowanie zawodników w ataku. - Warsztaty były zorganizowane po raz pierwszy, dlatego jesteśmy zadowoleni z frekwencji. Chcielibyśmy, żeby odbywały się co roku i na stałe wpisały do letniego kalendarza - tłumaczy Grzegorz Łotko. (aj)



Wiadomości ze spotkań sportowych z udziałem drużyn i reprezentantów Podbeskidzia są podawane w bieżących programach informacyjnych. Magazyn sprawozdawczy „Z mikrofonem po boiskach”: w dni powszednie - 21.05-21.15, w soboty - 21.05-22.00, w niedziele - 19.05-20.00 i 21.05-21.15.

Kęcki kolekcjoner i podróżnik

TYKAJĄCE KRÓLESTWO

W mieszkaniu słychać nieustające tykanie. A co godzinę wiszące gęsto na ścianach zegary zaczynają bić. Z niektórych wysuwają się kukułki.

71-letni Kazimierz Smaza, gospodarz tego zegarowego królestwa podkreśla, że urodził się w Kaczynie - małej wiosce w powiecie wadowickim, w której słońce pokazuje się dopiero około jedenastej, a już o trzeciej niknie, bo miejscowość położona jest w wąskiej dolinie między górami. Ukończył szkołę zawodową w Wadowicach, technikum samochodowe w Gliwicach i Politechnikę Krakowską. Pracował w Andrychowie. Jest inżynierem mechanikiem silników spalinowych, ale zawsze interesowało go zegarmistrzostwo. - *Każdy kraj robił inne konstrukcje zegarów. Dla mnie jako mechanika różne rozwiązania konstrukcyjne są bardzo ciekawe. Lubię zbierać stare mechanizmy, a następnie odnawiać je, montować i uzupełniać. Kupione na giełdzie zegary najczęściej są bowiem zepsute, na przykład brakuje w nich kluczyka czy sprężyny* - mówi kolekcjoner. - *Ożeniłem się w 1977 roku i od tego czasu jestem kęczaninem. Wtedy też zacząłem zbierać zegary. Pierwszy, który nabyłem, został wyprodukowany w Niemczech i ma instrukcję po niemiecku. To zegar z kukułką.*

ZEGARY Z HISTORIĄ
Inny cenny dla kęczanina zabytek to zegar o konstrukcji drewnianej, typu szwarcwald, który wybił kwadrans. Na szafie stoją w rzędzie budziki, między innymi warszawskiej fabryki budzików GF (Gebrüder Fortwaengler), założonej w roku 1891, a zamkniętej w 1944. Są też kwadratowe budziki zwane kareciakami, ponieważ były to zegary podróżne i najczęściej wożono je ze sobą karetami. Z kolei rosyjski budzik wygrywa aż cztery melodie. W kolekcji znajdują się też stojące, masywne, czarne zegary kominkowe, typu brocot, zegar z systemem amerykańskim czy mechanizm firmy Peerless, który ma na tarczy... dwadzieścia cztery godziny. Skrzynkę do niego dorabiał sam. Jest też zegar niemiecki z porcelanową tarczą. Nie brakuje również małych zegarków kieszonkowych, nakręcanych kluczykiem. - *Mam także zegary roczne, które po nakręceniu idą cały rok. Ludzie zawsze dążyli do tego, żeby konstruować mechanizmy, które trzeba będzie nakręcać jak najrzadziej* - uśmiecha się pasjonat z Kęt. - *Istnieją też zegary napędzane zmianami temperatury, a brat Wawrzyniec Podwapiński wymyślił konstrukcje napędzane zmianami ciśnienia. Zakonnik ten napisał dwaście tomów zatytułowanych „Zegarmistrzostwo”, które mam i czasem z nich korzystam* - dopowiada,

wyciągając z szafy i pokazując oryginalne wydania podręczników dla zegarmistrzów z lat 40. i 50 ubiegłego wieku. Naprawiania zegarów nauczył się częściowo właśnie z książek, a trochę, podglądając kolegów zegarmistrzów.
Jak twierdzi, nie przywiązuje się do swoich zegarów. Nierzadko któryś sprzedaje, żeby po jakimś czasie kupić następny, ciekawszy i znów mieć nowy obiekt zainteresowania. - *Każdy zegar ma swoją historię* - mówi.

OD KRAKOWA PO HONDURAS
Kęczanin ma też drugą wielką pasję - podróże, którą - jak podkreśla - dzieli z nim jego żona Jadwiga. Zawsze interesowało ich to, jak wygląda świat poza ich miejscem zamieszkania. Zaczęli od wycieczek po Polsce. Zwiedzali Kraków, Zakopane, Gdańsk, Toruń. Chodzili po Sudetach i Tatrach. Potem zamarzyli im się Alpy. Do Szwajcarii pojechali ze znajomymi busem wynajętym od kolegi, z namiotami i kuchnią polową, żeby było tanio. Zaliczyli w ten sposób jeszcze Lourdes i Barcelonę. Potem były wyjazdy do Włoch, Turcji, Egiptu, a wreszcie - Meksyk i Ameryka Środkowa. Byli w Gwatemali, Hondurasie, Belize, Kostary-



Kazimierz Smaza i część jego tykającej kolekcji.
ce i Salwadorze. Obrali też kierunek wschód - Indie, Nepal. Jednak Kazimierzowi Smazie najbardziej podobano się na Półwyspie Indochińskim, gdzie zwiedzili Tajlandię, Wietnam, Kambodżę i Laos. - *Europejczyk nie musi się tam o nic martwić. Miejscowi zadbają o wszystkie jego potrzeby. Gdy na przykład turysta powie, że chce dotrzeć do jakiegoś miejsca, podstawią pod hotel autobus i zawiozą, gdzie trzeba* - opowiada. - *Kapalem się podczas tych naszych podróży i w Pacyfiku, i w Morzu Południowochińskim* - dodaje z zadowoleniem.
ŚWIAT W WALUTACH
Eskapady po świecie zrodziły też kolejną kolekcjonerską pasję. Kazimierz Smaza zaczął zbierać aktualne monety i banknoty z różnych krajów - nie tylko tych, w których był. - *Można na nich zobaczyć, że cyfry stoso-*
wane w krajach arabskich wcale nie przypominają cyfr używanych przez nas - mówi, pokazując widoczne na banknotach „krzaczkę”, oznaczające nominały. W albumach ma m.in. rupie indyjskie z wizerunkiem Mahatmy Gandhiego, rupie nepalskie czy dongi wietnamskie. Nie brakuje też starych banknotów krajowych, między innymi marek polskich, emitowanych po I wojnie światowej. W segregatorach poukładane są monety, na przykład z Ekwadoru, Peru, Paragwaju, Chile, Kanady, Kuby, Sri Lanki czy Tunezji. Są też monety kwadratowe, sześciokątne i z dziurką w środku, używane kiedyś w Indiach. - *Często jest tak, że krajów już nie ma, a ich pieniądze płatają się po świecie, tak jak w przypadku NRD czy Czechosłowacji* - mówi kęcki hobbysta.
Tekst i foto: **MAGDALENA NYCZ**

TO Nasz
TONaż

lekkoopiejące poletko kabaretu TON
zaorali: Piotr Skucha i Juliusz Wątroba

www.kabaretton.pl

KRZYŻÓWKA EMERYTALNA
Wypełnij tak, żeby litery na skrzyżowaniach słów czytane pionowo zdecydowały o twojej emeryturze.

- wariant ZUS**
 1. uduszona smakuje w sosie a wytresowana smoczyca lata pod Śledzikiem
 2. immunitet tego nie daje, ale warto zrobić zysków i strat przed ważną decyzją
 3. wbrew pozorom Spartan nie kusił
 4. idzie, idzie...
- wariant OFE**
 1. składnice struktur (np. gleby, krwi organizacji i kryształów)
 2. lep na tłumy
 3. zgrabna figura do niby osoby
 4. partnerka podbieraka



KARTKA Z PLAŻY

Przyjechaliśmy
Wszyscy zdrowi.
Kaśce, tej z kasy
dziecko robi
ten facet, co przy
jeździł do nas.
Zarcie do kitu.
Woda słona.
Wszyscy przeżyli.
Prócz lekarza,
który się w brudnym
piasku tarzał
Ach, jak tu pięknie.
Letnia pora.
I już myślimy
o wyborach
miss podkoszulka
i toplesu.
By człowiek się tu
smutno nie czuł
panie już prężą
piersi za piersią,
a chłopcy im
ponają sierścią,
którą porosły
liche torsy.
Poza tym wciąż
brakuje forsy,
więc przysyłacie,
bo was spotka
jeszcze coś złego.
Koniec.
Kropka.



JEDYNIĘ SŁUSZNY KIERUNEK ?
Upał daje się we znaki. Nawet drogowe w Bielsku.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI EMERYTALNEJ
wariant ZUS:
1. sztukami 2. szacunek
3. Spartakus 4. Podbeskidzie
wariant OFE:
1. morfologia 2. populizm
3. apostoła 4. podbieraczka

1

2

3

4

DYLEMAT S-PRAWNY

Jeśli osoba **prywatna** w miejscu **publicznym** płaci kartą **służbową** to służy sprawie czy zasługuje na rozprawę?

NA GŁOWIE

Ocena położenia zależy od punktu widzenia. Na przykład w Australii, w samo południe słońce pokazuje północ.
★★★
Lolkowi stojącemu z Bolkiem przed Sferą został jeszcze tylko na głowie jeden włos, który się zjeżył. Czyżby do dzielenia na czworo?

WAKACYJNE MELDUNKI

znad morza
W odpluskwionym barze „Mewa i wrogowie” wróciła szczerość dialogów.
Szum fal utrudnia wyławianie słówek. Nadaję morsem. Mors śmierzdi.
spod gór
BESKIDY stoją. Robota leży. Szef siedzi. Prowokacja nie wyszła.
KRONIKA wychodzi. Z bacówki
„Owca je niewiele” nadaję susłem. Suseł śpi.

MINIATURKI KREATURKI

Bielskie westchnienie
Już tu tkanin nikt nie tka.
Puścili nas – w chińskich skarpetkach...
Powtórka z przegrywki
Ach jak mi żal Podbeskidzia!
Znowu falstart - kto to widział?
(Aż się stadion zarumienił - choć z betonu - na tej ziemi)
Teatr Polski
Teatr ma przerwę letnią porą,
bo dookoła moc aktorów
- szczególnie klaunów żądnych władzy
choć jak król z baśni
głupcy, nadzy...

Z ostatnich dni

Zjednoczenie ducha czasu, porozumienia i narodu. Rys. P.SQH

Prezydent Miasta Bielska-Białej Jacek Krywult zaprasza na

LATO Z KULTURĄ 2014

sierpień

PARK SŁOWACKIEGO – soboty

2 sierpnia, godz. 18.00

ALICJA MAJEWSKA



WŁODZIMIERZ KORCZ

STRZYŻOWSKI
CHÓR KAMERALNY

9 sierpnia, godz. 18.00

BOGUSŁAW MORKA



16 sierpnia, godz. 18.00



FORMACJA PARADNA

FORMACJA WOJSKOWA

BIELSKA ORKIESTRA DĘTA

RYNEK STAREGO MIASTA – niedziele

3 sierpnia, godz. 18.00

GANG MARCELA

gościnnie GRZEGORZ POŁOCZEK z kabaretu RAK



10 sierpnia, godz. 18.00



Orkiestra im. Telemanna

GEORGIJ AGRATINA
fletnia Para, cymbały, sopilkaAGNIESZKA
BOCHENEK-OSIECKA
– sopran

17 sierpnia, godz. 16.00



SZANTY NA BIELSKIEJ STARÓWCE

TONAM I SYNOWIE, RYCZĄCE DWUDZIESTKI
MECHANICY SZANTY

POŻEGNANIE LATA

plac obok hali Pod Dębowcem

23 sierpnia, godz. 18.00



AFROMENTAL

24 sierpnia, godz. 18.00



ANDRZEJ PIASECZNY

www.bck.bielsko.pl



Bielsko-Biała

GŁÓWNI SPONSORZY



SPONSOR

WSTĘP WOLNY

Roztańczone i rozśpiewane Podbeskidzie

TKB po półmetku

Od kilku dni Podbeskidzie jest niekwestionowaną folklorystyczną stolicą świata! Tydzień Kultury Beskidzkiej rozkręcił się już na dobre. Przed nami jeszcze sporo atrakcji, i to tych z najwyższej półki. I jak się nie pochwalić, tym bardziej że dzieje się to z aktywnym udziałem „Kroniki Beskidzkiej”!

51. Tydzień Kultury Beskidzkiej rozpoczął się w sobotę, 26 lipca i potrwa do niedzieli, 3 sierpnia, na scenach w Żywcu, Wiśle, Szczyrku, Oświęcimiu i Makowie Podhalańskim. W Żywcu od 26 do 29 lipca trwał 45. Festiwal Folkloru Górali Polskich. O Złote Serce Żywieckie rywalizowały aż 24 zespoły polskich górali, w tym osiem z Podbeskidzia oraz kilkadziesiąt solistów, kapele i grupy śpiewacze. Zespół z naszego regionu, który zajmie najwyższe miejsce, otrzyma puchar od „Kroniki”! Zostanie on wręczony w niedzielę, 3 sierpnia, w Żywcu podczas ogłoszenia wyników festiwalu górali. Początek tej gali o 18.00.

Uczta dla oczu i uszu są 25. Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne, które trwają w Żywcu od środy, 30 lipca. W czwartek

i piątek (31 lipca - 1 sierpnia) od 18.00 na scenie zobaczymy między innymi zespoły z Czech, Kosowa, Hiszpanii, z Węgier, Ukrainy, Bośni i Hercegowiny, Bułgarii, Włoch, Armenii i Meksyku. Polskę w tym konkursie reprezentują trzy zespoły, w tym jeden podbeskidzki - Grojcowianie z podżywieckiego Wieprza. Ale super deser czeka nas w sobotę, 2 sierpnia. Wtedy to

na żywieckiej scenie od 18.00 zobaczymy wszystkie zagraniczne zespoły, które uczestniczą w Międzynarodowych Spotkaniach Folklorystycznych i poznamy zdobywcę Grand Prix.

Na pozostałych scenach koncerty rozpoczynają się: w Wiśle - w czwartek i piątek o 18.00, w sobotę i niedzielę o 17.00, w Szczyrku o 17.00, w Oświęcimiu o 18.00, w Makowie Podhalańskim - w czwartek i piątek o 18.00, w sobotę i niedzielę o 17.00.

W ramach Tygodnia Kultury Beskidzkiej odbył się w miniony weekend 20. Festyn Istebniań-



ski w Istebnej. A przed nami dwie imprezy: 67. Gorolskie Święto w Jabłonkowie, na Zaolziu, które potrwa od piątku do niedzieli (1-3 sierpnia) i 36. Wawrzyńcowe Hudy w Ujsołach. Te z kolei potrwać od soboty do niedzieli (2-3 sierpnia). Poza tym w zagraniczne zespoły można oglądać o 16.00 w galerii handlowej Sfera w Bielsku-Białej. W czwartek (31 lipca) wystąpi zespół z Chorwacji, a w piątek (1 sierpnia) Baskowie z Hiszpanii. (ps)



FOTO: PAMEŁ SZCZOTKA

Wiele pisarzowskich atrakcji podczas festiwalu na Słowacji

Śpiew, taniec, smakołyki

Duże wrażenie na gospodarzach i gościach festiwalu orkiestr dętych na Słowacji zrobiły panie z zespołu Pisarzowianki i Koła Gospodyń Wiejskich. Jedne zaskoczyły... słowackim repertuarem, a drugie oryginalnymi przepisami sprzed wieków.



Liczna delegacja z Pisarzowic wzięła udział w odbywającym się niedawno w górskiej miejscowości Horna Súča Festiwalu Dychových Hudieb „Okolo Súče”. Zespół Regionalny Pisarzowianki nie przestraszył się deszczu, śpiewając i tańcząc jedenaście kawałków, z których aż cztery zaprezentowano w języku słowackim! Zaskoczeni słuchacze chętnie włączyli się do śpiewania. - *Gminę Wilamowice i powiat bielski promowałyśmy nie tylko śpiewem i tańcem. Często walczyłyśmy pysznymi ciastami i ci-*

steczkami. Do wyrobu niektórych przysmaków użyłyśmy nawet zapomnianych receptur. Wielkim powodzeniem cieszyły się tradycyjne kolorowe „koreczki”, a wyroby wędliniarskie zniknęły z talerzy. Smakowały także nasze nalewki - opowiada Cecylia Pużon, przewodnicząca KGW.

Sołtys Pisarzowice Stanisław Peszel w imieniu swoich ziomek odebrał od starosty Juraja Ondraczki nie tylko pięknie wykuty przez słynną lokalną pracownię świecznik, ale i zaproszenie na przyszłoroczny festiwal. (mk)



FOTO: KGW PISARZOWICE

KRZYŻÓWKA Z KSIĄŻKAMI

POZIOMO: 1 - widz na stadionie, 6 - pisze nastrojowe utwory, 10 - konkurentka kawy, 11 - zwarty górotwór, 12 - niższy od Szynkielki, 13 - ojczyzna Matki Teresy, 14 - szybki taniec towarzyski, 15 - ugniata śnieg na stoku, 18 - dokument z wizą, 22 - kondensator nastawny, 25 - używa języka migowego, 26 - grzechotka, 27 - załoga „Kroniki Beskidzkiej”, 28 - amerykański kuzyn strusia, 29 - polonijne miasto w USA, 30 - figlarz, 31 - początek biegu.

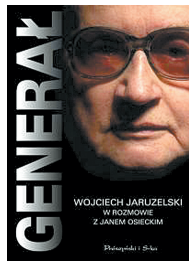
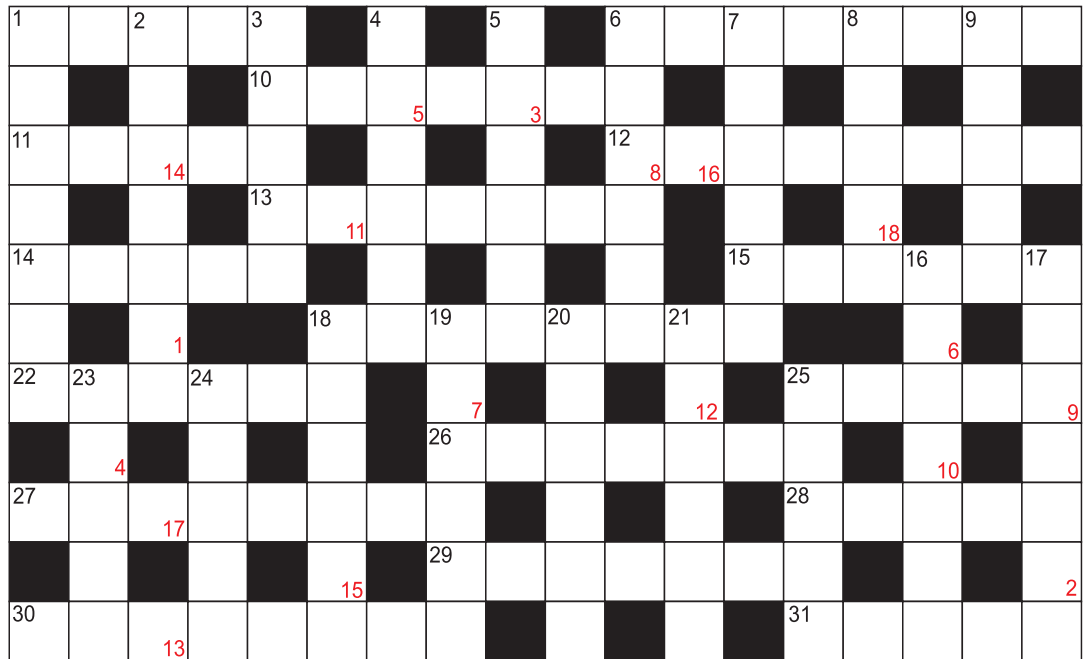
PIONOWO: 1 - organizacyjny lub rodzicielski, 2 - część Karpat, 3 - zuch, śmieć, 4 - instrument w uchu, 5 - Mg w tablicy Mendelejewa, 6 - nicpoń, gałgan, 7 - świętuje razem z Serwacym, 8 - nelson w

zapasach, 9 - żałobna tkanina, 16 - ubojnia, 17 - Jacek, prezydent Bielska-Białej, 18 - więzienne łóżko, 19 - ciasto z różną, 20 - faza księżycy, 21 - starszy flisak, 23 - roślinny okaz zdrowia, 24 - brana u krawca, 25 - muł, szlam. (miecz)

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 30/2014

Poziomo: proces, Madohora, torpeda, literatura, moda, fuzja, Grodziecki, fagas, trakt, certyfikat, złoty, wykres, teleks, kolejka, zmierzch, skrzat.

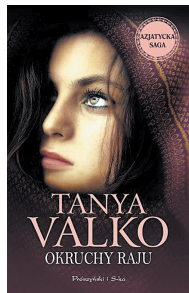
Pionowo: Zapora, sobota, posąg, palto, czepli, stacja, grafit, Meszna, palant, rarytas, drybler, fizyka, grobla, scysja, Rekord, Kielce, koszt, Twain. Hasło: Nie ma nieba bez chmur.



GENERAL

Z niezobowiązujących początkowo rozmów z głównym bohaterem, z czasem narodził się pomysł - wspólny Wojciecha Jaruzelskiego i autora książki, Jana Osieckiego - aby spróbować uczynić je kanwą biografii generała. Biografia w założeniu obiektywnej - ani napastliwej, ani uzasadniającej tezę o krystalicznej uczciwości i poczuciu honoru człowieka, któremu przyszło rządzić Polską w czasach przełomu. Prezentowana czytelnikowi pozycja jest próbą zrozumienia niełatwego życiorysu, złożenia w całość układanki z okrucich ludzkiej pamięci i wyszperanych w zakamarkach archiwów dokumentów, nierzadko mających swą publiczną premierę w tej właśnie książce.

Prószyński i S-ka



OKRUCHY RAJU

Tanya Valko - to pseudonim nauczycielki w Szkole Polskiej w Libii, a następnie długoletniej asystentki polskich ambasadorów - umieściła akcję powieści w Indonezji i innych krajach Azji Południowo-Wschodniej. Dramatyczne dzieje bohaterów możemy śledzić od roku 1965, okresu „komunistycznego upuszczenia krwi”, poprzez czystki wśród ludności chińskiej, aż po okrucieństwo czasów współczesnych, pełnych kontrastów pomiędzy bogactwem a życiem na skraju nędzy w slumsach Dżakarty. Książka ukazuje pasję i uczucia oraz podłoże psychologiczne ludzkich czynów, które tak często różnią się od europejskich motywacji i znanych nam stereotypów.

Prószyński i S-ka

NAGRODY Dwóch czytelników, którzy jako pierwsi zatelefonują do redakcji (tel. 33/822-81-50 w.30) 1 sierpnia od 10.00 i podadzą poprawne hasło „Krzyżówki z książkami” oraz właściwie odpowiedzą na pytanie: w którym roku zmarł Wojciech Jaruzelski? otrzymają atrakcyjne książki. Regulamin konkursu dostępny na stronie: www.kronika.beskidzka.pl

Laureatami naszego konkursu z 25 lipca zostają: Małgorzata Dwornik z Czańca i Tomasz Pucharski z Bielska-Białej (poprawne odpowiedzi: powstające w Zawoi centrum górskie nazywa się Korona Ziemi; hasło krzyżówki - Nie ma nieba bez chmur). Książki są do odebrania w redakcji w terminie do miesiąca.

Na Bielskim Festiwalu Sztuk Wizualnych

Siła fotografii



Jak już pisaliśmy, trwa 3. Bielski Festiwal Sztuk Wizualnych, który obejmuje 13 kategorii z różnych obszarów sztuki wizualnej: malarstwo, rysunek, grafikę, plakat, fotografię, rzeźbę, obiekt, instalację, ceramikę, tkaninę, film, video i performans. Ważnym akcentem tegorocznej edycji jest fotografia.



Jedna z fotografii Urszuli Kluz-Knopek.

Wśród 166 artystów z Bielska-Białej i regionu bielskiego uczestniczących w festiwalu, dość liczna, bo 31-osobową grupę stanowią fotograficy. Prace trzydziestu członków Okręgu Górskiego Związku Polskich Artystów Fotografików prezentowane są w Galerii Fotografii B&B. Zdjęcia szesnastu artystów zajmujących się fotografią, ale niezrzeszonych w ZPAF, można oglądać w Galerii Fundacji Centrum Fotografii na Rynku, a w Galerii Bielskiej BWA (gdzie dominują malarstwo, rzeźba, video i instalacje), wystawione są fotografie Urszuli Kluz-Knopek i Alicji Jakimów. Pierwsza z artystek jest bowiem również plastyczką, a prace drugiej to portrety bielskich artystów-plastyków (można je oglądać w kawiarence BWA).

Jedną z festiwalowych nagród specjalnych, przyznaną przez prezesa Fundacji Centrum Fotografii Andrzeja Baturo, otrzymał grafik z Bielska-Białej Piotr Targosz. - Nagrodzone trzy jego prace, zatytułowane „W obłoku delikatności”, wyróżniają się nienaganną kompozycją, idealnym wyczuciem tematu i perfekcją techniczną - podkreśla Andrzej Baturo.

- Wielką wartością festiwalu jest napływ młodych artystów, zwykle świeżych

absolwentów Akademii Sztuk Pięknych, którzy mają możliwość debiutu na „swoim terenie” - mówi Agata Smalcerz, kurator festiwalu, dyrektor Galerii Bielskiej BWA. - Jeden z najmłodszych artystów festiwalu to zajmujący się między innymi fotografią 20-letni bielszczanin Karol Komorowski, mieszkający obecnie w Londynie. To duży talent, który ma na koncie między innymi udział w wystawie w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie oraz nagrodę w znaczącym międzynarodowym konkursie fotograficznym. Na bielskim festiwalu, w Starej Fabryce, można zobaczyć jego video.

Wśród prac wystawionych w Galerii Fotografii B&B znajdują się między innymi czarno-białe zdjęcia lasu z różnych perspektyw autorstwa Kazimierza Gajewskiego, intrygujący cykl „Babie Lato” Tomasza Raka, nostalgiczna „Droga” Inez Baturo, portrety muzyków jazzowych Henryka Malesy czy przetworzona komputerowo fotografia Anny Bodnar. Ciekawe rozwiązanie artystyczne zastosowała w „Obrazach utajonych” Małgorzata Łuczyna. Jej prace można zobaczyć w Galerii Fundacji Centrum Fotografii. Są to artystyczne „zdrapki”. Widzo-



Fotografia-zdrapka Małgorzaty Łuczyny w Galerii Fundacji Centrum Fotografii.

wie mogą zdrapywać zewnętrzną warstwę, tworzoną przez płatki srebra, aby odkryć ukryte pod spodem fotografie.

- Na bielskim festiwalu widać, że artyści zrzeszeni w ZPAF preferują pejzaż, natomiast pozostali celują w portrety - mówi Agata Smalcerz.

Zdjęcia są też niejednokrotnie we współczesnej sztuce częścią całego dzieła. Przykłady na to moż-



Rodzeństwo z Kóz przed fotografiami Urszuli Kluz-Knopek w BWA.

na zobaczyć w Galerii Bielskiej BWA. Zestaw starych, pośliskłych fotografii, wraz z video, instalacją i jeszcze jednym dużym zdjęciem tworzą całość zatytułowaną „Maria”, której autorką jest Patrycja

Corrêa. Trzy fotografie zastosował także Tom Swoboda w dziele „Narysuj mi Boga (ks. Adam Boniecki)”. Towarzyszą im obiekt, rękopis i notatka dźwiękowa.

Tekst i foto: **MAGDALENA NYCZ**

Urodzinowy koncert Marii Koterbskiej

Syn w zastępstwie

Koncertem zatytułowanym „Truskawki w Milanówku”, Bielska Piwnica Artystyczna im. Marii Koterbskiej uczciła 90. urodziny patronki. Marii Koterbskiej na spektaklu co prawda nie było, ale godnie zastąpił ją syn - Roman Frankl. Publiczność bawiła się znakomicie, a po spektaklu do domu jubilatki powędrował kosz dziewięćdziesięciu białych róż.



Roman Frankl i Ola Konior, jedna z piwnicznych artystek.

Kawiarnia „Pod Sceną” w Teatrze Polskim, gdzie obecnie funkcjonuje Bielska Piwnica Artystyczna, z trudem pomieściła chcących uczestniczyć w urodzinowym koncercie. Część widzów siedziała nawet na stołach, a co zapobiegłwsi przyszli z turystycznymi krzesłkami. - Takich tłumów dawno



nie było - mówili pracownicy kawiarni. Publiczność zabawiała między innymi syn jubilatki, aktor i kompozytor Roman Frankl. - Nie spodziewaliśmy się takiego gościa - mówiła później reżyserująca urodzinowy koncert Agnieszka Szulakowska-Bednarczyk. Mieszkający na co dzień w Wiedniu artysta znakomicie sobie poradził. - Mama chciała tu do was przyjść, była już zmęczona przy-

mowaniem przez cały dzień życzeń, maili i telefonów. Musicie jej wybaczyć. Wiecie co panie w tym wieku robią o tej porze. Przygotowują się do... oglądania finału piłkarskich mistrzostw świata - zażartował Roman Frankl, nawiązując do mającego się tego dnia odbyć meczu. Później, już całkiem serio, podziękował za pamięć, życzenia i koncert. Mimo że, jak sam mówił, przyszedł tylko na chwilę, został do końca.

- Warto było tu przyjść, nie tylko dla pani Marii, ikony i żywej legendy naszego miasta, ale i dla tego, co zaprezentowali młodzi artyści - komentowali spektakl widzowie wychodzący po dwóch godzinach z kawiarni. Urodzinowy koncert piwnicznych artystów był, jak na razie, jedyną formą uczczenia okrągłego jubileuszu Marii Koterbskiej. Władze miasta planują zorganizować uroczysty benefis piosenkarki po przerwie wakacyjnej, we wrześniu. Tym, którzy nie zdołają dostać się na tę uroczystość, pozostanie poczekać do najbliższych świąt Bożego Narodzenia, kiedy to bielski koncert dla Marii Koterbskiej będzie można zobaczyć w TVP. (mjk)

Wpadnij wieczorem

Poniżej prezentujemy najciekawsze, naszym zdaniem, imprezy odbywające się w klubach i lokalach Podbeskidzia w najbliższych dniach.

BIELSKO-BIAŁA

Czwartek 31.07 Klub Muzyczny Labirynt, ul. Barlickiego 6

To już ostatni czwartek pierwszego wakacyjnego miesiąca. A ponieważ każda okazja do zabawy jest dobra, już teraz warto zbierać paczkę znajomych na czwartkowe balety. Start: 18.00. Wstęp: za friko.

Sobota 02.08 Klub Pomarańcza, ul. Grażyńskiego 38

To będzie bez wątpienia jedna z najbardziej magicznych nocy na Podbeskidziu. Przygotowano bowiem pokaz sztuczek, a wieczór minie pod hasłem „Magic Night”. Więc jeśli nie boisz się odrobiny magii w ciekawym wydaniu, już teraz rezerwuj łóżę, bo w każdej z nich czeka dzban soku za free.

Start: 21.00. Wstęp: do 22.00 - panie za friko, później wszyscy - 10 zł.

Niedziela 03.08 Beksien Bistro, ul. Piwowska 4

Tu nie zjesz ani kotleta, ani siekanego, ani ziemniaków. Króluje kuchnia autorska w najlepszym wykonaniu. Wszystko zdrowe, świeże i z ekologicznych upraw i hodowli, a więc jeśli masz ochotę na kulinarny eksperyment, to powinieneś tu wpaść. Start: 12.00. Wstęp: za friko.

Poniedziałek 04.08 Grawitacja Caffee, ul. Wzgórze 3

Tu co tydzień odbywają się „spotkania podróżników”, podczas których prawdziwi fascynaci opowiadają o swoich oryginalnych eskapadach. Na czas wakacji wprawdzie wzięli sobie wolne, ale wcale nie oznacza to, że wpadając

tu nie poznasz ludzi, którzy taki wypad właśnie planują i zbierają ekipę. Start: 20.00. Wstęp: za friko.

Wtorek 05.08 Pub Bazyliśzek, ul. Wzgórze 8

Szukając lokalu, w którym w środku tygodnia będzie można napić się smacznej kawy i spędzić czas w miłym towarzystwie, z pewnością natkniecie się na ten pub. Stał się już legendą, a jeśli chcecie się w nią wpisać, to musicie tam zaglądnąć. Start: 16.00. Wstęp: za friko.

CIESZYN

Sobota 02.08 Klub Fortepian, ul. Głębocka 15

Jeśli dotąd nie wierzyłeś, że coś takiego istnieje, to pora, abyś przekonał się o tym na własnej skórze. Wieczór „Lipstick Mafia”, a w jego ramach „Fashion, music, love”. I wszystko jasne! Drogie panie, pamiętajcie: pomadki do ust - obowiązkowe! Start: 21.00. Wstęp: do 21.30 - panie za friko, później - 10 zł, a panowie cały wieczór - 15 zł. (nat)



Obraz rozwoju szkolnictwa bielskiego nie byłby pełny, gdyby nie wspomnieć o szkołach zawodowych, których znaczenie rośnie z roku na rok. Prężny pod każdym względem bielski ośrodek przemysłowy wymaga stale nowych, dobrze przygotowanych kadr. Mamy w Bielsku obecnie 7 techników zawodowych, do których uczęszcza ponad 3 tysiące uczniów, natomiast do 6 zasadniczych szkół zawodowych uczęszcza 4100 uczniów.

Bielsko-Białej przybył duży szpital dziecięcy. W porównaniu do 1945 roku liczba miejsc szpitalnych w mieście wzrosła pięciokrotnie (obecnie - 975). Udoskona-

lono znacznie wyposażenie szpitali w sprzęt medyczny i nowoczesne urządzenia, powstało szereg oddziałów specjalistycznych. Kadra lekarska ma wysokie kwalifikacje i pracuje ofiarnie, nie szczędząc sił spełnia swe szczerne posłannictwo.

W ubiegłym czwartek otwarto nową drogę ze Straconki do Międzybrodzia. Jest ona nie tylko krótsza o 8 kilometrów, ale również należy do najpiękniejszych tras turystycznych w Beskidach, a jej atrakcją są liczne serpentyny.

Ponad 40 dziewcząt z Wielkiej Brytanii spędzi miesiąc wakacji w Ojczyźnie swoich ojców. Gościć je będzie Szkoła Podstawowa w Mikuszowicach jako stały ośrodek kolonijny Polonii. Dziewczęta - przeważnie czternastolatki - przyleciały z Londynu do Wrocławia samolotem PLL LOT, a stąd autokarem dotarły do podbeskidzkiej siedziby wakacyjnej.



TELEFONY

- POLICJA 997
- POGOTOWIE 999
- STRAŻ POŻARNA 998
- NUMER RATUNKOWY 112

Ogólnokrajowe Biuro Numerów tel. 118-913.

TELEFONY

Ogólnokrajowe Biuro Numerów tel. 118-913.

BIELSKO-BIAŁA: INFORMACJA PKP tel. 118-913; **PKS** tel. 703-303-294; **MZK** tel. 33 814-34-09; **turystyczne przewozy międzynarodowe** tel. 33 816-27-00; **turystyczna** tel. 33 819-00-50 (pn.-pt. 8.00-18.00, sob. 8.00-16.00); **gospodarcza** tel. 9471.

Pomoc drogowa BSPD, ul. Stojalowskiego 46, tel. 9638.

Taksówki Hit Radio Taxi tel. 33 821-21-21, Infolinia 800-20-20-20; Lux Taxi tel. 19620, 33 811-38-73; Mega Taxi tel. 9624, 9626, 33 818-88-88; MPT Radio Taxi tel. 9191, 33 818-09-19; Plus Radio Taxi tel. 33 811-11-11, 800-400-400.

Przewóz niepełnosprawnych tel. 33 814-34-09 (całą dobę).

POGOTOWIA: ratunkowe, ul. E. Plater 14, tel. 33 815-90-45 do 46; **psychologiczne** tel. 9288; **gazowe** tel. 992; **wodociągowe** tel. 994; **ciepłownicze** tel. 993; **energetyczne** tel. 991; **elektryczne** tel. 33 497-30-15, 501-480-941; **komputerowe** www.artcreator.pl tel. 33 470-66-67, 880-499-426.

TELEFONY ZAUFANIA. Katolicki tel. 33 812-26-67 (codziennie 16.00-21.00); **Chrześcijański Samarytanin** tel. 33 814-21-92 (wt., czw. i ndz. 18.00-22.00); **Anonimowych Alkoholików** tel. 33 822-82-40 (codziennie 16.00-20.00); **Policyjny** tel. 33 814-25-25; **Onkologiczny** tel. 33 810-01-10 (codziennie 18.00-20.00); **Ogólnopolska poradnia telefoniczna dla osób w kryzysie emocjonalnym** tel. (bezpłatny) 116-123 (od pn. do pt. 14.00-22.00).

TELEFONY INTERWENCYJNE. Ośrodek Interwencji Kryzysowej, ul. Piękna 2, tel. 988, 33 814-62-21 (całą dobę); **Niebieska Linia** (skierowana do osób doświadczających przemocy w rodzinie, świadków przemocy domowej, sprawców przemocy, osób, których członkowie rodzin nadużywają alkoholu) tel. 33 811-99-00; **Zielona Linia** (HIV, AIDS) tel. 22 621-33-67; **Informacja o AIDS** tel. 958.

ZWIERZĘTA weterynaryjny dyżur całodobowy tel. 695-772-442; **Schronisko** ul. Reksia 48, tel. 33 814-18-18.

POLICJA, ul. Rychlińskiego 17, tel. 33 812-12-00, **STRAŻ MIEJSKA**, ul. Koflataja 10, tel. 33 822-81-14, **STRAŻ POŻARNA**, ul. Leszczyńska 43, tel. 33 812-22-33, 33 810-09-77 (*Miejskie Stanowisko Kierowania*).

CO • GDZIE • KIEDY?

★ **CZECHOWICE-DZIEDZICE: INFORMACJA PKP** tel. 703-402-903; **PKM** tel. 32 215-43-13; **POGOTOWIA: ratunkowe**, ul. Żwirki i Wigury 1, tel. 32 215-20-00; **gazowe** tel. 992; **wodno-kanalizacyjne** tel. 994; **ciepłownicze** tel. 993; **energetyczne** tel. 991. **POSTERUNEK ZAMIEJSCOWY PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ**, ul. Barlickiego 24 (budynek OSP), tel. 32 215-31-16.

ZWIERZĘTA weterynaryjny dyżur całodobowy Klinika Weterynaryjna „Orka” Orlik, Kania Spółka Jawna, Czechowice-Dziedzice, ul. Mażańcowska 36, tel. 32 215-34-39, 32 215-95-68.

POLICJA, ul. Łukasiewicz 4, tel. 32 215-32-35, **STRAŻ MIEJSKA**, ul. Niepodległości 42, tel. 32 215-54-92, **STRAŻ POŻARNA** ul. Barlickiego 24, tel. 32 215-31-16; **OSP** ul. Barlickiego 24, tel. 32 215-29-90.

★ **OŚWIECIM: INFORMACJA PKP** tel. 9436; **PKS** tel. 33 842-25-61; **MZK** tel. 33 843-15-42.

POGOTOWIA: ratunkowe ul. Wysokie Brzegi 2, tel. 33 842-22-72; **wodno-kanalizacyjne** tel. 33 843-28-14; **ciepłownicze** tel. 33 842-22-45; **energetyczne** tel. 991.

POLICJA, ul. Wyspiańskiego 2, tel. 33 842-40-31, **STRAŻ MIEJSKA**, ul. Władysława Jagiełły 23, tel. 986, 33 842-49-99, **STRAŻ POŻARNA**, ul. Zaborska 17, tel. 33 842-38-40.

★ **SZCZYZRK: POGOTOWIA: ratunkowe**, ul. Zdrowia 1, tel. 33 817-89-99; **GOPR** ul. Dębowa 2, tel. 33 817-89-86; **energetyczne**, ul. Wilłowa 14, tel. 991; **wodno-kanalizacyjne**, ul. Myśliwska 168, tel. 33 817-89-94.

POLICJA, ul. Graniczna 1, tel. 33 817-82-65; **STRAŻ POŻARNA**, ul. Myśliwska 42, tel. 33 817-89-98.

★ **ŻYWIEC: INFORMACJA PKP** tel. 9436; **PKS** tel. 33 861-28-94. **Taksówki** Tele Taxi, tel. 33 861-61-61. **POGOTOWIA: ratunkowe**, ul. Żeromskiego 7, tel. 33 860-22-55; **energetyczne**, ul. Wesoła 69, tel. 991.

POLICJA, ul. Piłsudskiego 52, tel. 33 860-42-00, **STRAŻ MIEJSKA**, ul. Sienkiewicza 19, tel. 33 861-39-29, **STRAŻ POŻARNA**, ul. Objazdowa 2, tel. 33 860-22-11.

 SZPITALA

BIELSKO-BIAŁA Ogólny, ul. Wyspiańskiego 21, tel. 33 827-25-00, 33 827-25-43; **Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy**, ul. E. Plater 17, tel. 33 815-70-11; **Onkologiczny**, ul.

Wyzwolenia 18, tel. 33 816-40-61; **Pediatryczny**, ul. Sobieskiego 83, tel. 33 812-50-04; **Wojewódzki**, ul. Armii Krajowej 101, tel. 33 810-01-43; **BYSTRA** **Specjalistyczny Zespół Chorób Płuc i Gruźlicy**, ul. Fałata 2, tel. 33 499-18-01; **WILKOWICE** **Kolejowy**, ul. Żywiecka 19, tel. 33 812-20-20.

Ostry dyżur chirurgiczny: 31.07 Szpital Wojewódzki, ul. Armii Krajowej 101, tel. 33 810-20-00, 33 810-20-02, 33 810-01-43, 33 810-01-45; **1-3.08** Beskidzkie Centrum Onkologii - Szpital Miejski im. Jana Pawła II, ul. Wyzwolenia 18, tel. 33 816-44-85; 33 498-40-01; **4.08** Szpital Wojewódzki, ul. Armii Krajowej 101, tel. 33 810-20-00, 33 810-20-02, 33 810-01-43, 33 810-01-45; **5-7.08** Beskidzkie Centrum Onkologii - Szpital Miejski im. Jana Pawła II, ul. Wyzwolenia 18, tel. 33 816-44-85; 33 498-40-01.

Stały dyżur całodobowy: oddziały chirurgii ortopedyczno-urazowej, urologii, laryngologii, neurochirurgii, okulistyki, kardiologii, gastroenterologii i wewnętrzny Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej.

Pomoc doraźna chirurgiczna i urazowa: w dni powszednie od 15.00 do 7.00, w dni wolne od pracy i święta - całą dobę - Urazowa Izba Przyjęć w Szpitalu Wojewódzkim, ul. Armii Krajowej 101, tel. 33 810-26-07. **Punkt zastrzykowy:** niedziele i święta od 8.00 do 19.00 - Pogotowie Ratunkowe w Bielsku przy ul. E. Plater 14. Dyżur stomatologiczny: soboty od 8.00 do 12.00 - NZOZ Victodent, Bielsko-Biała, ul. Poniatowskiego 28, tel. 33 814-50-94.

CIESZYN. Szpital nr 2 ul. Katowicka 1, tel. 33 852-05-46.

OŚWIECIM. Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej ul. Wysokie Brzegi 4, tel. 33 844-82-00.

ŻYWIEC. Szpital Powiatowy ul. Sienkiewicza 52, tel. 33 861-40-31.

 IMPREZY

BIELSKO-BIAŁA. Bielska Piwnica Artystyczna im. M. Koterbskiej - Kawiarnia teatralna Pod Sceną (tel. 698-252-879): **Do 8.08 i 11-22.08** Wakacyjne warsztaty aktorskie dla dzieci, młodzieży i dorosłych 10.00-15.00.

Galeria Bielska BWA (tel. 33 812-58-61): **1.08** „Zrób to sam z handimanią” - warsztaty 16.30; **2.08** „Baj Bajki” - czyli czytanie dzieciom w Aquarium 12.30 (wstęp wolny); **3.08** „Drukowanie na straganie” - warsztaty dla dzieci i ich rodziców. **Katolicki Dom Opieki „Józefów”** (ul. Grzybowska 8): **31.07** „Świat roślin i zwierząt wokół nas” - prezentacja multimedialna 11.00 (wstęp wolny).

Park Słowackiego: 2.08 Lato z Kulturą: Alicja Majewska 18.00 (wstęp wolny).

Plac Bolka i Lolka: 1.08 Letnia Scena Sfery: Future Folk 20.00 (wstęp wolny).

Rynek: 3.08 Lato z Kulturą: Gang Marcela 18.00 (wstęp wolny).

KĘTY. Dom Kultury (tel. 33 844-86-70): **9.08** „Na kawę w Tatrę...” - wycieczka na słowackie Podtatrze: wyjazd kolejką naziemną ze starego Smokowca na Hrebieniok, zwiedzanie muzeum i ogrodu botanicznego w Tatrzańskej Łomnicy, zwiedzanie Spiskiej Soboty i Popradu 7.00.

Tereny rekreacyjne przy ul. Sobieskiego: 1.08 IV Przegląd Kapel - bitwa rockowa w ramach Kęckich Noc Rockowych 18.00.

MAKÓV PODHALAŃSKI. Estrada Makowianka: Do 3.08 51. Tydzień Kultury Beskidzkiej (wstęp wolny): **31.07-1.08** 18.00, **2-3.08** 17.00.

REKLAMA



(33) 8-11-11-11

Bezpłatne zamawianie taksówek 800-400-400

CO • GDZIE • KIEDY?

OŚWIECIM. Oświęcimskie Centrum Kultury (tel. 33 842-57-82): **Do 3.08** 51. Tydzień Kultury Beskidzkiej 18.00 (estrada obok OCK, wstęp wolny).

SKOCZÓW. Rynek: 1-2.08 Pchli Targ 9.00.

Wzgórze Kaplicówka: 3.08 XIX Rodzinny Piknik Bezalkoholowy 13.00.

SZCZYZRK: Estrada Skalite: Do 3.08 51. Tydzień Kultury Beskidzkiej 17.00 (wstęp wolny).

UJSOŁY. Estrada: 2-3.08 51. Tydzień Kultury Beskidzkiej: 36. Wawrzynówce Hudy 16.00 (wstęp wolny).

USTROŃ. Amfiteatr (tel. 33 854-29-06): **2.08** Urodzinowy fajer z Radiem Piekary - 18 lat: śląskie kabarety, wokaliści, zespoły, konkursy z nagrodami, niespodzianki, gwiazda wieczoru: zespół Baciary 16.30; **3.08** Koncert Międzynarodowej Pieśni Chrześcijańskiej 16.00 (wstęp wolny).

MDK Prażakówka (tel. 33 854-29-06): **4-8.08** „Sing It Out” - warsztaty wokalne 10.00-14.00 (kontakt i zapisy: warsztaty.singitout@gmail.com, tel. 518-206-333).

WISŁA. Amfiteatr: Do 3.08 51. Tydzień Kultury Beskidzkiej (wstęp wolny): **31.07-1.08** 18.00, **2-3.08** 17.00; **do 3.08** 51. Tydzień Kultury Beskidzkiej Mała Scena 11.00 (wstęp wolny).

Muzeum Beskidzkie im. Andrzeja Podzorskiego (tel. 33 855-22-50): **1.08 i 5.08** Pokaz obróbki wełny w ramach projektu „Nawijaj!” 10.00-12.00; **5.08** Szybie papuci góralskich - warsztaty w ramach projektu „Nawijaj!” 10.00-12.00 (wstęp wolny, wymagane wcześniejsze zapisy); **6.08** Warsztaty filcowania w ramach projektu „Nawijaj!” 10.00-12.00 (wstęp wolny, wymagane wcześniejsze zapisy).

Plac Hoffa: Do 3.08 51. Tydzień Kultury Beskidzkiej: koncerty kapel polskich i zagranicznych 11.00 (wstęp wolny); **6.08** Parada kolonistów 15.00.

ŻYWIEC. Amfiteatr pod Grojcem: Do 3.08 51. Tydzień Kultury Beskidzkiej (wstęp wolny): **31.07-3.08** 18.00.

Rynek: Do 3.08 51. TKB: targi sztuki ludowej 9.00-15.00 (wstęp wolny); **31.07-2.08** 51. TKB: koncerty kapel polskich i zagranicznych oraz warsztaty tańca ludowego 10.00 (wstęp wolny).

 WYSTAWY

BIELSKO-BIAŁA. Ars Nova - Pracownia Rzeźby i Ceramiki (tel. 33 812-21-82): od pn. do pt. 10.00-18.00; sob. 9.00-13.00. **Od 1.08** Bielska Witryna Prezentacji Twórczości Artystycznej - Anna Hałat: „Modna informacja”; **do 31.07** Bielska Witryna Prezentacji Twórczości Artystycznej - Anna Hałat: „Portret tłumy”.

Bazyliżek Salonik Sztuk Rozmaitych (tel. 33 812-23-08): od pn. do pt. od 11.00; sob. od 16.00; ndz. od 17.00. **Luzacka Majówka**, czyli Finał III Bielskiego Konkursu Satyrycznego „Wrzuć na luz”.

DK im. Wiktorii Kubisz (tel. 33 812-58-86): **Do 31.07** Maria Posłuszna: „Mały Wiedeń. Dialog z przeszłością”.

DK w Lipniku (tel. 33 816-17-80): „Beskidzkie klimaty” - wystawa malarstwa Eustachego Matejki; **Lipnicka Edukacyjna Galeria Ekslibrisu:** „Co to jest?”.

Galeria Akademicka ATH (tel. 33 827-92-74): „Dużo D” - wielkoformatowa wystawa fotografii stereoskopowej.

Galeria Bielska BWA (tel. 33 812-58-61): codziennie 10.00-18.00. **3. Bielski Festiwal Sztuk Wizualnych** 2014.

Galeria Fotografii B&B (tel. 33 814-09-55): od wt. do pt. 10.00-18.00; sob. 9.00-15.00. **3. Bielski Festiwal Sztuk Wizualnych** 2014.

Galeria ROK (tel. 33 812-33-33): od pn. do pt. 10.00-17.00. **Marta Walczak-Stasiowska i Zdzisław Walczak:** malarstwo na szkle.

Galeria Wzgórze (tel. 33 812-27-05): czynna non stop. **Jerzy Duda-Gracz:** „Pejzaż z Hucisk”; **Wystawa jednego obrazu:** „Kobieta” Zdzisława Beksińskiego; **Julio Desmond:** „Ukryte haitańskie oczy”; **Wojciech Gawor:** „Ostróda”; **Paweł Hlavaty:** „Braha”.

Klub Nauczyciela (tel. 33 822-73-27): od pn. do śr. 16.00-20.00; czw. i pt. 10.00-14.00. „**Moje Mazury**” - wystawa fotografii Krystyny Krzyżanowskiej-Nastulczyk; „**Spojrzenie w przeszłość**” - wystawa fotografii Wiesława Korzonkiewicza.

Książnica Beskidzka (tel. 33 812-32-03): pn., wt., śr. i pt. 8.00-19.00; czw. i sob. 9.00-15.00. „**Tydzień Kultury Beskidzkiej** w fotografii Walde-mara Kompały”; **od 4.08** „**Kolumbia Brytyjska** - perła turystyczna Kanady” - wystawa fotografii Mirosława Kurasia (wernisaż 6.08 o 16.00); **do 31.07** „**GRRRafika**” - linoryty Pauliny Bodek.

Książnica Beskidzka. Filia Miku-szowice Śląskie (tel. 33 816-29-02): pn. 9.00-15.00, śr., czw. i pt. 9.00-17.00. **Od 1.08** „**Świat malowany kolorami tęczy**” - wystawa prac Emilii Małgorzaty Lofek; **do 31.07** Wystawa obrazów Danuty Kozak-Duraj.

Książnica Beskidzka. Filia os. Złote Łany (tel. 33 816-29-04): pn. i sob. 9.00-15.00; wt.-pt. 10.00-19.00. „**Legendy czeskich zamków i pałaców**”.

CIESZYN. Książnica Cieszyńska (tel. 33 851-38-41): od wt. do pt. 8.00-18.00; sob. 9.00-15.00. „**Klasztor bez biblioteki jest jak twierdza bez zbrojowni**”.

CZECHOWICE-DZIEDZICE. Miejski Dom Kultury (tel. 33 215-31-59): „**Zbójnicy**” - wystawa malarstwa i rzeźby.

KĘTY. Dom Kultury (tel. 33 844-86-70): „**Śladami Indiany Jonesa**”.

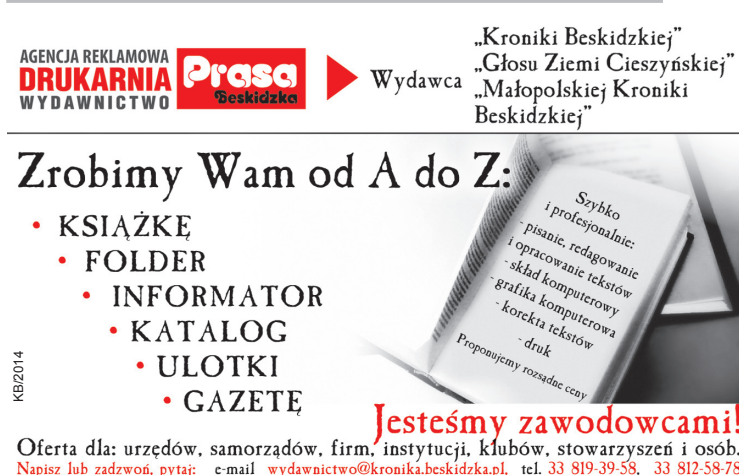
OŚWIECIM. Oświęcimskie Centrum Kultury (tel. 33 842-57-82): „**Krajobrazy mojej duszy**” - wystawa batików Anny Marchewki-Podbiał; „**Tam za dworem, za jeziorem**” - pieśni i piosenki ludowe w ilustracji; „**Tydzień Kultury Beskidzkiej w Oświęcimiu**” - wystawa fotografii Ryszarda Kozłowskiego; „**Contra Wicemistrzem Europy Cheerleaders 2014**” - wystawa fotografii.

SKOCZÓW. ARTadres (tel. 33 853-38-54 wew. 137): od pn. do pt. 8.00-17.00; sob. 9.00-13.00. **Anna Kraus & Nina Kraus** - wystawa twórczości plastycznej i fotograficznej.

SZCZYZRK. Miejski Ośrodek Kultury, Promocji i Informacji (tel. 33 817-86-36): codziennie 11.00-19.00. **Do 3.08** „**Piękno na co dzień**” - wystawa rekordziela artystycznego grupy Art & Pasja z Bielska-Białej.

KĘTY. Dom Kultury (tel. 33 844-86-70): „**Miłość i wojna cz. II - świat Gwiezdných Wojen i Tolkiena**”.

PROMOCJA



Wydawca

„Kroniki Beskidzkiej”
„Głos Ziemi Cieszyńskiej”
„Małopolskiej Kroniki Beskidzkiej”

Zrobimy Wam od A do Z:

- KSIAŻKĘ
- FOLDER
- INFORMATOR
- KATALOG
- ULOTKI
- GAZETĘ

Jesteśmy zawodowcami!

Oferta dla: urzędów, samorządów, firm, instytucji, klubów, stowarzyszeń i osób.
Napisz lub zadzwoń, pytaj: e-mail wydawnictwo@kronika.beskidzka.pl, tel. 33 819-39-58, 33 812-58-78

CO • GDZIE • KIEDY?

TEATRY

BIELSKO-BIAŁA. Teatr Polski (tel. 33 822-84-51): Przerwa wakacyjna.
Teatr Lalek Banialuka (tel. 33 822-10-46): Przerwa wakacyjna.

KINA

BIELSKO-BIAŁA. Cinema City (tel. 33 485-39-39): 31.07 - Kino przedpremierowe: „Sekstaśma” 2D 18.30; Kino premierowe: „Herkules” 2D 12.10, 16.30, 20.50; „Herkules” 3D 10.00, 14.20, 18.40; „SzeF” 2D 12.00, 14.30, 17.00, 19.30, 22.00; Kino 3D: „Czarownica” (dubbing) 13.30; „Ewolucja planety małp” 15.45; „Gang Wiewióra” (dubbing) 12.00; „Samoloty 2” 13.15, 19.15; „Step Up: All in” 13.45, 18.15, 20.45; „Transformers: Wiek zagłady” (dubbing) 10.30, 17.00; „Transformers: Wiek zagłady” (napisy) 20.15; Repertuar bieżący: „22 Jump Street” 2D (napisy) 11.30; „Ewolucja planety małp” 2D 20.30; „Na skraju jutra” 2D (napisy) 21.55; „Noc oczyszczenia: Anarchia” 2D 15.00, 17.30, 19.45, 22.00; „Pożądanie” 2D 11.45, 16.15, 20.30; „Przychodzi facet do lekarza” 2D (napisy) 18.00; „Rodzinne rewolucje” 2D (napisy) 12.30; „Stulatak, który wyskoczył przez okno i zniknął” 2D (napisy) 20.00; „Transformers: Wiek zagłady” 2D (dubbing) 13.45; „Więzy krwi” 2D 14.00, 19.15; „Zbaw nas od złego” 2D (napisy) 16.45, 21.15; Kino familijne: „Czarownica” 2D (dubbing) 11.15; „Gang Wiewióra” 2D (dubbing) 10.00, 14.00, 16.00, 00.00; „Jak wytresować smoka 2” 2D (dubbing) 10.40, 13.00, 15.30, 17.45; „Rio 2” 2D (dubbing) 10.10; „Samoloty 2” 2D 11.15, 15.15, 17.15.

1.08 - 6.08 Kino przedpremierowe: „Podróż na sto stóp” 19.00a; Kino premierowe: „Powstanie Warszawskie” 19.15; „Sekstaśma” 2D 11.00, 13.10, 15.20, 17.30, 19.40, 21.50; „Strażnicy Galaktyki” 2D dubbing 11.20; „Strażnicy Galaktyki” 2D napisy 16.40; „Strażnicy Galaktyki” 3D dubbing 14.00; „Strażnicy Galaktyki” 3D napisy 19.20, 22.00; „Tarzan. Król dżungli” 10.20, 12.30, 14.40, 16.50; Kino 3D: „Ewolucja planety małp” 15.50; „Herkules” 10.00, 14.20, 18.40; „Samoloty 2” 3D 13.00; „Step Up. All in” 13.30; 18.30; „Transformers. Wiek zagłady” dubbing 10.30, 17.00; „Transformers. Wiek zagłady” napisy 20.15; Repertuar bieżący: „Czarownica” 2D dubbing 11.15; „Ewolucja planety małp” 2D 21.00; „Herkules” 2D 12.10, 16.30, 20.50; „Noc oczyszczenia. Anarchia” 2D 20.30; „Pożądanie” 2D 19.00b; 21.30a; „Przychodzi facet do lekarza” 2D napisy 18.00; „Rodzinne rewolucje” 2D napisy 12.00; „Stulatak, który wyskoczył przez okno i zniknął” 2D napisy 20.00, 22.30!; „SzeF” 2D 14.30, 19.30; „Transformers. Wiek zagłady” 2D dubbing 13.45; „Więzy krwi” 2D 14.00, 19.15, 21.00b; „Zbaw nas od złego” 2D napisy 17.00, 22.00!; Kino familijne: „Gang Wiewióra” 2D dubbing 10.00, 12.00, 14.00, 16.00; „Jak wytresować smoka 2” 2D dubbing 10.40, 13.00, 15.30, 17.45; „Samoloty 2” 2D 11.00, 15.00, 17.15.
! Tylko piątek i sobota
a - tylko 2-3.08
b - oprócz 2-3.08

Studio (tel. 33 812-50-50): 31.07 „Rękopisy nie płoną” (irań., 15l) 17.30 i 20.00; **od 1.08** Kino nieczynne.
BRZESZCZE. Wisła (tel. 32 211-14-90 wew. 29): 31.07 „Jak wytresować smoka 2” 2D (USA, b.o.) 16.00; „Jak wytresować smoka 2” 3D (USA, b.o.) 18.00; „Przychodzi facet do lekarza” (belg., franc., 15l) 20.00; **1-3.08** „Samoloty 2” 2D (USA, b.o.) 14.00 i 16.00; „Samoloty 2” 3D (USA, b.o.) 18.00; **5-6.08** „Samoloty 2” 2D (USA, b.o.) 16.00; „Samoloty 2” 3D (USA, b.o.) 18.00.

CIESZYN. Piast (tel. 33 852-04-26): 31.07 „Samoloty 2” 2D (USA, b.o.) 14.30; „Samoloty 2” 3D (USA, b.o.) 16.15 i 18.00; „Grace - księżna Monako” (fr., USA, 15l) 20.00; **1.08** „Strażnicy Galaktyki” 3D (USA, 7l) 10.30 i 20.00; „Strażnicy Galaktyki” 2D (USA, 7l) 15.00; „Sierpniowe niebo. 63 dni chwały” (pol., 12l) 18.00; **2-4.08** „Strażnicy Galaktyki” 2D (USA, 7l) 15.00; „Strażnicy Galaktyki” 3D (USA, 7l) 17.30 i 20.00; **5.08** „Strażnicy Galaktyki” 2D (USA, 7l) 10.30 i 15.00; „Strażnicy Galaktyki” 3D (USA, 7l) 17.30 i 20.00; **6.08** „Listonosz Pat i wielki świat” (ang., b.o.) 10.30; „Strażnicy Galaktyki” 2D (USA, 7l) 15.00; „Strażnicy Galaktyki” 3D (USA, 7l) 17.30 i 20.00.

CZECHOWICE-DZIEDZICE. Świt (tel. 32 215-32-85): 31.07 „Jak wytresować smoka 2” 3D (USA, b.o.) 11.00 i 16.00; „Herkules” (USA, 12l) 18.00 i 20.00; **1.08** „Samoloty 2” 2D (USA, b.o.) 11.00; „Samoloty 2” 3D (USA, b.o.) 16.30; „Herkules” 3D (USA, 12l) 18.15; „Herkules” 2D (USA, 12l) 20.15; **2-3.08** „Samoloty 2” 3D (USA, b.o.) 16.30; „Herkules” 3D (USA, 12l) 18.15; „Herkules” 2D (USA, 12l) 20.15; **4-7.08** „Samoloty 2” 2D (USA, b.o.) 11.00; „Samoloty 2” 3D (USA, b.o.) 16.30; „Herkules” 2D

(USA, 12l) 18.15; „Herkules” 3D (USA, 12l) 20.15.
KĘTY. Kino dk (tel. 33 844-86-70): **1.08** „Samoloty 2” 3D (USA, b.o.) 10.00; **2.08** „Samoloty 2” 2D (USA, b.o.) 17.00; **3.08** „Samoloty 2” 3D (USA, b.o.) 17.00; **4.08** „Samoloty 2” 3D (USA, b.o.) 10.00; **5.08** „Samoloty 2” 2D (USA, b.o.) 17.00; **6.08** „Samoloty 2” 3D (USA, b.o.) 17.00.

OŚWIECIM. Nasze Kino (tel. 33 842-57-82): **Do 7.08** Kino nieczynne.
SKOCCZÓW. Teatr Elektryczny (tel. 33 479-10-40): **7.08** „Martwy farciarz” (franc., irl., 15l) 19.00.

ŻYWIĘC. Janosik (tel. 33 861-20-03): **31.07** „Samoloty 2” 2D (USA, b.o.) 16.00; „Samoloty 2” 3D (USA, b.o.) 18.00; „Zbaw nas ode złego” (USA, 15l) 20.00; **1.08** „Samoloty 2” 2D (USA, b.o.) 14.30; „Herkules” 2D (USA, 12l) 16.15; „SzeF” (USA, 15l) 18.00; „Herkules” 3D (USA, 12l) 20.00; **3.08** Janosik dzieciom: „Samoloty 2” 2D (USA, b.o.) 15.00; „Herkules” 2D (USA, 12l) 17.00; „SzeF” (USA, 15l) 18.45; „Herkules” 3D (USA, 12l) 20.45; **4-5.08** „Samoloty 2” 2D (USA, b.o.) 14.30; „Herkules” 2D (USA, 12l) 16.15; „SzeF” (USA, 15l) 18.00; „Herkules” 3D (USA, 12l) 20.00; **6.08** „Samoloty 2” 2D (USA, b.o.) 14.30; „Herkules” 3D (USA, 12l) 16.15; „SzeF” (USA, 15l) 18.00.

Klub filmowy: 6.08 „Po ślubie” (czes., sl., 15l) 20.00.

MUZEA

BIELSKO-BIAŁA. Muzeum Historyczne (tel. 33 822-06-56): wt. 10.00-16.00; śr. i czw. 10.00-18.00; pt. 9.00-15.00; sob. 11.00-17.00; ndz. 11.00-18.00; pn. - nieczynne. 3. Bielski Festiwal Sztuk Wizualnych 2014.
Dom Tkacza - Oddział Muzeum Historycznego (tel. 33 811-74-06): wt. 10.00-16.00; śr. 9.00-16.00; czw. 10.00-18.00; pt. 9.00-15.00; sob. 11.00-17.00; ndz. 11.00-18.00; pn. - nieczynne.

Stara Fabryka - Oddział Muzeum Historycznego (tel. 33 812-23-67): wt., sob., ndz. 9.00-15; śr., czw., pt. 9.00-16.00. 3. Bielski Festiwal Sztuk Wizualnych 2014.

BYSTRĄ Słaska. Fałatówka - Oddział Muzeum Historycznego w Białym-Białej (tel. 33 817-13-61): wt. -pt. 9.00-16.00; sob. 8.30-14.30; ndz. 10.00-14.30; pn. - nieczynne. Zabytkowa willa, w której w latach 1910-1929 mieszkał Julian Fałat (udostępniona do zwiedzania część ekspozycji).

CIESZYN. Muzeum Śląska Cieszyńskiego (tel. 33 851-29-33): wt., czw., sob. i ndz. 10.00-14.00; śr. i pt. 12.00-16.00; pn. - nieczynne; „Barokowe Theatreum Śląska Cieszyńskiego”; „Na skrzyżowaniu dziejów i kultur”; „Sztuka gotyku i renesansu”; „Dawno temu na granicy”.

KĘTY. Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego (tel. 33 845-31-07): wt., śr. i pt. 10.00-15.00; czw. 12.00-17.00; ndz. 13.00-17.00 (wstęp na wystawy stałe w tym dniu bezpłatny); pn. i sob. - nieczynne.

MILÓWKA. Muzeum Gminne Stara Chałupa (tel. 33 863-76-34): od wt. do sob. 9.00-14.00; ndz. 10.00-14.00; pn. - nieczynne. Wyposażenie wnętrza domu góralskiego z II poł. XIX w.

OŚWIECIM. Oświęcimskie Centrum Kultury (tel. 33 842-25-75): od pn. do pt. 10.00-14.00. Dokumenty historyczne i zabytkowe przedmioty.

Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau (tel. 33 843-20-22): codziennie 8.00-19.00.

ŻYWIĘC. Muzeum Miejskie - Stary Zamek (tel. 33 861-21-24): od pn. do pt. 9.00-16.00; sob. i ndz. 10.00-16.00. „Historia i tradycja miasta Żywca”; „Kultura ludowa Żywiecczyzny”; „Konfessaty, czyli sądy, wyroki i tortury w Żywcu”; „Ptaki i ssaki Żywiecczyzny”.



BARAN
21 III - 20 IV

Zaczynasz właśnie nowy rozdział w swoim życiu, dlatego warto uporządkować te jego fragmenty, w których dotychczas królował chaos. Jak już pozbierasz wszystko i połączysz w całość, możesz spokojnie iść naprzód bez oglądania się za siebie. Uważaj też na innych, bo często ci, którym bezgranicznie ufasz mogą cię najbardziej zawieść.



BYK
21 IV - 21 V

Nie bez przyczyny mówi się, że nie wchodzi się dwa razy do tej samej rzeki. Więc po co się do niej pchasz? Niepotrzebnie po raz ko-



PANNA
23 VIII - 22 IX

Miniony tydzień był dla ciebie trudny, bo ciągle pojawiały się na twojej drodze jakieś przeszkody. Teraz możesz odsapnąć, wszystko będzie się elegancko układało po twojej myśli. Czarne chmury, które się nad tobą zbierały zamieniają się w białe obłoczki, dzięki czemu zarówno twój nastrój, jak i osób z twojego otoczenia, bardzo się poprawi.



WAGA
23 IX - 23 X

Ten miesiąc dał ci w kość, sporo pracowałeś i sporo wzięłeś na siebie, ale nie przeszło to niezauważone. Ci co powinni zauważyli to i docenili o

HOROSKOP

lejn angażujesz się w coś, co już raz przyniosło ci sporo problemów, chyba, że brakuje ci wrażeń, ale lepiej szukaj ich gdzie indziej. Zaplanuj też urlop, bo swoim podejściem męczysz i siebie i innych.



BLIŹNIĘTA
22 V - 21 VI

Jeśli wciąż brakuje ci odwagi, aby podjąć kroki, które uważasz za słuszne, zmobilizuj się. To dobra droga, pod warunkiem, że w pełni się na nią zdecydujesz, żadnych odstępstw i kombinowania. Prędzej niż później docenisz to, co wybrałeś i z satysfakcją będziesz wspominał moment, w którym się wahałeś, aż w końcu podjąłeś słuszną decyzję.



RAK
22 VI - 22 VII

Nareszcie możesz się cieszyć kondycją i zdrowiem, na które ostatnio narzekaleś. Jesteś teraz w świetnej formie i spokojnie możesz zabrać się za to, co odkładałeś na później. Uśmiechaj się często, z niczym się nie spiesz, a każdy dzień przeżywaj pełny energii, bo to klucz do sukcesu nie tylko w życiu prywatnym, ale i zawodowym.



LEW
23 VII - 22 VIII

Jeśli kiedykolwiek zastanawiałeś się nad tym, czy wreszcie na twojej drodze pojawi się ktoś, kto radykalnie odmieni twoje życie, to właśnie chyba znalazłeś na to pytanie odpowiedź. Ten ktoś już jest, na razie go nie zauważasz i nie doceniasz, ale on zawałci ci twoją uwagę, bądź jednak ciut bardziej otwarty i wrażliwy. To może być początek wyjątkowej znajomości.



SKORPION
24 X - 22 XI

Rodzinne i towarzyskie spotkania, które już niebawem będziesz musiał przetrawić, sprawią, że dowiesz się o wielu rzeczach, o których wcześniej nie miałeś pojęcia. Wiele spraw cię rozczaruje, ale również mnóstwo pozytywnie zaskoczy. Poznasz też osobę, która okaże się bardzo interesującym kompanem do rozmów i nie tylko... Daj się poznać z dobrej strony.



STRZELEC
23 XI - 21 XII

Jak na strzelca przystało na twoim celowniku pojawiła się całkiem interesująca i nietuzinkowa osoba. Jej wyjątkowość polega jednak między innymi na tym, że nie będzie z nią tak łatwo, jak z poprzednimi „ofiarami”. Będziesz musiał odrobinę bardziej się wysilić i zdobyć na coś więcej niż standardowe gesty i płytkie hasła. Walcz, bo warto!



KOZIOROŻEC
22 XII - 20 I

To dobry moment na zmiany. Jeśli cokolwiek sprawiało, że miałeś ochotę z tym skończyć i już nigdy do tego nie wracać, to przyszedł idealny moment, aby te plany urzeczywistnić. Jesteś teraz silny i zdeterminowany. Idąc za ciosem spróbuj pokonać przeszkody, które sprawiały, że nie do końca czułeś się dobrze, wykonując swoje obowiązki.



WODNIK
21 I - 20 II

Przestań myśleć tylko o sobie i uważać się w kółko nad swoim losem. Wokół ciebie są ludzie, którzy mają sporo poważnych, osobistych problemów, a wysłuchując twojego marudzenia żyją zupełnie abstrakcyjnymi kłopotami. Przestań koncentrować na sobie uwagi całego świata i zacznij interesować się innymi, będzie ci znacznie łatwiej.



RYBY
21 II - 20 III

Pora na odpoczynek. Ostatnio przetoczyła się przez twój dom fala gości, znajomych i członków rodziny. Teraz pora, abyś odpoczął i wybrał się na zasłużony urlop. Nie zapominaj jednak, że najlepiej odpoczywa się we dwoje, a o chętnego do wyjazdu z tobą nie musisz się martwić. Bawcie się dobrze i zapomnijcie o codziennych obowiązkach.

Kronika Beskidzka

ADRES REDAKCJI
43-300 Bielsko-Biała, ul. St. Dubois 4
TEL.: 33 812-58-78, 33 812-35-77
FAKS: 33 822-81-50
E-MAIL: redakcja@kronika.beskidzka.pl
INTERNET: www.kronika.beskidzka.pl

REDAKTOR NACZELNY
Piotr Wysocki

SEKRETARZE REDAKCJI
Tomasz Giżyński, Zdzisław Niemiec

KIEROWNIK DZIAŁU SPORTU
Mirosław Galczak

DZIENNIKARZE
Dariusz Bandola, Ewa Faber,
Marcin Kałuski, Marcin Płużek, Beata Stekla,
Paweł Szczotka, Natasza Wysoka

STALI WSPÓŁPRACOWNICY
Rafał Bajtys, Anna Fabrowicz,
Stanisław Gacek, Artur Kasprzykowski,
Andrzej Otczyk



WYDAWCA
Wydawnictwo „Prasa Beskidzka” Spółka z o.o.
43-300 Bielsko-Biała, ul. St. Dubois 4
TEL.: 33 812-58-78, 33 812-35-77
FAKS: 33 822-81-50
E-MAIL: wydawnictwo@kronika.beskidzka.pl
INTERNET: www.kronika.beskidzka.pl

PREZES
Piotr Wysocki

AGENCJA REKLAMOWA
Czynna od poniedziałku do piątku: 8.00-16.00
TEL./FAKS: 33 812-28-10
TEL.: 33 811-98-89
E-MAIL: marketing@kronika.beskidzka.pl

DYREKTOR AGENCJI REKLAMOWEJ
Renata Hernas, **TEL.:** 33 812-28-10

BIURO OGŁOSZEŃ
Czynne od poniedziałku do piątku: 8.00-16.00
TEL./FAKS: 33 822-76-37
TEL.: 33 812-58-78, 33 812-35-77

POLIGRAFIA
Czynna od poniedziałku do piątku: 8.00-16.00
TEL./FAKS: 33 819-39-58
E-MAIL: drukarnia@kronika.beskidzka.pl

PRENUMERATA
★ Poczta Polska - zamówienia można składać w urzędach pocztowych i u listonoszy powiatu bielskiego, cieszyńskiego i żywieckiego.
★ RUCH SA - bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl
tel.: 801 800 803 lub 22/717 59 59, koszt połączenia wg taryfy operatora

WERSJA ELEKTRONICZNA



www.egazety.pl/oferta/483,563.html

 Szukaj nas na facebooku

DRUK
Agora-Poligrafia, Tychy, ul. Towarowa 4
ISSN 0867-0897, nr indeksu 362867

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

 Patronat prasowy - zasady: www.kronika.beskidzka.pl, tel. 33 812-58-78

ZA ILE?

WALUTA	KUPNO	SYMBOL	SPRZEDAŻ
 Euro	410.00	100 EUR	419.00
 Dolar amerykański	305.00	100 USD	313.00
 Forint węgierski	1.27	100 HUF	1.45
 Korona czeska	14.80	100 CZK	15.40
 Hrywna ukraińska	20.00	100 UAH	30.00
 Frank szwajcarski	337.00	100 FSR	347.00
 Kuna chorwacka	52.00	100 HRK	59.00
 Lewa bułgarska	212.00	100 BGN	226.00
 Funt brytyjski	515.00	100 GBP	528.00

Kursy walut z 30 lipca

Ustron: motocyklista staranował pieszego

Tragedia na pasach

Do koszmarnego wypadku na „wiślanie” w Ustroniu doszło, gdy w przechodzącego przez pasy starszego mężczyznę z impetem wjechał motocyklista.

To jeden z najtragiczniejszych wypadków w tym roku na Podbeskidziu. 25 lipca tuż po 10.00 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Drozdów w Ustroniu po kraksie na przejściu dla pieszych zginęli dwaj miejscowi.

70-letni pieszy przekraczał drogę krajową prowadząc rower. Nie zauważył go 51-letni motocyklista i wjechał na niego z dużą siłą. Oba zginęli na miejscu.



Ruch na drodze prowadzącej z Katowic do Wisły był przez ponad trzy godziny znacznie utrudniony, co dało się kierowcom tym bardziej we znaki, że w Wiśle akurat odbywały się zawody w skokach narciarskich. (mk)



FOTO: KATARZYNA LINDER-KULIGOWSKA

Groźna zguba na środku drogi

Bezpańskie koło

Kierowca ciężarówki zgubił... koło. Pojechał dalej, bo nawet tego nie zauważył! A wprowadzone w ruch koło zniszczyło dwa pojazdy.

Do serii dziwnych i niebezpiecznych zdarzeń doszło po zmroku 24 lipca na ulicy Żywieckiej w Bielsku-Białej. Kierowca ciężarówki, którego szukają teraz bielscy policjanci, zgubił tam koło i pojechał w swoją stronę. 25-letnia kobieta prowadząca seata zauważy-

ła niebezpieczną zawałidrogę, ale nie mogła jej ominąć i na nią najechała. Koło odbiło się od jej samochodu i przydzwoniło w jadącą sąsiednim pasem mazdę, którą prowadził 29-latek. Oba samochody miały dość znaczne uszkodzenia i potrzebna była laweta. (mk)

Chwila nieuwagi i...

Ciężarówka w kawałkach

Ciężarówka tak pechowo stoczyła się do rowu, że nie sposób było wyciągnąć ją na drogę. Cały dzień pracy strażaków poszedł na marne. Samochód został na miejscu... pocięty na kawałki.



FOTO: AKRA II

Nikt nie spodziewał się, że pozornie niegroźna kolizja zakończy się taką hecą. 24 lipca około 11.00 kierowca ciężarowej taty chciał minąć się z osobówką na wąskiej drodze w Kamieszniczy. Zjechał na pobocze, które nie wytrzymało obciążenia i pojazd stoczył się ze skarp. Niechybnie wyładowałby na dachu w rzece, gdyby nie drzewo, o które się oparł.

Kierowcy nic się nie stało, ale gorzej sprawa wyglądała z samochodem. Wprawdzie udało się wypompować paliwo ze zbiornika i wyciąć drzewo, które przeszkadzało w prowadzeniu akcji, ale

ciężkie auto nie chciało dać się wyciągnąć z powrotem na drogę. Istniała groźba zniszczenia jezdni. Nie pomogło dziesięć godzin zabiegów 21 strażaków, w tym plutonu ratownictwa technicznego z bielskiej jednostki i załogi dźwigu z PSP w Gliwicach.

Później strażaków zastąpiła załoga pomocy drogowej z Bielska-Białej, wyposażona w specjalistyczny sprzęt, ale też dała sobie spokój. Uznano, że koszty akcji przewyższą wartość samochodu. Właściciel taty podjął decyzję, by auto - pod nadzorem strażaków - na miejscu pociąć na kawałki i oddać na złom. (mk)

Bielscy policjanci promują swoją pracę, występując w... filmie sensacyjnym! Materiał, nakręcony m.in. z powietrza, robi wielkie wrażenie.

Bielscy policjanci w filmowym pościgu

Dron z kamerą



FOTO: KMP BIELSKO-BIAŁA, URZĄD FILM KINEMATOGRAFIA

Komenda Miejska Policji w Bielsku-Białej z ekipą „Urwanego filmu” przygotowała wyjątkowy materiał promujący pracę policjantów i wykorzystywanie przez nich najnowszej technologii. Część materiału pokazuje pościg za niebezpiecznym przestępcą, rozgrywający się na ulicach Bielska-Białej. Takiej akcji nie powstydziłby się producent filmu sensacyjnego. Widzimy luksusowe samochody i policyjne

motocykle, a wszystko to filmowane z wielu kamer umieszczonych na jezdni, na łufie policyjnej strzelby, a nawet na dronie, który z powietrza śledzi pozycję bandyty. Pościg kończy się sprawną akcją grupy szybkiego reagowania, która dopada przestępcę i powala go na ziemię.

Film został już pokazany podczas wojewódzkich obchodów święta policji i zrobił na widzach duże wrażenie. (mk)

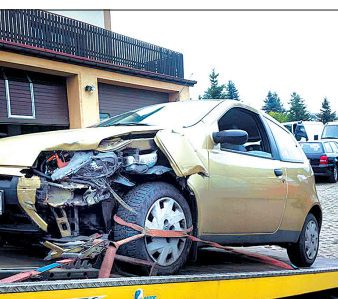
Siwowłosey kierowca narozrabiał i uciekł

Gdzie jest matiz ?

Nie udało się dotąd złapać siwowłosego kierowcy srebrnego matiza, który staranował auto z młodą kobietą i jej dzieckiem w środku.

Do bulwersującego zdarzenia doszło 21 lipca po 17.00 na skrzyżowaniu alei Andersa i ulicy Michałowicza w Bielsku-Białej. Kierowca daewoo matiza, skręcając z alei Andersa w prawo w ulicę Michałowicza, stracił panowanie nad samochodem i uderzył w lewy przód fiata punto. Kierowca widział, że przydzwonił w auto prowadzone przez młodą kobietę, w którym podróżowało dziecko. Odjechał jednak nie udzielając pomocy. Matka i jej dziecko trafiły do szpitala, gdzie okazało się, że z kraksy wyszli bez poważnych obrażeń.

Policjanci na razie nie dotarli do tchórzliwego kierowcy, choć świadkowie zebrali sporo informacji. Srebrnym daewoo mati-



Punto po „spotkaniu” z tchórzliwym kierowcą matiza.

FOTO: AKRA II

zem jechał starszy, siwowłosey kierowca. Towarzyszyła mu kobieta. Auto o numerze rejestracyjnym zaczynającym się od liter „SB” ma uszkodzoną lewą stronę maski i prawdopodobnie lewy bok. Podczas ucieczki kierowca skręcił w ulicę Poprzeczną i z powodu uszkodzeń i rozlanych płynów eksploatacyjnych mógł daleko nie zajechać. (mk)



CZWARTEK, 24 LIPCA

● W szambie na terenie posesji w Kończycach Wielkich znaleziono ciało 62-letniej kobiety. Jak wykazała sekcja, została zamordowana. Policjanci aresztowali jej 25-letniego syna, który nie przyznaje się do winy.

PIĄTEK, 25 LIPCA

● Po południu w budynku wielorodzinnym przy ulicy Browarnej w Bielsku-Białej strażacy ratowali przy użyciu drabiny mechanicznej uwięzionego pod rynną... ptaka.

SOBOTA, 26 LIPCA

● O 4.20 na bielskiej obwodnicy z prędkością przesadził 21-letni kierowca opla. Rozbił auto na barierkach. Ranni zostali pasażerowie. 19-latek złamał rękę, a 20-latek i 24-latek mają tylko rozległe potłuczenia.

● Tuż po południu na żywieckim osiedlu 700-lecia właściciel peugeota partnera oniemiał, gdy zobaczył, że z jego auta złodzieje wymontowali cały układ wydechowy i katalizator. 39-latek wycofał się na 10 tysięcy złotych.

● Bielscy strażacy po raz kolejny zajmowali się nie pożarami, a zwierzakami. Weszli na dach jednego z budynków mieszkalnych w Czechowicach-Dziedzicach, by uratować uwięzionego tam kota. W tym celu przecięli nawet łańcuch od dachowego wjazdu. A dachowiec, jak na złość, zszedł sam. Druga interwencja polegała na schwytaniu i wypuszczeniu do lasu żmii, która owinęła się wokół drzewka na prywatnej posesji przy ulicy Pedagogicznej w Bielsku-Białej.

● Prawdopodobnie w sądzie zakończy się spór między ceniącą sobie święty spokój mieszkanką a właścicielami lokalu przy ulicy Pod Górą w Żywcu. Kobieta skarży się na zakłócanie ciszy nocnej, a menadżerka knajpy przekonuje, że ma pozwolenie na działalność do 2.00. Jednak tym razem po 22.00 ściszone muzykę.

● W nocy bielska drogówka rozpoczęła akcję „Dyskoteka”. W pobliżu największych klubów w Bielsku-Białej, Czechowicach-Dziedzicach i Szczurku przyłapano czworo młodych ludzi, którzy prowadzili pod wpływem alkoholu i dwoje pod wpływem narkotyków.

NIEDZIELA, 27 LIPCA

● Około 5.30 kierowca srebrnego kombi potarcił pijanego mężczyznę na ulicy Goleśzowskiej w Bielsku-Białej. 30-latek złamał nogę. Kierowcy poszukuje policja.

● O 11.30 na ulicy Żywieckiej w Bielsku-Białej 24-letni kierowca bmw staranował motocykl tej samej marki. 26-letni kierowca i pasażerka w tym samym wieku trafiły do szpitala, jednak ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

● O 14.30 na parkingu pod hipermarketem przy alei Wolności w Żywcu przechadzała się... naga kobieta. 58-letnia żywczanka narodowości romskiej na dodatek zachowywała się agresywnie i „rzuciła mięsem”. Policję wezwał jej syn. Najpierw przewieziono ją do przychodni w Międzybrodziu na konsultację psychiatryczną, ale tam policjanci usłyszeli, że pijanych nie wypuszczają. Stamtąd zawieziono więc kobietę do Bielska-Białej, gdzie z przyjęciem do izby wytrzeźwień nie było już problemu.

● O 20.00 przy ulicy Piłsudskiego w Chelmku zatrzymano 19-latkę, który przywłaszczył sobie zgubiony portfel z pieniędzmi. Portfel oddał po dobroci, ale 300 złotych już nie chciał. I tu popełnił błąd, bo podczas przeszukiwania jego kieszeni znaleziono nie tylko gotówkę, ale też woreczek z kilkoma gramami marihuany.

● O tej samej porze policjanci zostali zaalarmowani, że mieszkająca na osiedlu Słowackiego w Brzeszczach pijana kobieta opiekuje się trójką swoich dzieci - 17-miesięcznym oraz 6- i 12-letnim. 30-latek miała prawie trzy promile, więc jej dzieci oddano pod opiekę rodziny.

PONIEDZIAŁEK, 28 LIPCA

● O 19.00 w Wieprzu 39-letni kierowca toyoty z Łodygowic nie ustąpił pierwszeństwa, doprowadzając do zderzenia z renaultem megane, kierowanym przez 27-letniego wieprzanina. Pasażer tego pierwszego pojazdu odniósł niegroźne obrażenia.

WTOREK, 29 LIPCA

● Po południu ochroniarze przekazali policjantom dwóch mężczyzn i kobietę, którzy przyszli na zakupy do sklepu przy ulicy Jutrzenki w Bielsku-Białej. Najwyraźniej chcieli się upić i najeść, korzystając z cudzej karty kredytowej.

● O 16.00 zgłoszono policji, że ktoś wypompuwał 70 litrów oleju napędowego z koparki zaparkowanej w Krzyżówkach, pod Jeleśnią.

● Pracownicy obsługi sklepu przy ulicy Leszczyńskiej w Bielsku-Białej nawet się nie spostrzegli, gdy złodziej wyniósł dwa telefony komórkowe warte 2,7 tysiąca złotych.

ŚRODA, 30 LIPCA

● Od rana policjanci z bielskiej i żywieckiej drogówki masowo sprawdzali stan trzeźwości kierowców. Do 8.00 bielscy policjanci zatrzymali jednego pijanego kierowcę. 60-latek prowadzący golf w Świętoszówce miał ponad pół promila. Na Żywieckźnie przyłapano w tym samym czasie dwóch nietrzeźwych kierowców i czterech po użyciu alkoholu (poniżej pół promila). (mk)

Rubryka redagowana na podstawie bieżących informacji policyjnych.